

Powiat: Ciężki rok dla opolskich strażaków



24

Zamiana warty w powiatowych jednostkach



20

Drezyny pojedą też do Wymysłowa



22



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

9 - 15 sierpnia 2022 r. nr 32 (387) Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

Wydawnictwa

OPOLE LUBELSKIE ■ PONIATOWA ■ CHODEL ■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ■ KARCZMISKA ■ ŁAZISKA ■ WILKÓW

Kasa z ARiMR. Tylko u nas sprawdzisz, ile kto dostał

STR. 5

Zastów Karczmiski: W tunelach zamiast warzyw rosły konopie



To największe policyjne uderzenie w narkobiznes od lat. Zatrzymany został 40-latek. Sąd aresztował go na trzy miesiące.

Konopie uprawiane były w dwóch tunelach. Policjanci zabezpieczyli około 200 sztuk krzaków. Miały różne fazy wzrostu

Przeczytaj komentarze na:
opole.24wspolnota.pl

STR. 7

Starosta wzywa sekretarza Rodzika do przeprosin



„Jeśli nie przeprosi, sprawa się tak nie zakończy”

„Znając jego zacierzwienie, to może gotów byłby zastrzelić”

Dariusz Piotrowski, starosta opolski
Żarty się skończyły. Czy sprawa znajdzie swój finał w sądzie?



Zenon Rodzik, sekretarz gminy Karczmiska

S. 22

Pusznio Skokowskie: 11 osób poszkodowanych po zderzeniu busa ze skodą



S. 9

Do wypadku doszło w sobotę, na skrzyżowaniu

Pusznio Skokowskie:
Chcą pokazać innym ukryty w lesie kurhan

S. 2

Powiat: Kolejne miliony popłyną na drogi

S. 3

Opole Lubelskie:
Chodnik na Szkolnej nie szybko

S. 20

Wilków: Urzędnicy z nagrodami wójta

S. 22

Chodel:
Pili i jechali, po drodze zniszczyli radiowozy. Sąd nie miał dla nich litości

S. 10

Niesiołowice Kolonia:
Wyjechał rowerem i ślad po nim zaginął. Tragiczny finał poszukiwań 88-latka

S. 3

PTAK
USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wisłę
☎ 784-559-198
www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

SKUP DREWNA NA PNIU
511 594 559
SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY
nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków

Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986
USG dorosłych i dzieci:
- jama brzuszna
- przeziębienie
- piersi
- tarczycę
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

S T O P K A

wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:

Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

30 lipca

- Wilków: Usuwanie plamy
oleju z jezdni.
- Zaborze Kolonia: Naderwany
kabel energetyczny.

31 lipca

- Chruslanki Mazanowskie:
Powalone drzewo na drodze.

2 sierpnia

- Poniatowa: Usuwanie gniaz-
da os z terenu sanatorium.
- Opole Lubelskie: Zastąpienie
pracownika na dachu.

(ja)

NIE PRZEGAP

14 sierpnia – Wakacyjny
Festyn Rodzinny. Poniatowa
Wieś, godz. 15.00.
– IV Strażacki Festyn Rodzinny.
Karczmiska Drugie, plac rekre-
acyjno-sportowy, godz. 15
20 sierpnia – Rockowisko. Po-
niatowa, ul. Brzozowa, godz. 16
27-28 sierpnia - Festiwal Food
Trucków. Opole Lubelskie, park
miejski, od godz. 12.00
28 sierpnia – Dożynki Gmin-
ne w Zofiance.
4 września – Dożynki Gmin-
ne w Józefowie nad Wisłą,
godz. 11.30.
18 września – Rowerem po
szynach. Kierunek Lubelskie!
Karczmiska – Polanówka,
godz. 10.30.

(ja)

Jego początki sięgają średniowiecza

Chcą pokazać innym
ukryty w lesie kurhan

PUSZNO SKOKOWSKIE: -
O jego istnieniu mało kto
wie, a jest to zabytek warty
pokazania turystom – mówi
sołtys Puszna Skokowskiego,
który nosi się z zamiarem
oznakowania obiektu istnie-
jącego we wsi od tysięcy lat.

Znajdziemy go w lesie, około
100 m od drogi powiatowej pro-
wadzącej z Puszna Skokowskiego
w kierunku Wrzelowca. Jest to po-
jedynczy kopiec ziemny, domnie-
many kurhan, wpisany do rejestru
zabytków.

Niestety o tym nieruchomym
zabytku archeologicznym niewiele
wiadomo.

- Kopiec wyróżnia wielkość
i bardzo dobry stan zachowania.
Jest całkowicie anonimowy w źród-
łach pisanych – informuje Wóje-
wódzki Urząd Ochrony Zabytków
w Lublinie.

Jego wysokość sięga około 4 m,
a średnica 15 m.

Na szczycie kopca znajduje się
mogila ziemna z metalowym krzy-



Znajdujący się w lesie w Puszni Skokowskiej pojedynczy kopiec ziemny, domniemany kurhan, wpisany jest do rejestru zabytków

żem. Ale nie wiadomo kiedy po-
wstał i kogo upamiętnia, gdyż nie
ma na nim żadnego napisu.

Mieszkańcy Puszna Skokowskie-
go chcą pokazać innym zabytkowy
obiekt. Sołtys szuka poparcia dla
inicjatywy w gminie. Do sfinalizo-
wania pomysłu potrzeba pieniędzy
i zgody konserwatora zabytków.

- Aż prosi się, aby oznakować ten
kurhan, ustawiając tablicę informa-
cyjną na brzegu lasu i może jeśli się



Andrzej Adamczyk,
sołtys Puszna Skokowskiego
- Aż prosi się, aby oznakować ten kurhan,
ustawiając tablicę informacyjną na brzegu
lasu i może jeśli się uda na samym kurhanie

uda na samym kurhanie – mówi
Andrzej Adamczyk, sołtys Puszna
Skokowskiego dla którego jest to
miejsce sentymalne. – Dawniej,
gdy chodziłem jeszcze do szkoły,

to w tym miejscu odprawiane były
msze święte przed Wszystkimi
Świętymi – dodaje.

Agnieszka Ciekot

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG

HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj, umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysz, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Włodzisław Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med. Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek. med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski, środa od 15.00
- **Ortopeda dziecięcy** - dr Cezary Łapiński wtorek od 16.30 - wykonuje USG



KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
9 sierpnia	TO NIE WYPANDA	11.00	2D dubbing	10 zł
11 sierpnia	UPS 2: BUNT W ARCE	11.00	2D dubbing	10 zł
12-14 sierpnia	KOSMICZNA PRZYGODA ALLANA	16.00	2D dubbing	Normalny - 19 zł, ulgowy - 17 zł
12-14 sierpnia	GŁUPCY	18.00	2D	Normalny - 19 zł, ulgowy - 17 zł
12-14 sierpnia	POWODZENIA, LEO GRANDE	20.00	2D napisy	Normalny - 19 zł, ulgowy - 17 zł

R E K L A M A

EKO-NOVA
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE
I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO
-REMONTOWE
ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie

Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50

Restauracja Dworzec
600 350 194

RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

BRAK
PLANOWANYCH
PRZERW
W DOSTAWIE
PRĄDU

Dofinansowanie otrzymają cztery samorządy

Kolejna kasa płynnie na przebudowę dróg

Nową asfaltową nawierzchnię dostanie droga powiatowa z Ratoszyna do Radlina, a także należące do gmin drogi w Basoni, Książu i Zaborzu.

We wtorek Zarząd Województwa Lubelskiego zatwierdził listę wniosków drogowych, które zostaną dofinansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Znalazły się na niej również wnioski złożone przez nasze samorządy. Najwięcej dostanie powiat opolski, blisko 2,7 mln zł na przebudowę drogi Chodel – Ratoszyn – Borzechów. - Zrobiony zostanie odcinek o długości ponad 3,6 km, zaczynając od mostu w Ratoszynie aż do Radlina – tłumaczy Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Przebudowa zaplanowana jest na przyszły rok. Starosta zapowiada rozpoczęcie prac wiosną, a jeszcze w tym roku urzędnicy ogłoszą przetarg. Całkowity koszt inwestycji oszacowano na ponad 4,2 mln zł. Na całym odcinku wykonana zostanie nowa nawierzchnia i obustronne pobocza. Pieniądze z PROW trafią też do trzech gmin powiatu opolskiego. Dofinansowanie udało się pozyskać urzędnikom z Chodla, Józefowa nad Wisłą i Karczmisk. Najwięcej dostanie gmina Karczmiska, ponad 634 tys. zł na przebudowę drogi w Zaborzu. Wykonany ma zostać ponad 1,3 km odcinek na którym pojawi się asfalt, zrobione też będą z kruszywa obustronne pobocza. Aktualnie droga posiada nawierzchnię utwardzoną tłuczniem. Szacunkowy koszt realizacji

zadania według kosztorysu inwestorskiego wynosi 997 tys. zł. - Termin realizacji prac jest uzależniony od przebiegu i rozstrzygnięcia postępowania, zawarcia umowy z wykonawcą oraz otrzymania dofinansowania. Planowany termin zakończenia inwestycji to październik 2023 roku – informuje Tatiana Łabęcka-Jaroszuk, zastępca wójta gminy Karczmiska. Gmina Chodel może liczyć na 394 tys. zł na przebudowę drogi w Książu. - Wykonany zostanie brakujący odcinek, od Siewalki w stronę Książa. Czekamy na podpisanie umowy z urzędem marszałkowskim. Jak będziemy mieli podpisaną dopiero możemy ogłosić przetarg. Nie wiem czy zrealizujemy tę inwestycję w tym roku czy już w przyszłym. Najszybciej

w przyszłym – mówi Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel. Prawie 212 tys. zł dostanie gmina Józefów nad Wisłą na przebudowę drogi w Basoni. Jest to droga wewnętrzna o długości 554 m, z nawierzchnią szutrową z kruszywa. Ona zrobiona zostanie jako ostatnia. Burmistrz wskazuje termin wykonania czerwiec 2024 roku. Pojawi się nowa nawierzchnia asfaltowa, utwardzone zostaną też pobocza, wykonane zjazdy na posesje i oznakowanie. Koszt sięga 397 tys. zł

Agnieszka Ciekot

Symposium chmielarskie w Wilkowie

Choć Chmielaków Nadwiślańskich w tym roku nie będzie to chmielarze spotkają się w Wilkowie już w najbliższą sobotę.



Daniel Kuś, wójt gminy Wilków
- Organizując symposium chcemy docenić zarówno ciężką pracę chmielarzy, jak i ich wkład w rozwój krajowego chmielarstwa

- Organizując symposium chcemy docenić zarówno ciężką pracę chmielarzy, jak i ich wkład w rozwój krajowego chmielarstwa – mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków i zaprasza do udziału w spotkaniu wszystkich chmielarzy i osoby zainteresowane tematyką chmielarską. Symposium odbędzie się w najbliższą sobotę. Chmielarze spotkają się o godz. 16 w szkole w Wilkowie. W programie są wykłady i dyskusja na temat bieżącej sytuacji chmielu w Polsce i na świecie, a także nawożenia, ochrony i zaziarnienia chmielu. Gmina Wilków wciąż jest wiodącym producentem chmie-

lu. To z tej gminy pochodzi prawie 30 procent produkcji krajowej. Uprawą chmielu zajmują się tu od pokoleń setki gospodarstw. W ubiegłym roku chmielniki zniszczyła nawałnica. Jak w tym roku zapowiadają się zbiory? - Trudno na tę chwilę powiedzieć jaki będzie zbiór. Chmiel przez ostatnie tygodnie nadrabia zaległości jeśli chodzi o wzrost. Niestety podwyżka cen nawozów spowodowała, że plantatorzy mniej go zużyli w chmielnikach oraz zimne, majowe noce nie wpłynęły pozytywnie na ilość plonów – prognozuje wójt.

AC

**JECHALI WĘŻYKIEM**

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
31 lipca	Ratoszyn Drugi	16-letni mieszkaniec gm. Chodel	skuter	0,24 promila
31 lipca	Zastów Polanowski	44-letni mieszkaniec gm. Wilków	rower	2,8 promila
31 lipca	Zastów Polanowski	44-letni mieszkaniec gm. Wilków	Ford	0,58 promila
31 lipca	Braciejowice	47-latek	rower	0,83 promila
31 lipca	Boiska Kolonia	54-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą		2,26 promila
31 lipca	Chodel	32-letni mieszkaniec gm. Chodel	rower	0,94 promila
3 sierpnia	Chruslanki Józefowskie	42-letni mieszkaniec gm. Józefów nad Wisłą	rower	1,6 promila

Tragiczny finał poszukiwań 88-latka

W czwartek wyjechał rowerem z domu i ślad po nim zaginął. W sobotę jego zwłoki namierzone zostały z policyjnego śmigłowca.

Niestety tragicznie zakończyły się poszukiwania mieszkańca gminy Józefów nad Wisłą. W sobotę policja przekazała informację o odnalezieniu ciała 88-latka. - Około południa policjanci, którzy patrolowali teren poszukiwań przy użyciu śmigłowca zauważyli, że w sadzie leży ciało mężczyzny oraz jego rower. Znajdowało się ono około 2 km od domu – mówi asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. Ciało było już w stanie rozkładu. Na miejscu pracowali

policjanci pod nadzorem prokuratora. Ustalali okoliczności śmierci mieszkańca Nieszawy Kolonii. Mężczyzna poszukiwany był od czwartku. Około godziny 10 rano wyjechał rowerem i nie powrócił do domu. Rodzina w nocy powiadomiła policję. W poszukiwania zaangażowanych było około stu policjantów i strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej. Naszych mundurowych wspierały oddziały prewencji z Komendy Wojewódzkiej w Lublinie oraz planista, który profesjonalnie zajmuje się poszukiwaniami. Wykorzystane były quady, dron i śmigłowiec policyjny. Funkcjonariusze przeczesywali teren całej gminy oraz sprawdzali sygnały z Kraśnika i okolic Stalowej Woli.

(ac)

35 osób przyłapanych na łamaniu przepisów

Takim wynikiem zakończyła się ubiegłotygodniowa akcja opolskiej policji. Funkcjonariusze tym razem zwracali uwagę na bezpieczeństwo rowerzystów, motorowerzystów i pieszych.

W poniedziałek (1 sierpnia) na drogach powiatu opolskiego przeprowadzona została akcja „Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego”. W jej trakcie funkcjonariusze skon-

trolowali 38 kierujących różnymi pojazdami oraz pieszych. Niestety 35 z nich popełniło na drodze wykroczenia. Największym grzechem było przekroczenie prędkości. Policjanci odnotowali 26 takich przypadków, jeden dotyczył niezapiętych pasów, złapali też ośmiu pieszych, którzy przekraczali drogę w niezadowolonym miejscu. Z mandatami karnymi do domu wróciło 28 osób, siedem zostało pouczone.

(ja)

**TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND**

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

Od 8 do 14 sierpnia
Dyżur całodobowy:
Apteka Witamina, Poniatowa, ul. 1 Maja 8, tel. 820 21 77
Dyżur wspomagający:
Apteka, Opole Lubelskie, ul. Puławska 2, tel. 827 21 54

Od 15 do 21 sierpnia
Dyżur całodobowy: Apteka Bliska Sercu, Opole Lubelskie, ul. Fabryczna 13, tel. (81) 827 22 80
Dyżur wspomagający: Apteka Galenica, Poniatowa, ul. Modrzewiowa 1, tel. (81) 820 37 07

R E K L A M A

**KRUSZYWA**

Konrad Zagozdon
NIEZDÓW 180 Tel. 668 852 628

Wokół podwyżki, a w Kasie Unii Lubelskiej... tniemy ceny pożyczek

**RRSO 21,46%**

**KASA UNII LUBELSKIEJ**

PUŁAWY ul. Piłsudskiego 57, tel. 81 883 34 02
OPOLE LUBELSKIE ul. Lubelska 13, tel. 81 827 34 35

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Robotnik drogowy, Młynki	1	3010 zł /umowa o pracę
Dekarz, Gołęb / Dach- Serwis	1	3010 zł /umowa o pracę
Psycholog, Góra Puławska	0,37	1180 zł /umowa o pracę
Paedagog specjalny, Góra Puławska	0,37	1180 zł /umowa o pracę
Zootechnik, Końskowola/ LODR	1	3010 zł /umowa o pracę
Pomocnik brukarza, Pyławy/ BRUKgarden	1	3500 zł /umowa o pracę
Brukarz, Pyławy/ BRUKgarden	1	4500 zł /umowa o pracę
Murarz, Janowiec/ PIN -BUD	1	3010 zł /umowa o pracę
Zbrojarz, Janowiec/ PIN -BUD	1	3010 zł /umowa o pracę
Cieśla szalunkowy, Janowiec/ PIN -BUD	1	3010 zł /umowa o pracę
Pomocnik murarza, Janowiec/ PIN -BUD	1	3010 zł /umowa o pracę
Agonom, Puławy/ IUNiG	1	5000 zł /umowa o pracę
Monter elewacji drewnianych i tarasów, Puławy		20 zł/godz/umowa zlecenie
Kierowca samochodu dostawczego, Kurów	1	3010 zł /umowa o pracę
Monter rusztowań, Puławy/ DIGON	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca kat. C, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	3500 zł /umowa o pracę
Kasjer/ sprzedawca, Strzelce/ Lubelski Handel	1	3010 zł /umowa o pracę
Zastępca kierownika sklepu, Strzelce/ Lubelski Handel	1	3010 zł /umowa o pracę
Nauczyciel przedmiotów zawodowych informatycznych, Puławy/ ZS nr. 2	0,48	3079 – 4224 zł /umowa o pracę
Nauczyciel matematyki, Puławy/ ZS nr. 2	0,45	3079 – 4224 zł /umowa o pracę
Psycholog, Puławy/ Spółdzielnia Socjalna Inicjatywa	1	4150 zł /umowa o pracę
Kierowca autobusu, Puławy/ MZK	0,5	1626 zł /umowa o pracę
Projektant, Puławy/ PROZAP	1	6000 zł /umowa o pracę
Asystent projektanta, Puławy/ PROZAP	1	4000 zł /umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto/ rodzaj umowy
Magazynier, Chrusłina Kol/ WITABO		19,7 zł/godz/ umowa zlecenie
Sortowacz, pakowacz owoców, Chrusłina Kol/ WITABO		19,7 zł/godz/ umowa zlecenie
Kierowca samochodu ciężarowego, Chrusłina Kol/ WITABO		19,7 zł/godz/ umowa zlecenie
Pracownik socjalny, Karczmiska/ OPS	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik termoformowania, Poniatowa/POLIFOLIA	1	3010 zł /umowa o pracę
Błacharz samochodowy, pomocnik blacharza, Opole Lub.	1	3010 zł /umowa o pracę
Psycholog, Opole Lub.	0,54	1630 zł /umowa o pracę
Bibliotekarz, Wilków	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca – monter ogrodzeń, Opole Lub.	1	3010 zł /umowa o pracę
Sprzedawca, Opole Lub.	1	3010 zł /umowa o pracę
Fryzjer, Kazimierzów	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierownik punktu skupu/magazynier, Kolonia Łaziska/ AGRO - MAR	1	20 zł/godz/ umowa o pracę

PODPATRZONE



Pamiętacie salon opła przy ul. Lubelskiej w Puławach. W czasach jego świetności auta prezentowane były zarówno w przeszklonym budynku, jak i na placu przylegającym do niego. Salon przestał działać jakiś czas temu. Samochody zniknęły, przeszklona sala świeciła pustką, podobnie, jak i parking. W zeszłym tygodniu rozpoczęła się rozbiórka budynku. Co powstanie w tym miejscu? Na razie nie wiadomo.

Marta Pietroni

Czasem jednak warto zdjąć nogę z gazu

Ta jazda będzie ich słono kosztować

Zatrzymane prawa jazdy, wysokie mandaty do zapłacenia, a nawet wizyta w sądzie - takie konsekwencje ponieśli kierowcy, których puławska policja przyłapała na szybkiej i niebezpiecznej jeździe.

Kierowcy notorycznie przekraczający dozwoloną prędkość i wyprzedający w niedozwolonych miejscach wciąż są zmorem polskich dróg. Dla takich kierujących policja nie ma litości. Przekonali się o tym ostatnio kierowcy zatrzymani przez funkcjonariuszy puławskiej drogówki. Pierwszy wpadł w minioną niedzielę na drodze w Górach pod Markuszowem. Uwagę muni-

durowych przykuł seat, który nie dość, że wyprzedzał inne auto na zakręcie, a następnie na skrzyżowaniu, to jeszcze w terenie zabudowanym jechał z prędkością 111 km/h, czyli o 61 km/h za szybko. Za kierownicą siedział 44 - letni mieszkaniec gminy Poniatowa.

Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy oraz nałożyli na niego 20 punktów karnych. Został również ukarany mandatami karnymi w łącznej wysokości 4 tysiące złotych - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niedługo potem na szybkiej jeździe wpadł 28 - latek z powiatu piaseczyńskiego, który jadąc audi przekroczył dozwoloną prędkość o 53 km/h. Funkcjonariusze drogówki także zatrzymali mu na 3 miesiące prawo jazdy, wystawili wysoki mandat i punkty karne.

Tego samego dnia stróż prawa zatrzymali też 79-latek. Mieszkaniec Puław jechał nissanem z prędkością 104 km/h w terenie zabudowanym. Mężczyzna nie poczuwał się do winy i odmówił przyjęcia mandatu.

Stwierdził, że nie przyjmuje mandatu karnego, bo spieszy się na pogrzeb, a ludzie robią gorsze rzeczy i sąd na pewno go pouczy - mówi kom. Rejn-Kozak.

W jego przypadku funkcjonariusze skierowali sprawę do sądu.

Jeszcze szybciej pędzili kierowcy skontrolowani przez puławską drogówkę na ekspresówce z Lublina do Warszawy. 47 - letni mieszkaniec powiatu pruszkowskiego jechał swoją skodą z prędkością 192 km/h, przy dozwolonych 120 km/h. Z kolei 35 - latek z Lublina miał na liczniku volvo aż 212 km /h. Obaj dostali mandat w wysokości 2,5 tys. zł, a na ich kon-

cie wylądowało 10 punktów karnych.

Kierowcy, którzy w tak rażący sposób naruszają przepisy prawa o ruchu drogowym, muszą się liczyć ze zdecydowaną postawą policjantów i surowymi konsekwencjami. Zapominają bowiem, że stwarzają zagrożenie nie tylko dla siebie, ale także innych uczestników ruchu - przypomina kom. Ewa Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Teren wokół puławskich „Garów” do rewitalizacji

W Zespole Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej w Puławach planowana jest modernizacja całego zewnętrznego terenu w tym m.in. boiska. Prace zostaną sfinansowane z dotacji z „Polskiego Ładu”.

Kilka tygodni temu ZS nr 1 obchodził 80-lecie. Placówka przy ul. Polnej jest jedną

z najstarszych i największych w mieście. Otoczenie szkoły obecnie nie zachwyca. Brakuje m.in. prawdziwego boiska, na którym młodzież z „Garów” mogłaby ćwiczyć podczas lekcji WF-u, czy oświetlenia wokół szkoły. Ale niebawem ma się to zmienić. Dzięki dotacji pozyskanej przez powiat puławski w ramach drugiego naboru do „Polskiego Ładu”. Organ prowadzący placówki chce zain-

westować tu część pozyskanych w ten sposób środków.

Szkoła otrzymała na zadanie 4,5 mln zł. Z tych pieniędzy zostanie sfinansowana budowa nowego boiska szkolnego. Zmodernizowany zostanie także parking, gdzie powstanie jeszcze więcej miejsc. Teren będzie ogrodzony i oświetlony przez energooszczędne latarnie. Osoby z niepełnosprawnością do budynku wjadą dzięki pochylni.

Dyrektor szkoły Robert Och w rozmowie z nami przyznał, że jest bardzo zadowolony, że na terenie szkoły będzie remont. Prace rozpoczną się za kilka miesięcy. Przed władzami powiatu przetarg i wybór wykonawcy robót. Wszystko ma być gotowe w 2023 r.

Dominik Kęsik

NEKROLOGI

PULAWY Jerzy Abramek, 59 l. Żyrzyn, zm. 28.07. Rafał Gąsiorowski, 26 l. Puławy, zm. 29.07. Kazimierz Waldemar Ryd, 65 l. Klementowice, zm. 31.07. Grażyna Oszatyńska, 59 l. Gołęb, zm. 01.08.	Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 887 99 18, 606 119 721 PONIATOWA Irena Kurzejewska, 87 l. Poniatowa, zm. 28.07. Stanisław Wójcik, 88 l. Poniatowa, zm. 30.07. Remigiusz Mucha, 71 l. Krąkowie Prywatne, zm. 1.08.	Stanisław Kłoczek, 85 l. Komaszyce Stare, zm. 2.08. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatojewie – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodziejowa 4, tel. 502 625 687 POPOLE LUBELSKIE Krystyna Solis, 80 l. Opole Lubelskie, zm. 28.08. Robert Kwiatkowski, 46 l. Poniatowa, zm. 31.07.	Irena Rola, 84 l. Świdno, zm. 1.08. Grzegorz Chałas, 48 l. Góry Opolskie, zm. 2.08. Dariusz Dudak, 54 l. Tomaszowice, zm. 2.08. Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880
---	---	--	--



Płatności rolnicze i nie tylko. U nas sprawdzisz, ile kto dostał CZ. I

Rekordziści dostali ponad 200 tys. zł. Próg otrzymanych 100 tys. zł przekroczyło w sumie 20 mieszkańców gminy Józefów nad Wisłą.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi opublikowało wykaz beneficjentów, którzy w 2021 roku otrzymali wsparcie finansowe w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Są wśród nich mieszkańcy powiatu opolskiego.

W kolejnych tygodniach będziemy publikować wykaz osób, które otrzymały różne płatności za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. M.in. płatności obszarowe, na zalesianie, na poprawę dobrostanu zwierząt, a także rozwój gospodarstw rolnych i działalności gospodarczej.

Startujemy od gminy Józefów nad Wisłą. Dziś pierwsza część wykazu, za tydzień druga. Nazwiska publikujemy w kolejności alfabetycznej. Dane te są jawne.

GMINA JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

Ewelina Adamczyk – 1 724,10 zł
Sławomir Adamczyk – 21 985,72 zł
Sylwester Adamczyk – 4 888,20 zł
Teresa Adamczyk – 4 273,59 zł
Tomasz Adamczyk – 6 708,15 zł
Julia Adamowicz – 1 383,55 zł
Krzysztof Adamowicz – 4 289,52 zł
Zofia Albiniak – 4 509,92 zł
Andrzej Banach – 10 048,76 zł
Łukasz Banaszek – 6 886,33 zł
Klaudia Bańcerowska – 1 394,17 zł
Patrycja Baran – 50 703,22 zł
Tadeusz Baran – 10 029,26 zł
Marian Bardzel – 1 214,28 zł
Katarzyna Bartoś – 51 917,30 zł
Stanisław Bartoś – 3 699,59 zł
Damian Baryła – 50 339,56 zł
Grzegorz Baryła – 6 886,28 zł
Jakub Basiakowski – 49 905,02 zł
Wojciech Basiakowski – 7 549,35 zł
Marcin Baszcz – 1 930,26 zł
Andrzej Beldyga – 8 855,72 zł
Kamil Beldyga – 8 694,29 zł
Krzysztof Bernadzki – 82 678,97 zł
Dariusz Bernat – 9 112,73 zł

Andrzej Białkowski – 12 320,30 zł
Tomasz Białkowski – 11 161,27 zł
Zbigniew Biłski – 9 223,17 zł
Grzegorz Boczek – 15 152,82 zł
Joanna Boczek – 14 995,86 zł
Anna Borkowska – 2 269,47 zł
Ewa Borkowska – 10 292,53 zł
Krzysztof Borkowski – 13 827,69 zł
Marcin Borkowski – 11 255,89 zł
Damian Brania – 10 585,77 zł
Maria Brzuszek – 5 876,84 zł
Piotr Brzuszek – 7 074,32 zł
Dominik Bulzak – 51 667,62 zł
Janusz Buława – 4 016,27 zł
Dariusz Burda – 53 837,25 zł
Małgorzata Burek – 3 867,82 zł
Barbara Byzdra – 1 163,00 zł
Dariusz Caban – 3 373,00 zł
Henryk Caban – 6 351,87 zł
Małgorzata Caban – 49 649,60 zł
Natalia Caban – 49 223,90 zł
Grzegorz Chmiel – 7 717,59 zł
Krzysztof Chmiel – 2 083,71 zł
Leszek Chmiel – 5 342,42 zł
Piotr Chmiel – 49 415,46 zł
Ryszard Chmiel – 4 016,27 zł
Stanisław Chmiel – 8 183,83 zł
Tadeusz Chmiel – 7 984,81 zł
Wiktoria Chmiel – 49 159,37 zł
Wojciech Chmiel – 8 350,98 zł
Wiesława Chojecka – 9 258,98 zł
Mateusz Chojecki – 202 909,13 zł
Piotr Chojecki – 12 853,00 zł
Michał Chołody – 9 677,14 zł
Piotr Chołody – 15 343,28 zł
Małgorzata Choma – 4 263,69 zł
Grzegorz Chorab – 10 780,05 zł
Jerzy Chorab – 85 001,42 zł
Lucyna Chyla – 12 632,64 zł
Agnieszka Ciekot – 8 757,72 zł
Anna Ciempiel – 8 567,99 zł
Anna Cieślik – 1 227,61 zł
Marcin Ciężczyk – 3 274,03 zł
Andrzej Ciostek – 9 424,73 zł
Grzegorz Czaja – 16 981,38 zł
Andrzej Czerny – 11 482,08 zł
Iwona Czerwonka – 5 936,21 zł
Mateusz Czerwonka – 2 950,12 zł
Ryszard Czerwonka – 605,74 zł
Michał Czuba – 7 984,81 zł
Justyna Czyżewska – 97 888,15 zł
Marcin Dacka – 56 062,62 zł
Roman Daniszewski – 8 202,53 zł
Dorota Dąbek – 7 143,60 zł
Maciej Dąbrowski – 49 404,82 zł
Sławomir Dąbrowski – 2 937,54 zł
Ireneusz Denek – 11 286,75 zł
Krzysztof Denek – 8 468,72 zł
Karolina Długosz – 4 463,99 zł
Dawid Dobosz – 50 107,23 zł

Konrad Dobrowolski – 11 662,14 zł
Paweł Dobrowolski – 34 747,80 zł
Tomasz Dobrowolski – 15 362,77 zł
Kamil Dorc – 14 048,40 zł
Dariusz Dorc – 2 234,95 zł
Krzysztof Drasek – 1 568,76 zł
Dorota Drozd – 15 404,64 zł
Grzegorz Drozd – 52 679,35 zł
Piotr Drozd – 11 774,61 zł
Robert Drozd – 6 213,33 zł
Roman Drozd – 13 198,37 zł
Zbigniew Drozd – 6 758,07 zł
Grzegorz Duda – 8 192,65 zł
Grzegorz Duda – 7 539,45 zł
Grzegorz Dudziak – 18 307,43 zł
Krzysztof Dudziak – 8 430,16 zł
Dariusz Dudzik – 11 461,65 zł
Maria Dudzik – 2 868,27 zł
Mariusz Dul – 14 377,98 zł
Anna Dworak – 7 499,87 zł
Adam Dymek – 3 056,30 zł
Mirosław Dymek – 19 404,99 zł
Iwona Dynarek – 9 000,44 zł
Piotr Dziwisz – 7 301,94 zł
Aleksander Dżoń – 24 785,78 zł
Magdalena Firlej – 2 075,31 zł
Marta Firlej – Długosz – 12 000,00 zł
Mirosław Fitulski – 13 119,09 zł
Henryk Flis – 1 639,84 zł
Joanna Gad – 4 412,14 zł
Krzysztof Gajewski – 11 634,33 zł
Jarosław Galek – 8 352,38 zł
Robert Galek – 43 839,01 zł
Jacek Gałkowski – 19 709,34 zł
Tadeusz Gawlak – 5 975,80 zł
Andrzej Gazda – 22 115,57 zł
Cezary Gazda – 52 515,87 zł
Jarosław Gazda – 6 817,01 zł
Krzysztof Gazda – 52 927,41 zł
Leszek Gazda – 1 809,11 zł
Mateusz Gazda – 4 351,65 zł
Piotr Gazda – 35 256,77 zł
Roman Gąsior – 8 027,05 zł
Agnieszka Giza – 12 089,35 zł
Ilona Giza – 6 836,80 zł
Jacek Giza – 50 966,59 zł
Lidia Giza – 4 638,47 zł
Mariusz Giza – 7 005,05 zł
Piotr Giza – 9 307,73 zł
Sylwia Giza – 12 407,96 zł
Tomasz Giza – 20 730,18 zł
Piotr Główna – 8 063,98 zł
Mariusz Gnaś – 5 451,28 zł
Przemysław Gnaś – 49 202,61 zł
Krzysztof Godula vel Gorgol – 2 025,16 zł
Jan Goleń – 2 482,30 zł
Kamil Goliszek – 1 227,61 zł
Karolina Gołofit – 1 158,19 zł
Waldemar Gorczyca – 5 302,83 zł

Alicja Gorgól – 12 106,13 zł
Krzysztof Gorgól – 5 708,59 zł
Agnieszka Gozda – 1 066,08 zł
Marian Gozda – 4 164,73 zł
Marcin Gozdur – 3 292,48 zł
Małgorzata Góralska – 119 628,00 zł
Marek Góralski – 18 697,45 zł
Radosław Góralski – 30 954,68 zł
Tomasz Górski – 4 659,56 zł
Barbara Grabek – 6 579,49 zł
Krzysztof Grabek – 18 487,61 zł
Kamil Grądziel – 9 161,47 zł
Piotr Grudniewski – 15 368,47 zł
Marek Gruszecki – 52 768,41 zł
Wiktor Gryta – 9 658,74 zł
Małgorzata Grzegorczyk – 9 541,73 zł
Jolanta Grzegórska – 12 000,00 zł
Jacek Grzegórski – 6 965,46 zł
Grzegorz Grzywa – 89 142,81 zł
Joanna Grzywa – 9 129,23 zł
Justyna Grzywa – 8 929,02 zł
Damian Guściora – 41 175,16 zł
Krzysztof Guściora – 7 572,39 zł
Andrzej Iracki – 15 152,82 zł
Robert Iracki – 55 529,84 zł
Krystyna Iskra – 5 837,25 zł
Małgorzata Iwan – 10 146,28 zł
Marcin Iwan – 50 432,82 zł
Angelika Jabłońska – 3 741,14 zł
Jerzy Jabłoński – 2 406,76 zł
Roman Jabłoński – 4 867,38 zł
Grzegorz Jagiełło – 8 816,12 zł
Maria Jagodzińska – 2 852,22 zł
Mirosław Jagodziński – 5 261,60 zł
Jarosław Jakóbowski – 8 499,36 zł
Krzysztof Jakubczak – 9 888,28 zł
Paweł Jakubowski – 896,48 zł
Arleta Janiszewska – 7 599,50 zł

Gabriel Janiszewski – 5 656,95 zł
Grzegorz Janiszewski – 2 341,61 zł
Kamil Janiszewski – 3 151,10 zł
Paweł Janiszewski – 20 563,64 zł
Adam Janoszczyk – 7 064,43 zł
Maciej Janoszczyk – 10 467,51 zł
Rafał Janoszczyk – 8 994,26 zł
Barbara Jagiełło – 5 055,41 zł
Marcin Jargiełło – 51 182,13 zł
Katarzyna Jaskot – 6 808,30 zł
Konrad Jaskot – 1 894,38 zł
Grzegorz Jaszczyski – 5 114,79 zł
Jerzy Józefczak – 7 232,67 zł
Agnieszka Jurak – 160 000,00 zł
Alfred Jurak – 3 884,30 zł
Edmund Jurak – 8 697,37 zł
Ewa Jurak – 12 584,92 zł
Piotr Jurak – 10 546,04 zł
Rafał Jurak – 13 703,80 zł
Sylwester Jurak – 1 926,31 zł
Wojciech Jurak – 985,32 zł
Grzegorz Jurkowski – 25 240,04 zł
Kamil Jurkowski – 55 006,76 zł
Zdzisław Juszczyk – 4 224,62 zł
Krzysztof Kalinowski – 12 329,88 zł
Tamara Kalińska – 1 687,97 zł
Karol Kalisz – 9 566,62 zł
Marek Kalisz – 3 283,93 zł
Dawid Kancik – 904,55 zł
Grzegorz Kancik – 18 171,03 zł
Robert Kancik – 12 933,98 zł
Ewelina Kancik – Kołtun – 5 045,51 zł
Andrzej Kapica – 5 908,35 zł
Damian Kapica – 12 000,00 zł
Dariusz Kapica – 2 996,92 zł
Jacek Kapica – 12 927,39 zł
Tomasz Kapica – 50 672,67 zł
Tomasz Kapica – 8 222,33 zł

Anna Kapica – Świstak – 8 078,82 zł
Antoni Kapuściński – 2 107,94 zł
Rafał Karabela – 9 025,37 zł
Robert Karabela – 5 411,70 zł
Zygmunt Kasperek – 16 060,35 zł
Andrzej Kaślikowski – 178 369,48 zł
Jerzy Kaślikowski – 12 106,13 zł
Emilia Kęcel – 1 362,25 zł
Marcin Kęcel – 1 468,68 zł
Zbigniew Kęcel – 6 163,84 zł
Łukasz Kędzia – 3 043,78 zł
Sylwia Kępa – 18 084,15 zł
Jacek Kijowski – 18 726,70 zł
Sławomir Kijowski – 56 618,20 zł
Zbigniew Kijowski – 14 690,00 zł
Anna Kilian – 6 545,28 zł
Grzegorz Kilian – 51 870,06 zł
Mariusz Kilian – 7 941,11 zł
Sławomir Kilian – 3 386,75 zł
Waldemar Kilian – 7 440,50 zł
Mirosław Kilian – 13 911,60 zł
Tomasz Klimek – 12 739,90 zł
Jarosław Kloc – 13 909,96 zł
Roman Kloc – 169 239,48 zł
Sebastian Kloc – 218 311,63 zł
Piotr Klucznik – 1 798,61 zł
Tomasz Klucznik – 11 734,79 zł
Alicja Kłudka – 49 122,62 zł
Andrzej Kłudka – 4 214,21 zł
Beata Kłudka – 7 051,07 zł
Jarosław Kłudka – 56 982,73 zł
Marcin Kłudka – 14 748,79 zł
Maria Knap – 10 419,29 zł
Kazimierz Knieja – 9 043,75 zł
Krzysztof Knieja – 5 728,39 zł
Martyna Knieja – 1 930,26 zł
Piotr Knieja – 6 233,11 zł
Tomasz Knieja – 1 946,41 zł

Agnieszka Ciekot

R E K L A M A

Greinplast®

ELEWACJA bez VAT

do 2000 zł w prezencie

Szczegóły promocji w oddziałach Greinplast Plus lub na stronie www.greinplastplus.pl

Opole Lubelskie, ul. Fabryczna 38A, tel. 607 150 685, 693 930 170

531 119 517

PRALNIA DYWANÓW

OPOLE LUB. DŁUGA 102b

MYCIE ELEWACJI DOMÓW I BŁOKÓW

CZYSZCZENIE KOSTKI BRUKOWEJ



Przepukliny kręgosłupa

Od początku wakacji na łamach Wspólnoty Puławskiej i Wspólnoty Opolskiej publikujemy Regionalny Informator Medyczny. W tym wydaniu uzupełniamy informacje dotyczące kręgosłupa.

R E K L A M A

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
(dr n. med. Szymon Skwarcz)
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
**USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego**

572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

Poza informacjami dotyczącymi zdrowia, zapobiegania chorobom, profilaktyce, prezentujemy różnego rodzaju ośrodki medyczne, możliwości rehabilitacji, sposobów leczenia czy nowych technik medycznych, które pomagają w procesie wychodzenia z choroby. Informacja o gabinetach i placówkach medycznych

prezentowana jest w formie graficznej poniżej artykułu. Dodatkowo opisujemy możliwości danej placówki medycznej i ofertę jaką proponuje dla pacjentów.

Zapraszamy do współpracy wszystkich lekarzy, rehabilitantów, laboratoria medyczne i analityczne, dzienne i stacjonarne DPS-y, specjalistyczne gabinety

R E K L A M A

Luxmed Uzdrowisko - Nałęczów
Filia w Poniatowej ul. Lubelska 3

LUXMED
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW
DERMATOLOG
Dr n. med. MONIKA DUDRA JASTRZĘBSKA

zarejestruj wizytę telefonicznie
81 501 60 12
lub na luxmednaleczow.pl

Konsultuje pacjentów dorosłych i dzieci
Przyjmuje w pon. 10:00 - 13:00

lekarskie i stomatologiczne. Cykliczność Regionalnego Informatora Medycznego stawia sobie za zadanie pomoc dla naszych Czytelników w dotarciu do informacji związanej z profilaktyką, działaniami zmierzającymi do pomocy bezpośredniej chorym oraz podpowiedź gdzie i na jakie usługi medyczne można liczyć w obrębie powiatów: puławskiego, opolskiego a w najbliższej przyszłości zapraszamy także informację z Lublina.

Przepuklina kręgosłupa
W zależności od umiejscowienia i wielkości, przepuklina może być niebezpieczna. Stwierdzić to można jedynie poprzez wykonanie rezonansu magnetycznego. Szczególnie niebezpieczne są przepukliny, które uciskają rdzeń kręgowy lub jego korzenie. Większość przypadków nie podlega operacji – może być leczona. Bardzo ważna w terminologii leczenia przepukliny jest właściwie dobrana i prowadzona rehabilitacja, dodatkowo systematyczne

ćwiczenia wspomagające mięśnie kręgosłupa.

Czego należy unikać przy przepuklinie kręgosłupa

Nie można używać urządzeń do wibromasażu. Nie można okolicy przepukliny mocno szorować gąbką lub szczotką podczas kąpieli.

Kategorycznie nie można wyciągać kręgosłupa w pozycji pionowej (na przykład wisieć na drążku).

Masaż wykonywany ręcznie nie zawsze jest korzystny – może to być związane z powiększeniem się obrzęku w ciągu kilku godzin, a po spaniu z ryzykiem niemożności podniesienia się z powodu silnego bólu. Nie stosować bez poważnych podstaw leków i maści przeciwbólowych. Ból jest mechanizmem obronnym, zapobiegającym dalszym uszkodzeniom.

W kolejnym wydaniu więcej o tym: Dlaczego należy wykonywać kolonoskopię.

AM

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

ZREGENEROWANI
GABINET REGENERACJI

Hydromasaż
niweluje bóle pleców i mięśni
lumbago, otyłość, cellulit
zaburzenie krążenia
stany po urazach

Tlenoterapia hiperbaryczna
to skuteczne leczenie wielu schorzeń

- Regeneracja po przebytych covid
- Cukrzyca
- Wspomaganie leczenia Autyzmu
- Borelioza
- Szybsze gojenie się ran
- Porażenie mózgowe
- Wzrost odporności
- Reumatoidalne zapalenie stawów
- Redukcja stanów zapalnych

TEL: 505 803 295 lub 602 372 224
Opole Lubelskie ul. Lubelska 13, I piętro
www.zregenerowani.pl

NOWA PORADNIA OKULISTYCZNA

PONATOWA
UL. MŁODZIEŻOWA 6
rejestracja:
81 458 21 42

Opolscy policjanci zlikwidowali dużą plantację konopi indyjskich

W tunelach zamiast warzyw rosły konopie

GM. WILKÓW: To największe w powiecie opolskim policyjne uderzenie w narkobiznes od lat. Zatrzymany został 40-latek. Sąd aresztował go na trzy miesiące.

O sprawie powiadomił nas czytelnik. Od niego też otrzymaliśmy zdjęcie. Policja, ku zaskoczeniu, w tej sprawie milczy. Do zlikwidowania nielegalnej plantacji konopi indyjskich doszło w minioną środę w Zastowie Karczmiskim (gm. Wilków).

Dwa foliowe tunele wykorzystywane były do prowadzenia narkobiznesu. Zamiast warzyw uprawiane były w nich konopie indyjskie. Z naszych informacji wynika, że policjanci zabezpieczyli około 200 krzaków, z mężczyzną, który trudnił się uprawą, jest doskonale znany stróżom prawa.

Postępowanie w sprawie prowadzi opolska prokuratura.



Z naszych informacji wynika, że policjanci zabezpieczyli około 200 krzaków konopi indyjskich, które rosły w dwóch foliowych tunelach



Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
- Była to w miarę profesjonalna uprawa pod folią. Krzaki były w różnej fazie rozwoju, różnej wielkości

Śledczy potwierdzają część naszych ustaleń.

- Potwierdzam tylko to, że została ujawniona uprawa znacznej ilości narkotyków w postaci

prawdopodobnie konopi innych niż włókniste. Była to w miarę profesjonalna uprawa pod folią. Krzaki były w różnej fazie rozwoju, różnej wielkości – mówi

Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Ile można było wyprodukować marihuany z takiej ilości, na razie nie wiadomo. Określić mają to biegli.

- Jesteśmy na mocno wstępnym etapie. Sprawa może mieć charakter rozwojowy – zaznacza.

Do sprawy zatrzymana została jedna osoba. To 40-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Usłyszał już zarzuty. Prokuratura wystąpiła też z wnioskiem do sądu o zastosowanie wobec podejrzanego najsurowszego środka zapobiegawczego, czyli tymczasowego aresztu.

- Mężczyźnie przedstawiony został jeden zarzut, wytwarzania i uprawy znacznych ilości środków odurzających w postaci konopi – dodaje Pytka.

W piątek Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim przychylił się do wniosku prokuratury i aresztował 40-latkę na trzy miesiące.

Agnieszka Ciekot

W dwa dni uzbierał 29 punktów karnych

Mieszkaniec gminy Nałęczów jednego dnia wpadł na nieprzeprysowej jeździe w Radomiu, a kolejnego pod Nałęczowem. Oprócz mandatów uzbierał 29 punktów karnych. Teraz musi od nowa zdać egzamin na prawo jazdy.

Kierowcę MBW, popełniającego szereg wykroczeń funkcjonariusze puławskiej drogówki zatrzymali na drodze między Piotrowicami a Nałęczowem.

- Mężczyzna najpierw na podwójnej linii ciągłej wyprzedził jadący przed nim sznur samochodów, a następnie, bez zastanowienia przejechał na czerwonym świetle, w miejscu, gdzie trwa budowa obwodnicy Nałęczowa i ruch jest regulowany sygnalizacją świetlną - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

21-latek nie zauważył, że jedzie za nim nieoznakowany po-

licyjny radiowóz, a jego poczynania obserwują stróże prawa. Jakby tego było mało, tuż przed zatrzymaniem przez patrol, kierowca BMW wyprzedził inne auto na przejściu dla pieszych.

Podczas kontroli tłumaczył policjantom, że śpieszył się, bo odwoził znajomych.

Za popełnione wykroczenia mundurowi wystawili mu trzy mandaty na łączną kwotę 2,2 tys. zł oraz naliczyli 21 punktów karnych.

Jak okazało się po sprawdzeniu w policyjnych systemach, mieszkaniec gminy Nałęczów dzień wcześniej w Radomiu też dostał mandat w wysokości 1 tys. zł i 8 punktów karnych.

- Oznacza to, że przekroczył dopuszczalną liczbę 24 punktów karnych i zostanie skierowany na egzamin sprawdzający jego kwalifikacje. Jeśli go nie zda, straci uprawnienia i będzie musiał ponownie odbyć kurs nauki jazdy - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Czy puławski Wydział Zamiejscowy UMCS zostanie zamknięty?

Na chwilę obecną nie, bo już od października wrócą tu studenci. Jednak niewykluczone, że budynek może zająć Muzeum Badań Polarnych.

Już od kilku lat studenci mogą się uczyć w Puławach na Wydziale Zamiejscowym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Z roku na rok rośnie liczba słuchaczy. Obecnie można studiować takie kierunki jak: fizjoterapia, chemia techniczna, administracja publiczna, wychowanie fizyczne. W tym roku uruchomiono dwa nowe kierunki: biobezpieczeństwo i techniki kryminalistyczne. Jednak jakiś czas temu senat uczelni podjął uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie własności nieruchomości gruntowej na rzecz samorządu województwa lubelskiego. Miejsce zainteresowane jest Muzeum Badań Polarnych, które obecnie mieści się na ul. Czartoryskich. Samorząd województwa lubelskiego planuje zakup terenu, by przenieść tu placów-

kę muzealną. Nieoficjalnie mówi się, że wydział może zostać zlikwidowany w 2024 r. Postanowiliśmy zapytać władze uczelni, czy rzeczywiście Wydział Zamiejscowy może przestać istnieć. Jak zapewnia rzecznik UMCS Aneta Adamska, studenci nie mają się czego obawiać.

- W związku z powyższym, pragnę poinformować i zapewnić, że zarówno studenci, którzy w minionych latach rozpoczęli kształcenie na Wydziale Zamiejscowym w Puławach, jak i ci, którzy aktualnie są rekrutowani i rozpoczną studia 1 października, mogą być spokojni, bowiem ich nauka będzie kontynuowana i zostanie ukończona w puławskiej filii. W dobie postępującego niżu demograficznego, mniejszego zainteresowania kształceniem w wydziałach i filiach zamiejscowych, a także rosnących kosztów utrzymania uczelni, trudno przewidzieć z wieloletnim wyprzedzeniem scenariusz dotyczący WZ UMCS w Puławach - mówi Adamska.

Dominik Kęsik

Czołowe zderzenie busa z fordem w Łaziskach



Tyle zostało z Forda Focusa po zderzeniu z Mercedesem

Do wypadku doszło w niedzielę nad ranem. Ranny został 32-letni mieszkaniec gminy Wilków.

W niedzielę w Łaziskach doszło do wypadku drogowego. Przed godziną 5 rano Ford Focus zderzył się czołowo z Renault Master.

Renault podróżowali dwaj mieszkańcy gminy Wilków. Za kierownicą siedział 43-latek. Fordem podróżował 23-latek z powiatu lipskiego.

- Kierujący Fordem Focusem wjechał na przeciwny pas drogi.

Kierujący renault, chcąc uniknąć zderzenia, zaczął skręcać w lewo, ale nie zdołał. Samochody zderzyły się czołowo. Renault wjechał do rowu i przewrócił się – relacjonuje asp. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Poszkodowana została jedna osoba, 32-letni mieszkaniec gm. Wilków. Mężczyzna został przewieziony do szpitala w Poniatowej. Kierujący byli trzeźwi.

AC

Puławską lecznicza znalazła się na liście kluczowych placówek w Polsce, w które chce inwestować Ministerstwo Zdrowia. Wszystko ma związek z dalszą walką z epidemią koronawirusa.

Jak pokazują ministerialne dane covid-19 nie odpuszcza. Z tygodnia na tydzień służby odnotowują coraz więcej zachorowań, choć jak podkreślają specjaliści, wirus nie jest już tak wyniszczający, a niewielka ilość pacjentów trafiających do szpitala potrzebuje podpięcia do respiratora.

Mimo to resort zdrowia w dalszym ciągu zamierza wspierać szpitalne oddziały zakaźne, na które trafiają choro-

zy z koronawirusem. Zwłaszcza w tych placówkach, które od samego początku były na pierwszym froncie walki z epidemią. Taką rolę w naszym regionie spełniał m.in. SP ZOZ w Puławach, przemianowany na szpital jednoimienny. To właśnie tu pod koniec lipca swoją konferencję prasową zorganizował minister Adam Niedzielski, by poinformować o dofinansowaniu, jakie przyznano placówce. Szpital w Puławach od początku pandemii był na pierwszej linii frontu. Pan wojewoda zdecydował o takiej formie współpracy, która oznaczała naj-

pierw szpital jednoimienny, potem szpital węzłowy i pewną specjalizację w pacjentach covidowych. W tej chwili ten szpital też nosi ciężar opieki nad pacjentami covidowymi. Tutaj mamy też w miarę pozytywne informacje, bo przebiegi COVID-u tych pacjentów, którzy są tutaj, ale także tych, którzy są w szpitalu w Lublinie, są zdecydowanie lepsze - mówił Minister Zdrowia.

Puławską lecznicę złożył wniosek o dofinansowanie na wyposażenie oddziału zakaźnego i pracowni diagnostycznej. Otrzymał wsparcie w wysokości 7,9 mln zł. Jak udało się nam ustalić, za pieniądze przekazane z ministerstwa zakupione zostaną m.in. nowy tomograf komputerowy oraz angiograf.

SP ZOZ w Puławach to nie jedyna placówka w naszym województwie, która dostała dotację. Środki przydzielono jeszcze trzem innym szpitalom: Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w Białej Podlaskiej (7,9 mln zł), SP ZOZ w Łukowie (7,9 tys. zł) oraz SPSK nr 1 w Lublinie (8 mln zł).

Marta Pietroni

Szokujące kontrasty w dochodach na osobę

Łuków, Lubartów - w dół. Łęczna broni pozycję. Jedynie Biłgoraj idzie mocno w górę

Krajowy ranking dotyczący zamożności samorządów obnaża ubóstwo naszych miast i gmin. Ponad czterokrotnie większe dochody na mieszkańca ma w kategorii miast niepowiatowych pierwsza w tabeli Krynica Morska, niż ostatni wśród polskich miasteczek Nałęczów, a 12 razy większe gm. Kleszczów od gminy Lubartów...

Opublikowany w ubiegłą środę na portalu Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” tekst „Najbogatsze samorządy w 2021 roku” przynosi kilka zestawień województw, powiatów miast i gmin pod względem dochodów przypadających na mieszkańca. Niestety - we wszystkich kategoriach na pozycjach liderów nie ma samorządów z woj. lubelskiego.

Daleko za liderami

W rankingu przygotowanym przez prof. Pawła Swianiewicza i adiunkta Julitę Łukomską, a dotyczącym województw, lubelskie jest na 11. miejscu - awansowało o jedną pozycję w porównaniu z zestawieniem ubiegłorocznym.

W kategorii miast wojewódzkich Lublin utrzymał się na 15. pozycji, a na głowę lublinianina dochód miasta jest o 2611 zł niższy, niż na warszawiaka.

W grupie miast na prawach powiatu Biała Podlaska zaś spadła z 34. na 35. pozycję, chociaż dochód na przeciętnego białczanina wzrósł z 4614 zł w 2020 r. do 5157 zł w 2021 r.

W grupie powiatów ziemskich najwyższą pozycję z woj. lubelskiego zajmuje włodawski, który awansował z 16. na 11. miejsce. W części regionu, w którym ukazują się tygodniki Wspólnoty, najwyższej klasyfikowany został puławski, który spadł z 99. pozycji na 113. Podobne spadki spotkały powiaty biłgorajski, radzyński i opolski.

Na poprzednich pozycjach powstały łukowski i parczewski. Awansowały zaś bialski, łęczyński i lubartowski. Janusz Skólimowski, wicestarosta bialski, powiedział nam, że w całym powiecie wiele jednostek otrzymało znaczące wsparcie z różnych funduszy krajowych.

– Nasze gminy i inne samorządy uzyskały w sumie ok. 175 mln zł wsparcia. Niestety, gorzej było z dotacjami unijnymi – mówi Janusz Skólimowski.

Przewaga spadków powiatowych

W kategorii miast powiatowych najwyżej z naszego województwa uplasowały się Puławy, które jednak w porównaniu z poprzednim

rokiem spadły z 12. na 23. pozycję. Od kilku lat pnie się w górę Biłgoraj.

- Na wzrost zamożności Biłgoraja największy wpływ miał wzrost dochodów własnych gminy, które w 2021 roku wynosiły 57 351 434 zł i były wyższe w stosunku do roku 2020 o 7 828 381 zł (o 15 proc.) - poinformował nas wiceburmistrz Jarosław Bondyra.

Niestety, inne powiaty a naszego regionu spadały w tabelach, m.in. Lubartów aż o 27 pozycji, Parczew o 11, Radzyń o 8, Łuków o 6 i Opole Lubelskie o 3.

Covid jednych niemal dobił, innym nie szkodził

Jeszcze większe różnice pomiędzy zamożnością samorządów widać na przykładzie miasteczek określanych w rankingu jako „miasta inne”. Pierwsza w kraju Krynica Morska ma dochody na statystycznego mieszkańca sięgające prawie 11,9 tys. zł. Tymczasem ostatni w krajowej tabeli Nałęczów ma dochód 2,7 tys. zł per capita. W roku pandemii miasto spadło z 533. pozycji na 621. z powodu zamykanych tam sanatoriów i domów wczasowych.

Spadki odnotowały także inne miasteczka naszego regionu Łaszczów, Tarnogród (o 100 miejsc), Kock (aż o 129 pozycji!), Józefów, Frampol i Poniatowa. Awans w rankingu zamożności uzyskały m.in.: Stoczek Łukowski (kolejny raz Kazimierz Dolny (aż o 114 miejsc!) i Józefów nad Wisłą (o 76) i Terespol (o 18 miejsc).

Jack Danieluk, terespolski burmistrz, przyznaje, że jego miasto miało dobry rok 2021.

- Choć z powodu Covidu były problemy z zaleganiem niektórych przedsiębiorców z podatkami na ok. 200 tys. zł, to jednak otrzymaliśmy dodatkową subwencję w wysokości ok. 900 tys. zł - mówi burmistrz.

Przepaść w dochodach gmin

W grupie gmin wiejskich rozpiętości i kontrasty są jeszcze większe. Lider w tej kategorii, górniczy Kleszczów (łódzkie), ma dochody sięgające prawie 36,6 tys. zł na mieszkańca, a ostatnia z naszego regionu gm. Lubartów (pozycja 1509) ma ponad 3 tys. zł. Dwunastokrotna różnica!

Z naszego województwa powyżej, na pozycji 20., znalazł się górniczy Puchaczów. Wcześniej był 12., ale dochody per capita spadły o 444 zł. Rewelacyjnie zaś awansowała gm. Terespol, o 164 pozycji, gdyż dochody na statystycznego mieszkańca wzrosły o 1630 zł.

Rekordowe spadki zaś odnotowały gminy Lubartów o 568 miejsc, Sławatycze o 518 i Stoczek Łukowski o 478.

Marek Pietrzela



Jarosław Bondyra
zastępca burmistrza Biłgoraja

Wzrost dochodów

W 2021 r. zanotowano w Biłgoraju 14-procentowy wzrost dochodów z podatku PIT, co przełożyło się na kwotę większą w budżecie o 3 304 115 zł. Ogółem wpływy z PIT do budżetu miasta wynosiły w 2021 roku 25 684 170 zł. Odnotowano również wyższe wpływy do budżetu z podatku CIT, z 1 263 196 zł w 2020 roku wzrosły do 1 915 133 zł w 2021 r. Miasto Biłgoraj w 2021 roku otrzymało wyższą subwencję o 7 271 759 zł, niż w poprzednim. W 2021 r. wyniosła 36 790 482 zł.



Krzysztof Iwaniuk
wójt gminy Terespol

Jesteśmy skazani na sukces

Wierny jestem naszej pierwszej strategii gminy, którą przygotowaliśmy jeszcze w 1996 r. Niektóre nasze działania poszły dalej, gdy przygotowaliśmy Wolny Obszar Celny w Małaszewiczach. Konsekwentnie idziemy do przodu. Jesteśmy skazani na sukces, mamy „bajecznego” inwestora. Liczba miejsc pracy w naszej gminie przekroczyła już liczbę naszych mieszkańców. Jesteśmy przygotowani na trudne czasy.

Miejsce w rankingu w kraju 2021	Miasto powiatowe	Miejsce w rankingu w 2020 r.	Zamożność na osobę (w zł)
1	Polkowice	1	7460,09
23	Puławy	12	4516,95
143	Biłgoraj	169	3678,42
148	Lubartów	121	3663,57
159	Łuków	153	3624,79
227	Radzyń Podlaski	219	3370,65
235	Opole Lubelskie	232	3337,17
251	Parczew	240	3233,21
260	Łęczna	260	3117,84

Miejsce w rankingu w kraju 2021	Miasteczko	Miejsce w rankingu w 2020 r.	Zamożność na osobę (w zł)
1	Krynica Morska	1	11884,93
151	Stoczek Łukowski	159	4078,06
241	Kazimierz Dolny	355	3821,48
333	Kamionka	966 (gmina)	3655,98
343	Łaszczów	317	3640,65
362	Międzyrzec Podlaski	397	3613,44
410	Tarnogród	310	3539,00
426	Kock	297	3514,59
478	Józefów nad Wisłą	554	3446,62
574	Józefów	553	3260,55
576	Frampol	566	3249,05
586	Terespol	604	3219,62
604	Poniatowa	598	3133,88
606	Ostrów Lubelski	586	3126,05
617	Goraj	1514 (gmina)	3038,11
621	Nałęczów	533	2708,00

Miejsce w rankingu kraj 2021	Powiat	Miejsce w rankingu w 2020 r.	Zamożność na osobę (w zł)
1	przysuski	1	1775,54
113	puławski	99	1073,30
149	łukowski	149	1016,99
183	biłgorajski	179	967,33
215	bialski	234	915,52
220	łęczyński	240	904,74
221	radzyński	218	903,21
225	lubartowski	229	901,65
270	parczewski	270	791,41
274	lubelski	271	770,28
289	opolski	282	735,12

Na podst. https://wspolnota.org.pl/fileadmin/news/Ranking_nr_15_2022_Bogactwo_JST_2021.pdf

Miejsce w rankingu kraj 2021	Gminy wiejskie	Miejsce w rankingu w 2020 r.	Zamożność na osobę (w zł)
1	Kleszczów	1	36 550,58
20	Puchaczów	12	7286,40
67	Terespol	231	5503,54
199	Cyców	119	4311,44
335	Ludwin	236	4042,15
559	Stanin	563	3804,58
560	Firlej	560	3803,80
575	Stoczek Łukowski	575	3794,49
590	Krzywdą	590	3787,57
617	Łuków	759	3762,00
649	Zalesie	621	3736,36
725	Sławatycze	1243	3687,29
752	Międzyrzec Podlaski	911	3674,43
774	Piszczac	592	3655,01
795	Trzebieszów	564	3640,29
824	Konstantynów	725	3620,21
830	Dębowa Kłoda	983	3619,23
837	Janów Podlaski	1098	3615,86
862	Kodeń	1073	3600,17
879	Puławy	1049	3588,78
896	Sosnowica	1157	3579,00
925	Uścimów	566	3565,48
944	Niedźwiada	840	3550,58
961	Borki	1200	3539,06
1001	Rokitno	920	3516,82
1004	Komarówka Podlaska	736	3516,54
862	Milejów	1012	3512,99
723	Markuszów	1014	3511,99
1093	Wola Mysłowska	1027	3507,47
881	Baranów	1066	3489,36
901	Kurów	1067	3488,81
1088	Wilków	885	3479,41
1095	Jabłoń	1086	3477,31
1103	Wisznice	714	3473,41
1148	Michów	1078	3444,29
1160	Czemierniki	803	3438,63
1166	Księżpól	1044	3434,92
1183	Ostrówek	1225	3426,91
1187	Łomazy	1103	3425,24
1191	Wojcieszków	1218	3421,62
1199	Biała Podlaska	1284	3415,75
1208	Wohyń	1127	3412,18
1226	Ulan-Majorat	1377	3400,93
1236	Drelów	1051	3393,51
1238	Serokomla	1059	3393,43
1252	Adamów	1234	3383,54
1259	Spiczyn	1253	3378,20
1271	Wąwolnica	1406	3372,87
1273	Milanów	1043	3372,09
1275	Abramów	1203	3370,97
1314	Janowiec	1273	3341,96
1318	Kąkolewnica Wschodnia	1052	3338,34
1325	Sosnowka	1412	3331,93
1366	Adamów	1458	3295,35
1367	Tuczna	1480	3295,17
1373	Końskowola	1388	3290,49
1383	Aleksandrów	1390	3277,93
1391	Rossosz	1269	3267,73
1400	Serniki	1402	3255,30
1420	Łukowa	1506	3240,97
1429	Tereszpol	1280	3222,51
1437	Siemień	1360	3212,97
1441	Leśna Podlaska	1259	3207,37
1443	Jeziorzany	1476	3205,10
1499	Podedwórze	1246	3093,95
1509	Lubartów	941	3036,55

Wśród uczestników pielgrzymki do Medjugorie były osoby związane z diecezją siedlecką

Ksiądz i zakonnice związani z Łukowem ranni w katastrofie autokaru w Chorwacji

Wśród poszkodowanych w wypadku autokaru z pielgrzymami w Chorwacji jest pochodzący z Łukowa ks. Leszek Hryciuk, proboszcz parafii Niemojki. Duchowny przebywa w szpitalu w Zagrzebiu, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jak podaje Przedszkole Jana Pawła II w Łukowie, w wypadku zostały także ranne zakonnice, które pracowały kiedyś w tym przedszkolu: siostry Urszula i Emanuela. Obie siostry wybrały się na pielgrzymkę do Medjugorie ze swoimi mamami.

Obie siostry przebywają w szpitalach, a mama siostry Urszuli, śp. Wanda Słobodzian zginęła w tym wypadku.

„Kochani Rodzice, Drodzy Przyjaciele, bardzo prosimy o modlitwę za nasze Siostry” – czytamy na Facebooku łukowskiego przedszkola. We wtorek 9 sierpnia w parafii Matki Kościoła w Łukowie została odprawiona Msza św. za siostry: Urszulę i Emmanuele.

Ks. Leszek Hryciuk przez kilkanaście lat do 2018 r. pracował na Syberii. Po powrocie w 2018 r. objął funkcję kapelana Sióstr Nazaretanek w Łukowie, a w 2020 r. został proboszczem parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Niemojkach w dekanacie łosickim. Po wypadku w szpitalu



Ks. Leszek Hryciuk przebywa w szpitalu w Zagrzebiu, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. W niedzielę miał operację na lewą rękę

lu w Chorwacji dotarli do niego reporterzy Super Expressu.

- Wyszedłem, można powiedzieć bez szwanku, bo siedziałem bardziej z tyłu. Tak naprawdę mam tylko złamaną rękę, ale jestem cały taki obity, mięśnie naderwane i trudno się poruszać. Autobus wpadł do pobocza z prawej strony i ci, którzy byli z przodu, to ich właściwie przygniotło tymi, którzy byli z tyłu - relacjonuje tragiczny dziennikarzowi Super Expressu.

W drodze do Medjugorie

Medjugorie to mała wioska w Bośni i Hercegowinie, która zasłynęła z objawień maryjnych

i jest celem licznych pielgrzymek wiernych. Trasa wiedzie m.in. przez Chorwację. I na terenie tego kraju wydarzyła się tragedia.

Do tragicznego wypadku polskiego autokaru w Chorwacji doszło w sobotę, 6 sierpnia, ok. 5.40 rano na 62. kilometrze autostrady A4 w kierunku Zagrzebia. Autobus zjechał z drogi i uderzył w skarpe rowu tuż przy betonowym przepuście. Przód pojazdu został zmiążdżony. Większość pasażerów spała. Ci, którzy siedzieli z przodu pojazdu, mieli niewielkie szanse na przeżycie.

Zginęło 12 osób, w tym kierowca, a 32 są ranne, w tym 19



Siostry Urszula i Emanuela ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu pracowały przez lata w Przedszkolu Sióstr Nazaretanek przy ul. 11 listopada w Łukowie. Obie zostały ranne wypadku autokaru wiozącego pielgrzymów do Medjugorie



Kazimierz Gurda, biskup siedlecki
Wśród uczestników tej pielgrzymki, zarówno w gronie kapłanów, sióstr zakonnych czy świeckich, były osoby związane z Diecezją Siedlecką, zarówno poprzez zamieszkanie, posługę, ale też i pochodzenie

ciężko. W niedzielę chorwackie służby medyczne podały, że dwie najbardziej poszkodowane osoby są w stanie krytycznym. Dopiero w poniedziałek, 8 sierpnia, poinformowały, że udało się zidentyfikować wszystkich rannych.

Apel biskupa

Biskup siedlecki Kazimierz Gurda w komunikacie zaapelował do diecezjan o modlitwę za rannych i ofiary sobotniej tragedii.

- Wśród uczestników tej pielgrzymki, zarówno w gronie kapłanów, sióstr zakonnych czy świeckich, były osoby związane

z Diecezją Siedlecką, zarówno poprzez zamieszkanie, posługę, ale też i pochodzenie - podkreślił biskup. - Pragnę zapewnić o naszej szczególnej bliskości ze wszystkimi, którzy ucierpieli w tym wypadku oraz ich bliskimi. Ogarniamy ich szczególną modlitwą, wypraszając dla poszkodowanych i przebywających w szpitalu - wśród nich ks. Leszka Hryciuka, proboszcza parafii Niemojki - łaskę zdrowia i powrotu do pełni sił. Łączymy się w bólu i solidarności z rodzinami ofiar, niosąc im dar modlitewnej pamięci, chrześcijańskiej pociechy i wyrażając im nasze współczucie.

Biskup Gurda poprosił, aby „we wszystkich kościołach diecezji siedleckiej, podczas każdej Mszy świętej, zanosić modlitewne wezwanie w intencji tych, którzy ucierpieli i zginęli w tym tragicznym wypadku”.

Z Sokołowa

Wśród pielgrzymów byli też mieszkańcy Sokołowa Podlaskiego - cztery osoby świeckie, m.in. nauczycielki oraz salezjanki z tamtejszej parafii pw. Ks. Bosco. Ksiądz został poważnie ranny i jest w ciężkim stanie, pozostali odnieśli lżejsze obrażenia.

Cztery osoby, które odniosły lżejsze obrażenia, wróciły już do Polski z delegacją rządową. Będą leczone w szpitalu MSW w Warszawie.

Marcin Przydacz, wiceszef MSZ, pytany przez Polsat o to, kiedy do kraju mogą przybyć kolejni pielgrzymi poszkodowani w wypadku w Chorwacji, odpowiedział:

- Będziemy chcieli, żeby poszkodowani jak najszybciej przyjeżdżali do Polski. O tym będą decydować przede wszystkim chorwaccy lekarze po konsultacjach z polskimi specjalistami. Jeśli stwierdzą, że dana osoba nadaje się do transportu, to będzie wracać.

mo

Do godzin popołudniowych droga Opole Lubelskie - Boby była zablokowana

11 osób poszkodowanych po wypadku w Pusznie Skokowskim

POWIAT OPOLSKI: Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu było przyczyną poważnego wypadku, do którego doszło w sobotę koło Opola Lubelskiego. W ciężkim stanie do szpitala trafiły trzy osoby.

Około godziny 10 na skrzyżowaniu w Pusznie Skokowskiej (gm. Opole Lubelskie) zderzyły się dwa samochody, bus na ukraińskich numerach rejestracyjnych i osobówka na krasńskich.

- Z naszych ustaleń wynika, że 27-letni obywatel Ukrainy, kierujący mercedesem, nie ustąpił na skrzyżowaniu pierwszeństwa jadącej skodą 45-latec z powiatu krasńskich. Doszło do zderzenia, w wyniku którego



Siła uderzenia była tak duża, że bus przewrócił się na bok. Droga zablokowana była przez ponad pięć godzin

ucierpieli wszyscy uczestnicy, czyli 11 osób - relacjonuje asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Siła uderzenia była tak duża, że bus przewrócił się na bok. Podróżowało nim

osiem osób, dwóch mężczyzn i sześć kobiet. To obywatelki Ukrainy, prawdopodobnie jadące do prac sezonowych. Skodą zaś jechało małżeństwo z 11-letnią córką z sąsiedniej gminy Urzędów. Za

kierownicą siedziała 45-letnia kobieta.

- Poszkodowana uwięziona była w aucie. Żeby uwolnić ją, musieliśmy rozciąć karoserię samochodu - mówi Paweł Dzikowski z Komendy PSP w Opolu



Paweł Dzikowski,
KP PSP w Opolu Lubelskim

- Poszkodowana uwięziona była w aucie. Żeby uwolnić ją, musieliśmy rozciąć karoserię samochodu

Lubelskim, który dowodził akcją ratowniczą.

Z informacji przekazanej przez strażaków wynika, że w ciężkim stanie były trzy osoby, w tym kierująca osobówką oraz dwóch pasażerów busa. 45-letnia mieszkanka gminy Urzędów została przetransportowana śmigłowcem do szpitala w Lublinie. Kolejne osoby przewożone były szpitalnymi karetkami pogotowia i strażackimi samochodami.

- Ze względu na brak wolnych zespołów ratownictwa medycznego, cztery poszkodowane osoby zostały przewiezione do szpitali w Krasniku i Lublinie sa-

mochodami operacyjnymi straży pożarnej - podają strażacy.

W akcję ratowniczą zaangażowanych było 17 zastępów straży pożarnej z 60 ratownikami, pogotowie ratunkowe i policja. Ściągnięta została również grupa medyczna z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Do godzin popołudniowych droga Opole Lubelskie - Boby była zablokowana. Policja wyznaczyła objazdy przez Stanisławów i Ludwików. Akcja zakończyła się około godziny 15.30.

Agnieszka Ciekot

Oleksiejczuk górą!

Karol Zawrotniak czekał na walkę brata



Michał Oleksiejczuk znakomicie zadebiutował w kategorii średniej w UFC. W 116 sekund rozprawił się z przeciwnikiem, dwukrotnie posyłając go na deski

Michał Oleksiejczuk wrócił na zwycięski szlak. 27-letni fighter wygrał walkę w Las Vegas. Zawodnik rodem z Głębokiego triumfował podczas gali UFC Fight Night 59.

Nasz przedstawiciel od kilku lat jest zawodnikiem występującym dla UFC, czyli największej i najbardziej znanej organizacji sportów walki na świecie. W nocy z soboty na niedzielę poradził sobie z weteranem, Sammem Alveyem.

Oleksiejczuk znokautował swojego przeciwnika, który ma na koncie ponad 50 walk dla UFC. „Husarz” zadał cios lewą ręką, po której rywal nie był w stanie kontynuować walki. Dla Michała było to piąte zwycięstwo w ósmym występie dla tej organizacji.

Ponownie trafił lewym. Rywal odczuł uderzenie i runął na deski, mając mocno zakrwawioną twarz

27-latek znakomicie zadebiutował w kategorii średniej. Wcześniej rywalizował w wadze do 93 kg. Od samego początku Michał wywierał presję na rywala. Zepchnął go pod siatkę oktagonu. Bardzo szybko nasz zawodnik użył lewego sierpowego. Alvey znalazł się na deskach. Wstał, ale był mocno zamroczony.

„Husarz” chciał pójść za ciosem. I zrobił to. Ponownie trafił lewym. Rywal odczuł uderzenie i runął na deski, mając mocno zakrwawioną twarz. Sędzia przerwał starcie.

mp



ROZMOWA z Karolem Zawrotniakiem, liderem zespołu Defis

Być może obudziłem gości hotelowych, ale emocje wzięły górę

Oglądałeś walkę Michała?
- Oczywiście.
Gdzie?

- Od wtorku jesteśmy w trasie. W sobotę kończyliśmy nasze wojaże w Speed Clubie pod Skierniewicami. W hotelu czekałem na występ brata. Towarzyszył mi Darek, czyli założyciel naszego zespołu. Przyciągnęliśmy z auta odtwarzacz do oglądania smart view, żeby podłączyć relację na dużym ekranie.

I wytrzymałeś, by w środku nocy włączyć telewizor?

- Nie było innego wyjścia. Przecież Michał jest moją rodziną.

Jak to wygląda?

- Obaj jesteśmy rodem z Głębokiego. Nasze domy rodzinne dzieli półtora kilometra drogą. W linii prostej to jakieś 900 metrów.

Michał jest Twoim bratem ciocięcym?

- To wygląda tak: mój ś.p. dziadek ze strony taty i babcia Michała ze strony

taty byli rodzeństwem.

Jak ocenisz walkę Oleksiejczuka?

- Trzeba pamiętać, że Michał był się z weteranem UFC. Patrząc na kursy bukmacherskie, niemal wszystko było przesądzone. Nasz zawodnik był faworytem i potwierdził przewidywania.

Walka trwała 116 sekund...

- Obstawiałem, że walka skończy się w minutę. Było długie oczekiwanie na to starcie, a krótkie oglądanie występu Michała. Cieszyłem się, krzyczałem. Być może obudziłem gości hotelowych, ale emocje wzięły górę.

Cieszysz się, że Michał wrócił na zwycięską ścieżkę...

- Dokładnie. Od kilku lat walczy pod egidą UFC.

Każdy zawodnik na świecie chciałby być częścią tej organizacji.

Michał ma to szczęście, że został zauważony i szefowie UFC uwierzyli w jego talent. Pamiętam, że jest bardzo pracowitym

i sumiennym fighterem. Ostatnio zmienił klub.



Krowy nie dojechały do rzeźni. Prokuratura powoła biegłego

Prokuratura ma powołać biegłego weterynarza, a na razie nikt nie usłyszał zarzutów. Mowa o śledztwie w głośnej sprawie ciężarówki przewożącej bydło, zatrzymanej do kontroli w pow. parczewskim. Trzy krowy musiały zostać uśpione, bo były w tragicznym stanie.

Do zdarzenia doszło w połowie lipca w miejscowości Glinny Stok (gmina Siemień). Przedstawiciele Fundacji Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt Viva prowadzili tam kontrolę wspólnie z Wojewódzkim Inspektorem Transportu Drogowego w Lublinie.

Miała na celu sprawdzenie dobrostanu przewożonych zwierząt.



Trzy krowy musiały zostać uśpione. Były w tak złym stanie, że nie nadawały się do transportu

- Zatrzymany został transport krów, którego kierowca zadeklarował, że przewozi trzy zwierzęta. Okazało się jednak, że w zamkniętej części ciężarówki były schowane trzy kolejne krowy. Zwierzęta znajdowały się w tylnej części pojazdu, którego otwory wentylacyjne były zamknięte. Okazały

się tak zwanymi leżakami, czyli wycieńczonymi krowami mlecznymi, które nie są w stanie stać o własnych siłach – relacjonowali przedstawiciele organizacji.

Dodali, że „krowy były tak słabe, że trudno im było utrzymać głowy w górze”. Według ustaleń fundacji jechały do rzeźni.

- Zostały uśpione w trybie natychmiastowym, ponieważ nie nadawały się do dalszego transportu, co stwierdził wezwany na miejsce weterynarz z 40-letnim stażem, który ocenił, że trzeba ukroć cierpienie zwierząt – mówił Piotr Kicman, powiatowy lekarz weterynarii w Parczewie.

Przedstawiciele fundacji złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Sprawą zajmują się już parczewscy śledczy.

- Do tej pory nikt nie usłyszał zarzutów, gromadzimy materiał dowodowy, co będzie dość czasochłonne. Wywołana zostanie opinia z zakresu weterynarii, ale nie chciałbym mówić o szczegółach ze względu na dobro postępowania – powiedział nam w ubiegłym tygodniu Adam Hunek, szef Prokuratury Rejonowej w Parczewie.

Grzegorz Rekiel

Chciał zarobić na kryptowalucie, stracił 5 tysięcy

Ponad 4 tys. zł zniknęło z konta mieszkańca Puław po tym, jak chciał zainwestować pieniądze w internecie.

Puławianin natrafił w internecie na ogłoszenie zachęcające do zainwestowania w kryptowaluty. Skuszony możliwością szybkiego zarobku postanowił spróbować. Oddzwonił do niego doradca, za którego namową mężczyzna przełał na wskazane przez niego konto 1 tys. zł. W kolejnych dniach z mieszkańcem Puław kontaktowali się kolejni doradcy, proponując zwiększanie kwot inwestycji. W międzyczasie puławianin na polecenie dzwoniących zainstalował na swoim telefonie program AntyDesk do zdalnego sterowania sprzętami

teleinformatycznymi. Wkrótce jednak mężczyzna doszedł do wniosku, że inwestycja nie ma sensu, bo nie otrzymał żadnych zysków. Za namową doradcy wpłacił jeszcze 500 zł, ale intuicja podpowiedziała mu, że może mieć do czynienia z oszustami. Zalogował się więc na konto, aby sprawdzić, czy wpłynął oczekiwany zwrot zainwestowanych pieniędzy. - Okazało się wówczas, że nie tylko nie otrzymał zwrotu, ale logując się na konto internetowe, umożliwił dostęp do niego przestępcom, którzy wyprowadzili mu z konta ponad 4 tysiące złotych. Łącznie puławianin stracił 5100 złotych - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Pił i jechał, po drodze zniszczył radiowóz. Sąd nie miał litości dla 25-latka i jego kompana

Damian Ś. i Kamil K. do końca życia zapamiętają, że z policją lepiej nie igrzać, bo słono można za to zapłacić.

Zapadł już wyrok w sprawie dwóch mieszkańców gminy Chodel, którzy postanowili „pobawić się” z policją. Damian Ś. i Kamil K. zostali skazani. Ten pierwszy na rok więzienia, ten drugi na pół roku w zawieszeniu. Wyrok jest prawomocny.

Kosztowny pijacki rajd

Damian Ś. uznany został za winnego popełnienia pięciu zarzucanych mu przez prokuraturę czynów. Wszystkie zaliczył w Opolu Lubelskim, gdy jechał od obwodnicy w kierunku miasta z prędkością 124 km/h i nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Został zatrzymany dopiero po policyjnym pościgu. Wydmuchał ponad 2,4 promila alkoholu.

Sąd skazał 25-latka za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, jazdę samochodem pod wpływem alkoholu w warunkach recydywy, a także narażenie trzech interweniujących policjantów na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jednego zmusił do odskoczenia, a w dwóch jadących radiowozem uderzył swoim samochodem. Zdaniem śledczych, umyślnie uszkodził ten radiowóz.

Sąd nie miał litości dla Ś. Skazał go na rok pozbawienia wolności i nałożył dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

Ale to nie jedyne konsekwencje, z jakimi musi się liczyć. 25-latek ma też wpłacić 10 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i zapłacić po tysiąc złotych nawiązki na rzecz każdego z trzech policjantów.

Ma również pokryć straty związane z uszkodzeniem radiowozów. A te wycenione zostały na ponad 27 tys. zł. Sąd orzekł bowiem obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej szkody. Mieszkaniec gminy Chodel dostał też dozór kuratora i ma przez trzy lata powstrzymać się od nadużywania alkoholu.

Udostępnił pijanemu samochód

Kary nie uniknął też kompan 25-latka, Kamil K. Jego sąd skazał za to, że udostępnił pijanemu samochód i zezwolił na jazdę oraz nakłaniał Ś. do tego, aby nie zatrzymał się do kontroli drogowej.

Za to dostał pół roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Ma też zapłacić 600 zł grzywny i w okresie próby powstrzymać się od picia alkoholu. Obaj mają też pokryć w części koszty sądowe.

Agnieszka Ciekot

REG

Możemy podziwiać wierną kopię „Bitwy pod Grunwaldem”. Przyjechała do nas w 612. rocznicę polskiego zwycięstwa z 1410 roku

Jak Tadeusz Sławewski sprowadził Krzyżaków do Lublina



Obraz będzie wystawiany w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie do końca września. Wstęp jest bezpłatny. Na zdjęciu: Tadeusz Sławewski, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, podczas otwarcia pokazu kopii



Tablica w WBP w Lublinie upamiętniająca przechowywanie obrazu Jana Matejki podczas II wojny światowej

Lublin: Kopia słynnej „Bitwy pod Grunwaldem”, wykonana przez Ireneusza Rolewskiego, jest nie do odróżnienia od dzieła Jana Matejki. Tylko wtajemniczeni wiedzą, że obraz prezentowany w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie jest nieco większy od obrazu mistrza. Musi, bo ma się różnić chociaż jednym szczegółem od oryginału.

Król Władysław Jagiełło dumnie siedzi w siodle, a wielki mistrz Ulrich von Jungingen ostatkiem sił opęda się od ciosów zadawanych przez półnagich Litwinów – Ireneusz Rolewski w mistrzowski sposób skopiował wielkie dzieło Jana Matejki.

Płótno jest wysokie niemal na cztery metry i szerokie na blisko 10 metrów

Godzinami można podziwiać ekspresję postaci i szczegóły wernie przeniesione na kopię „Bitwy pod Grunwaldem”. Płótno jest wysokie niemal na cztery metry i szerokie na blisko 10 metrów. Obraz będzie wystawiany w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie do końca września. Wstęp jest bezpłatny.

6 lat przy sztalugach

– Autorem kopii obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” jest młody artysta malarz Ireneusz Rolewski ze Skierniewic, absolwent Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. Jest to kopia niemal 1:1 („niemal”, bo jest nieco większa – dop. red.), bo przepisy mówią, że choć jeden szczegół musi być inny niż na oryginalnym – mówi Marta Tomasik z działu Informacji i Promocji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, mieszczącej się przy ulicy Narutowicza 4.



Marta Tomasik z działu Informacji i Promocji WBP i dyr. Tadeusz Sławewski na tle kopii obrazu Jana Matejki

dem” jest młody artysta malarz Ireneusz Rolewski ze Skierniewic, absolwent Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. Jest to kopia niemal 1:1 („niemal”, bo jest nieco większa – dop. red.), bo przepisy mówią, że choć jeden szczegół musi być inny niż na oryginalnym – mówi Marta Tomasik z działu Informacji i Promocji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, mieszczącej się przy ulicy Narutowicza 4.

Artysta poświęcił 870 dni roboczych na namalowanie kopii „Bitwy...”. I zrobił to doskonale. Wszystkie postacie, szczegóły i emocje są zachowane, jakby malował sam mistrz Jan.

– Ireneusz Rolewski rozpoczął pracę na kopię 16 maja 2015 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie, gdzie oryginał jest przechowywany. Obraz podzielił na 11 części. Nad pięcioma pracował bezpośrednio w Sali Matejkowskiej. Pozostałe namalował

w swojej pracowni w Skierniewicach – opowiada Marta Tomasik. Po raz pierwszy obraz zaprezentowano w Muzeum Historycznym w Skierniewicach w 2021 roku.

Dlaczego w „Łopacińskim”?

Odpowiedź na to pytanie tkwi w przeszłości.

– 9 września 1939 roku, w trakcie największego bombardowania Lublina przez Luftwaffe, na dziedziniec biblioteki, a właściwie wtedy także muzeum i wielu innych instytucji, zajeżdża wóz konny, na którym jest półtoratonowa skrzynia. W środku są dwa dzieła Jana Matejki, czyli „Bitwa pod Grunwaldem” oraz „Kazanie Skargi” – opowiada Tadeusz Sławewski, dyrektor WBP w Lublinie im. Hieronima Łopacińskiego.

Oba obrazy przyjechały do Lublina z warszawskiej Zachęty.

We wrześniu 1939 roku dzieła sztuki narodowej były wywożone na Wschód, aby uniknąć zajęcia przez niemieckich grabieżców.

Cena ewakuacji „Bitwy” była jednak wysoka. Podczas wspomnianego nalotu giną dwaj muzealnicy, organizatorzy ewakuacji obrazów z Warszawy. Wśród ofiar jest Stanisław Ejsmond, świeżo wybrany wiceprezes Zachęty.

– Na szczęście znalazła się grupa osób, która podjęła się uratowania płócien. Byli to bibliotekarze, muzealnicy oraz ludzie przystani przez władze miejskie. Obrazy ukryto w gmachu budynku biblioteki przy ulicy Narutowicza 4 – dodaje Tadeusz Sławewski.

Sprytny manewr

„Bitwa pod Grunwaldem” i „Kazanie Skargi” były przechowywane w gmachu biblioteki do wiosny 1941 roku. Niemcy szale



Ireneusz Rolewski rozpoczął pracę nad kolejną kopią obrazu Jan Matejki. Tym razem na sztalugi wziął płótno „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem”

li, za wszelką cenę chcieli znaleźć płótno z dziełem Matejki, obrazującym klęskę wojsk zakonu. Nie wiedzieli, że obraz mają „pod nosem”.

Artysta poświęcił 870 dni roboczych na namalowanie kopii „Bitwy pod Grunwaldem”

W gmachu biblioteki Niemcy zorganizowali bowiem składnię „dóbr kultury germańskiej”, czyli magazyn dzieł zrabowanych. Obrazy Matejki ukryte były w ładzie recepcji owej składnicy. Jej komendant, codziennie idąc na służbę, przechodził obok dzieła, którego hitlerowcy tak zaciekle szukali.

– Niemcy wyznaczyli nagrodę w wysokości 2 milionów marek dla tego, kto wskaże miejsce ukrycia „Bitwy pod Grunwaldem”. Gwarantowali

Kiedy zwiedzać

Kopię wystawioną w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej można oglądać do 30 września w godzinach jej pracy (poniedziałki, czwartki i piątki od 9.00 do 15.00, wtorki i środy od 12.00 do 19.45). Do końca sierpnia obraz jest udostępniony zwiedzającym także w soboty i niedziele od 10.00 do 16.00

paszport i możliwość wyjazdu z gotówką z Polski. Nikt się nie zламаł – opowiada dyrektor Sławewski.

W 1941 obrazy przewieziono na teren Taborów Miejskich przy ul. Elektrycznej w Lublinie, gdzie zdeponowano je w specjalnej skrytce. Tak płótna doczekały do końca wojny. Niestety, czas, warunki przechowywania i wilgoć zrobiły swoje. Płótno po wojnie musiało trafić do renowacji.

Dzięki odwadze i sprytowi m.in. lubelskich bibliotekarzy, muzealników i wielu innych osób, można dziś podziwiać ten bezcenny obraz w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Ireneusz Rolewski rozpoczął pracę nad kolejną kopią obrazu Jan Matejki. Tym razem na sztalugi wziął płótno „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem”.

Paweł Puzio

Nie żyje Tadeusz Kochanowski, radny sejmiku

Był jedynym radnym sejmiku pochodzącym z SLD. Przez kilkadziesiąt lat związany z Lewicą, Naczelną Organizacją Techniczną i Białą Podlaską.

Tadeusz Kochanowski urodził się 15 września 1948 r. we wsi Krasna (gm. Huszlew). Po ukończeniu technikum chemicznego w Piastowie, w latach 1967–1968 zdobywał doświadczenie zawodowe w Zakładach Przemysłu Bioweterynaryjnego w Drwalewie k/Grójca. Następnie ukończył Wydział Technologii Drewna Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Tam na studiach poznał go Tadeusz Kucharuk, obecnie bialski przedsiębiorca, który podkreśla, że wtedy studiował na innym kierunku, na leśnictwie.

– Byliśmy z tego samego rocznika. Zналиśmy się zatem ponad 50 lat. Ceniłem Tadeusza jako szanowanego przez ludzi człowieka. Miał racjonalne podejście do świata, był osobą myślącą – wspomina.

Po studiach Tadeusz Kochanowski trafił do Białej Podlaskiej. Przez 3 lata zatrudniony był w Bialskich Fabrykach Mebli. Od 1976 roku do obecnego roku pracował w Naczelnej Organizacji Technicznej, gdzie wcześniej był sekretarzem, a ostatnio dyrektorem Biura Rady Regionalnej NOT. W radzie krajowej tej organizacji był jedynym przedstawicielem naszego województwa.

Radny ceniony przez prezydenta

Przez dwie kadencje, w latach 1994–2002, był bialskim radnym, przez pierwszą z nich zasiadał w zarządzie miasta. Maciej Kosik, ówczesny prezydent, mówi, że Tadeusz Kochanowski odegrał ważną rolę przy podejmowaniu wielu ważnych decyzji.

– Tadeusz znał się na technicznych sprawach. W zarządzie liczyliśmy się z jego zdaniem. Bywało, że miał swoje stanowisko, ale nie starał się za wszelką cenę przekonać innych do zmiany zdania. Dogadywaliśmy się przy podejmowaniu decyzji i były dobrze wypracowane – wspomina Maciej Kosik, prezydent Białej Podlaskiej w latach 2004–2008.

W latach 2005–2008 Tadeusz Kochanowski pracował w Biurze Planowania Przestrzennego w Lublinie na stanowisku kierownika bialskiego biura terenowego. Działal w wielu organizacjach. W Stowarzyszeniu Polska-Białoruś od 2003 r. był wiceprzewodniczącym zarządu głównego, w Stowarzyszeniu „Pokolenia” od 2017 r. działał w krajowej komisji rewizyjnej.

Ostatni i jedyny radny z SLD

Działal też w partiach lewicowych. W latach 1995–2000 był przewodniczącym Rady Wojewódzkiej SdRP w Białej Podlaskiej, następnie wiceprzewodniczącym Rady Powiatowej SLD. Później był członkiem Rady Powiatowej w Białej Podlaskiej i członkiem Rady Wojewódzkiej SLD.

W 2018 r. w wyborach samorządowych zdobył drugie miejsce na liście do sejmiku, zyskał poparcie 531 osób. Mandat wywalczył z listy SLD jej lider, lek. med. Riad Haidar. Gdy w następnym roku dok-

tor wystartował w wyborach parlamentarnych (z listy Koalicji Obywatelskiej) i zdobył mandat posła, na zwolnione przez niego miejsce w sejmiku automatycznie wszedł Tadeusz Kochanowski.

– Byłem mile zaskoczony przyjęciem mnie w sejmiku nawet przez radnych PiS. Pozostałem jako niezrzeszony, poza klubami. Zapiisałem się do dwóch komisji: rozwoju regionalnego i współpracy zagranicznej oraz infrastruktury, inwestycji i gospodarki – mówił nam świeżo upieczony radny. Nie zrażał się swoim wiekiem. Jako emeryt pracował jako dyrektor biura Rady Regionalnej NOT.

– Im człowiek starszy, tym powinien być aktywniejszy. Kiedy ma się zajęcie, wtedy nie przychodzą do głowy negatywne myśli – wyjął wówczas.

Jak wcześniej obiecywał, zabiegał m.in. o poprawę komunikacji autobusowej i bezpośrednie połączenia kolejowe Białej Podlaskiej z Lublinem.

Był aktywny do końca życia. Niedawno uczestniczył jeszcze w sesjach Rady Miasta i Rady Powiatu w Białej Podlaskiej.



Waldemar Godlewski, wiceprzewodniczący bialskiej RM
Tadeusz był działaczem z krwi i kości, osobą oddaną Białej Podlaskiej i Lewicy. Należał do ludzi solidnych i zdyscyplinowanych

Tadeusz Kucharuk, bialski przedsiębiorca
W środę dodzwoniłem się do Tadeusza, gdy był w szpitalu. Narzekał na serce. W czwartek rano poinformowała mnie rodzina, że zmarł.

Maciej Kosik, były prezydent Białej Podlaskiej
Tadeusz znał się na technicznych sprawach. W zarządzie liczyliśmy się z jego zdaniem.

Oddany Białej Podlaskiej i Lewicy

– W ubiegłą środę dodzwoniłem się do Tadeusza, gdy był już w szpitalu. Narzekał na serce. W czwartek rano rodzina poinformowała mnie, że zmarł. Zawdzięczam mu wsparcie w tworzeniu Wolnego Obszaru Celnego w Małaszewiczach. Był pozytywną postacią, dbającą o rozwój regionu. Był odważnym człowiekiem – mówi zasmucony przedsiębiorca Tadeusz Kucharuk.

Posł Riad Haidar podkreśla, że Tadeusz Kochanowski godnie reprezentował swoich poprzedników w sejmiku.

– Był rzetelnym działaczem. Przez całą działalność polityczną był związany z lewicą. Wszystko, co mógł, robił najpierw dla rozwoju miasta, a później województwa. Był człowiekiem o dobrym sercu i szerokich horyzontach. Jego odejście jest wielką stratą dla miasta i białczan.

Niech mu ziemia lekką będzie – zaznacza Riad Haidar.

Wiceprzewodniczący bialskiej Rady Miasta, Waldemar Godlewski, przyznaje, że samorządowcom żal kolegi, który pojawił się jeszcze na czerwcowej sesji.

– Był działaczem z krwi i kości, osobą oddaną Białej Podlaskiej i Lewicy. Należał do ludzi solidnych i zdyscyplinowanych – wspomina wiceprzewodniczący RM.

We wtorek, 9 sierpnia, odbędą się uroczystości pogrzebowe Tadeusza Kochanowskiego. O godz. 10.30 zacznie się przygotowanie do wyproszczenia z Domu Pogrzebowego „Hades”, następnie o godz. 11.30 w Kościele pw. Wniebowzięcia NMP przy ul. Długiej zostanie odprawiona Msza św., po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Marek Pietrzela



Tadeusz Kochanowski (15.09.1948 – 4. 08.2022 r.). Zwykł mawiać: – Im człowiek starszy, tym powinien być aktywniejszy. Kiedy ma się zajęcie, wtedy nie przychodzą do głowy negatywne myśli

Fot.UJMW

Zmarła siostra Maria Benigna, jej chór śpiewał na nabożeństwach Jana Pawła II. Pochodziła z Lubartowa

Siostra Maria Benigna Racka ze zgromadzenia SS. Felicjanek miała 94 lata.

Prowincja Matki Bożej Królowej Polski Sióstr Felicjanek informuje, że Siostra Maria Benigna (Helena Marianna Racka z Lubartowa) zmarła 29 lipca w wieku 94



Siostra Maria Benigna Racka ze zgromadzenia SS. Felicjanek miała 94 lata

lat, z czego 74 lata przeżyła w zgromadzeniu.

Siostra Maria Benigna była założycielką i dyrygentką chóru Cantores Reginae Poloniae działającego przy parafii pw. M.B. Królowej Polski w Otwocku – Kresach.

– Wszystko zaczęło się w 1979 r. kiedy funkcję organistki objęła Siostra Maria Benigna Racka ze zgroma-

dzenia SS. Felicjanek. Była to osoba obdarzona niebywałym talentem (...). To spowodowało jednoczenie się wokół Siostry ludzi także kochających śpiew. Tak zaczął tworzyć się chór – napisano na stronie internetowej parafii w M.B. Królowej Polski w Otwocku – Kresach.

– Zespół liczył na początku ok. 40 osób, a wszystkie

nuty przez kolejnych 15 lat były przepisywane ręcznie (!) przez siostrę Benignę – czytamy w historii chóru na jego stronie internetowej.

Utworzony przez pochodzącą z Lubartowa siostrę Marię Benignę chór śpiewał m.in. na nabożeństwach odprawianych przez Jana Pawła II podczas jego pielgrzymek do Polski.

Pogrzeb siostry Marii Benigny odbył się 3 sierpnia w przyklasztornym kościele parafialnym w Marysinie Wawerskim.

Marcin Kusyk

REG

BOBASY URODZONE W LUBARTOWIE Z POWIATÓW LUBARTOWSKIEGO, ŁĘCZYŃSKIEGO, BIALSKIEGO, RADZYŃSKIEGO I LUBLINA



Kornelek Kisiel, Lubartów,
ur. 30 lipca, 20.27, 3,60 kg, 55 cm,
rodzice: Oliwia i Patryk



Julia Drabik, Kol. Brzeźnica Książęca, pow. lubartowski,
ur. 31 lipca, g. 12.20, 3,93 kg, 57 cm,
rodzice: Dagmara i Piotr



Nadia Wadowska, Michów, pow. lubartowski,
ur. 2 sierpnia, g. 6.20, 3,10 kg, 55 cm,
rodzice: Aneta i Krzysztof



Elena Pyragius, Serniki, pow. lubartowski,
ur. 3 sierpnia, g. 18.54, 3,39 kg, 56 cm,
rodzice: Dominika i Aivaras



Michał Ciotecki z córką, Lubartów,
ur. 2 sierpnia, g. 12.21, 3,52 kg, 57 cm,
rodzice: Emilia i Michał (na zdjęciu),
siostra: Gabrysia (1 rok)



Michał Kwas, Leszkowice, gm. ostrówek, pow. lubartowski,
ur. 4 sierpnia, g. 23.53, 3,82 kg, 56 cm,
rodzice: Agnieszka i Łukasz,
rodzeństwo: Natalia (6 lat), Paweł (3 lata)



Franio Janczara, Leszkowice, gm. Ostrówek, pow. lubartowski,
ur. 5 sierpnia, g. 13.51, 3,20 kg, 55 cm,
rodzice: Karolina i Michał,
brat: Julian (3,5 r.)



Zuzanna Walczyna z Łubki,
ur. 13. lipca, g. 15.28, 3600 g, 57 cm,
rodzice: Marlena i Józef,
rodzeństwo: Szymon (9 lat),
Sebastian (7 lat) i Emilia (3 lat)



Kornelia Wołoszyn, Lublin,
ur. 5 sierpnia, g. 11.24, 2,97 kg, 51 cm,
rodzice: Monika i Daniel,
rodzeństwo: Klara i Krystian



Feliks Bondyra z tatą, Cyców, pow. łęczyński,
ur. 2 sierpnia, g. 16.40, 3,16 kg, 55 cm,
rodzice: Klaudia i Hubert (na zdjęciu)



Hania, Biała Podlaska,
ur. 2 sierpnia, g. 13.30, 3,95 kg, 59 cm,
rodzice: Marta i Karol,
brat: Jaś (5 lat)



Kacper Prokop, Serock, gm. Firlej, pow. lubartowski,
ur. 1 sierpnia, g. 15.17, 3,35 kg, 54 cm,
rodzice: Anna i Paweł,
siostra: Kinga (2 lata)



Martusia Dąbrowska, Rakowiska, pow. bialski,
ur. 1 sierpnia, g. 10.13, 3,92 kg, 58 cm,
rodzice: Anna i Tomasz



Staś Brzozowski, Biała Podlaska,
ur. 1 sierpnia, g. 13.10, 3,85 kg, 58 cm,
rodzice: Klaudia i Mariusz,
siostra: Zoja (2 lata)



Nela Królikowska, Biała Podlaska,
ur. 1 sierpnia, g. 20.02, 2,85 kg,
rodzice: Mariola i Tomasz,
brat: Franio (6 lat)



Kajetan Cisak, Turów, pow. radzyński,
ur. 3 sierpnia, g. 8.55, 3,36 kg, 57 cm,
rodzice: Katarzyna i Robert,
rodzeństwo: Patrycja i Kacper



Liwia Kot, Sitno, gm. Borki, pow. radzyński,
ur. 6 sierpnia, g. 6.30, 3,52 kg, 56 cm,
rodzice: Karolina i Grzegorz



Córca Doroty i Grzegorza Garbaczów, Brzeźnica Książęca Kol., gm. Niedźwiada, pow. lubartowski,
ur. 5 sierpnia, g. 15.20, 3,29 kg, 56 cm



Blanka Kuczerawy, Firlej, pow. lubartowski,
ur. 4 sierpnia, g. 21, 3,40 kg, 55 cm,
rodzice: Martyna i Daniel



Dawid Stępień, Trzciniec, gm. Lubartów,
ur. 3 sierpnia, g. 20.35, 3,73 kg, 57 cm,
rodzice: Ola i Rafał,
brat: Wojtuś (4 lata)



Zosia Sielezińska, Radzyń Podl.,
ur. 3 sierpnia, g. 10.14, 3,22 kg, 51 cm,
rodzice: Ewelina i Dariusz,
siostra: Hania (6 lat)



Maryna, Dębowiec, gm. Urszulin, pow. włodawski,
ur. 4 sierpnia, g. 7.50, 3,92 kg,
rodzice: Hanna i Szymon,
siostra: Łucja (2 lata)

Z OKAZJI 45. ROCZNICY ŚLUBU DLA JAGODY I STANISŁAWA BADZIAKÓW Z KUNOWA

Kochani z okazji Waszej 45. rocznicy ślubu życzę Wam, abyście dalej szli przez życie trzymając się mocno za ręce, zawsze uśmiechnięci, zawsze razem, zawsze pewni swoich uczuć.
Niechaj los Wam sprzyja, niosąc powodzenie, szczęście i zdrowie.

Życzy koleżanka Ewa

Taaaki prawdziwek

O to prawdziwek (od-
wód kapelusza 60 cm,
obwód trzonu korzenia
21 cm, wysokość 21 cm)
znaleziony przez Elżbietę
Gąsiorowską z Zarzeki



Region na dawnym filmie - niemiecki żołnierz w 1940 z kamerą w Łukowie i Łapiguzie

Ulice Łukowa i jego mieszkańcy na początku II wojny światowej



Film „Łuków i okolice w 1940 roku na niemieckim filmie” umieszczony został na profilu Hist_PL. Trwa 11 min 28 sekund. Pozbawiony jest dźwięku. W pierwszej części jest czarno-biały, w drugiej kolorowy

Koszary na Łapiguzie. Przed wojną mieściła się tam kwatera szwadronów zapasowego 25, 26, i 27. pułków ułanów, zajmujących się przygotowaniem koni do służby wojskowej. Budynek na zdjęciu może być krytą ujeżdżalnią, używaną również przez Niemców



W czasie II wojny światowej w niemieckich rękach znalazło się wiele koni - część od kawalerii z Łapiguza, część przejętych po kapitulacji pod Kockiem, wiele od miejscowych włościan - przed wojną z racji na bliskość obecność kilku dobrych hodowli i łatwy dostęp do wybitnych ogierów zwłaszcza rasy małopolskiej nawet chłopstwo dysponowało pod Łukowem znakomitymi końmi

Na filmie z 1940 roku widzimy żydowskiego nosiwodę, włościan zjeżdżających z produktami na miejski targ, konie zagrabione pewnie jeńcom spod Kocka, twarze zwrócone z ciekawością w stronę Niemca z - będącą zupełną nowością - kamerą, nieistniejąca już dziś zabudowa starego Łukowa.

Autorem znalezionego w serwisie youtube.com filmu był, z wielkim prawdopodobieństwem, niemiecki żołnierz. Wydaje się, że za jego powstaniem nie stał żaden szczególny zamiar. Niemiec sfilmował po prostu kilka scen z życia miasteczka. Najwidoczniej bardzo fascynowali go miejscowi Żydzi, którzy stanowili przed wojną większość mieszkańców Łukowa. W porównaniu z tymi, których mógł widywać w Niemczech, w większości zasymilowanymi i nie różniącymi się wyglądem od aryjskich sąsiadów, wyglądali dość egzotycznie. Nagrywani ludzie



I druga zagadka dla Czytelników... Co robią te panie? Przeciągają wilgotne pasy materii wokół poziomych kołków? Co to jest i po co to robią?

nie okazują większego strachu, reagują raczej z ciekawością. Dzieciarnia, starcy, mężczyźni nie przezuwają nadchodzącego koszmara Zagłady.

W drugiej części filmu głównymi bohaterami są... konie! Niemiec filmuje najpierw scenę przeglądania przez niemieckich oficerów kilku koni. Towarzyszą

im masztalerze w stajennych mundurach roboczych. Następne sekwencje to oficerowie i podoficerowie dokazujący na koniach na torze z przeszkodami. Scena więc prawdopodobnie nakręcona jest w okolicy koszar na Łapiguzie, gdzie przed wojną były stajnie i szkoleniowa infrastruktura dla kawalerii. Inna możliwa

lokalizacja to Wólka Domaszewska, gdzie też Niemcy ujeżdżali konie, nie da się tego stanowczo określić po zabudowaniach w tle. Potem widać żołnierzy biesiadujących przy dużym, zastawionym stole.

Za konsultację dziękuję panu Radosławowi Skowronowi.

Zbigniew Smółko



Żydzi z uśmiechem patrzą na filmującego ich Niemca. Najprawdopodobniej wymieniają między sobą żarciki, sytuacja ich trochę bawi. Jeszcze nie potrafia sobie wyobrazić, że za dwa lata zostanie podjęta decyzja o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej” i być może właśnie ten żołnierz z cudacznym urządzeniem weźmie udział w bezwzględnych masowych egzekucjach



Żyd sprzedający, jak się wydaje, zapalki



Żydzi, zgodnie z hitlerowskim prawem, uchylają czapek przed Niemcem. Prawdopodobnie kamerzysta towarzyszyła liczna grupa umundurowanych ludzi



Scena z targowiska. Przybyli z okolicznej wsi wieśniacy z zaciekawieniem patrzą na kamerzystę, zapewne pierwszy raz w życiu widzą takie urządzenie. Można nawet dopatrzeć się pewnego przejęcia



Żydowski nosiwoda, z koromysłem na plecach, wybierający wodę ze studni. Czy ktoś z Państwa wie, gdzie takie studnie w Łukowie były?

Michał Kazimierz Radziwiłł (1635–1680), odnowiciel Białej Księżęcej (cz. III)

Polityka w Warszawie, gospodarka na Podlasiu

Dziedziczył fortunę i nazwisko największego rodu Litwy. Za żonę wziął córkę pierwszego urzędnika Korony. Do wyboru jako siedziby mieli chociażby Nieśwież czy Ołykę. Rządy księcia Michała Kazimierza i jego żony Katarzyny z Sobieskich uczyniły z Białej Księżęcej na Podlasiu najważniejszy ośrodek regionu.

Jedną z najciekawszych rozgrywek politycznych książęca para z Białej stoczyła po abdykacji Jana Kazimierza latem 1668 roku.

Być królem? E tam, nie chce mi się!

Już kilka lat wcześniej pojawiła się koncepcja wypromowania na kolejnego polskiego monarchę Filipa Wilhelma Neuburskiego, skądinąd krewniaka Radziwiłłów. Książę Michał Kazimierz był jej dość jednoznacznie życzliwy, Katarzyna również. Do czasu jednak. Kiedy późną jesienią coraz większą popularność zaczął zdobywać pomysł, by obrać Polaka, „Piasta”, Radziwiłłowie zaczęli jednocześnie grać na dwa fronty. Wśród



Zamek w Białej zaczął budować Aleksander Radziwiłł, ojciec Michała Kazimierza. Do 1813 roku był jedną z najważniejszych rezydencji magnackich i ośrodków politycznych regionu. W połowie XIX wieku, pozbawiony gospodarzy, zamieniał się stopniowo w ruinę

kandydatów, oprócz synów Jaremy Wiśniowieckiego, zaczęło się pojawiać nazwisko księcia Aleksandra Janusza Zasławskiego, syna Katarzyny z pierwszego małżeństwa. Politycznie była to kandydatura wręcz idealna: stali za nią i Radziwiłłowie i Sobiescy! Potęgą! Projekt posypał się z najbanalniejszego powodu: sam zainteresowany oświadczył, że woli mieszkać we Włoszech, byłby wdzięczny, gdyby mama przysłała mu więcej pieniędzy i na żadną elekcję się nie wybiera...

Na dworze kiepskiego króla

Radziwiłłowie wrócili więc do koncepcji neuburskiej... Po skomplikowanej rozgrywce, w której chwilami pachniało nawet wyborem dwóch władców, szala przechyliła się na stronę Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Michał Kazimierz szybko ułożył relacje z młodym władcą, zachował buławę hetmańską (na którą mieli ogromny apetyt, mocno konkurujący z Radziwiłłami Pacowie...). Już w lipcu 1669 król własną osobą

zawitał do Białej. Oprócz oczywistej intencji zbliżenia z monarchą wydaje się, że to wtedy zaczęto rać Michałowi Korybutowi ożenek z austriacką Habsburżanką Eleonorą Marią. Wiązano różne nitki: kilka miesięcy później król trzymał do chrztu syna księżęcej pary, Karola Stanisława Radziwiłła. Żeby pozyskać politycznych sojuszników obmyślono nawet wydanie Teofili Ludwici Zasławskiej, córki Katarzyny z pierwszego małżeństwa za królewskiego brata, Dymitra Wiśniowieckiego (był to niegdyśszy kochanek przyszłej teściowej!

- pisaliśmy o tym w poprzedniej części). Takich gier były dziesiątki. Na organizowane w ten sposób życie polityczne państwa nakładały się interesy majątkowe zaangażowanych rodów, gdzieś w tle także relacje osobiste...

Królewska siostra, królewski szwagier

Przy kolejnej elekcji, po śmierci króla Michała w 1674 roku. Michał Kazimierz i Katarzyna nie mieli już żadnych dylematów, zresztą niewiele osób w Rzeczypospolitej je miało. Obiór opromienionego wojennymi sukcesami Jana Sobieskiego był dość oczywistym rozwiązaniem. Od tego momentu zmienia się rola i sposób funkcjonowania księżnej w polityce: oprócz bycia Radziwiłłową jest też królewską siostrą, co dodaje obowiązków, daje inną perspektywę ale też ogranicza, zmusza do częstszego pozostawania w cieniu.

Babskie rządy w Białej

Idealną siedzibą w tej sytuacji dla księżnej okazała się być Biała na Podlasiu. Doskonale położona, na samym styku Litwy i Korony, w całości w ręce Radziwiłłów trafiła w XVI wieku dzięki staraniom Mikołaja Radziwiłła „Sierotki”,

który wykupił je od zadłużonych Kiszaków. Jak długo główną siedzibą gałęzi rodu był Nieśwież, tak długo Białą wraz z przyległościami (czyli Ciciborem, Cieleśnicą, Woroncem, Woskrzenicami) tradycyjnie nadawano małżonkom jako zabezpieczenie majątku osobistego. W ostatecznym kształcie „hrabstwo bialskie” ukształtowało się w 1636 roku. Wtedy miastem był jeszcze Dokudów, było też 39 wsi, zaludnianych przez kilka tysięcy (określano to na ponad 1000 „dymów”) chłopstwa i Żydów. O ile pomyślnie przebiegał proces kolonizacji i pozyskiwania gruntów ornych między Bugiem, Zielawą i Krzywulą, o tyle losy miasta w pierwszej połowie XVI przypominały sinusoidę: z jednej strony Aleksander Ludwik Radziwiłł nadał prawa miejskie, ruszyła przesławna Akademia Bialska, z drugiej zaś kilka pożarów kompletnie zniszczyło drewnianą zabudowę. Swoje zrobiły najazd Węgrów Rakoczego w czasie potopu. Po nim jednak książęca para okazała się świetnymi gospodarzami a miasto godnym królewskich odwiedzin. Jan Kazimierz był tu co najmniej dwa razy, pobytów Jana III Sobieskiego było znacznie więcej.

cdn.

Zbigniew Smółko

Mikrohistoria z Kolana z Powstaniem Warszawskim w tle

Jan Hurko z Kolana był żołnierzem Baszty

Zdolny Janek z Kolana do Warszawy pojechał na studia, ale wszedł tam w konspirację, więc kiedy przyjeżdżał do domu musiał się ukrywać. W Powstaniu odniósł poważne rany, ocalał cudem. Po wojnie znalazł swój dom w Stanach, ale spocząć chciał obok przodków w Parczewie. 1 sierpnia przy jego grobie spotkali się żyjący krewni i przyjaciele

Powstańczą historię rozgrywaną się między Kolanem, Warszawą, Stanami Zjednoczonymi i Parczewem opowiada nam nasz czytelnik ale, przede wszystkim, przyjaciel, pan Jan Macech z Kolana. Pan Jan ma 93 lata, ale żywotnością i bystrością umysłu zawstydza młodzieniaszków. Jest skarbnicą opowieści o przeszłości regionu, II wojnę światową pamięta doskonale (... o, tu na tej kanapie siedział pułkownik Epler, a na tym skrzyżowaniu, widziałem Kleeberga na koniu!).

- Rodzina Hurków przed wojną



- Mój sąsiad i krewniak Jan Hurko był członkiem warszawskiej konspiracji i żołnierzem Baszty. Przeżył wojnę, zmarł w USA w 1990 roku, ale jego postawa powinna być i dla nas przykładem i dalej inspirować - mówił przy grobie powstańca 93-letni Jan Macech z Kolana

to była w Kolanie potężna siła. Ojciec był znakomitym kowalem i to ze zmysłem inżynierskim, potrafił wymyślać i robić rzeczy nadzwyczajne. No i miał synów jak dęby. Mieszkali po sąsiedzku. Janek był niesłychanie zdolny,

dlatego posłano go do szkół. Miał zostać studentem w 1939 roku, ale wybuchła wojna. Nie wiem dokładnie jak to było, ale wrócił do Kolana i musiał się ukrywać, zresztą nie tylko on jeden w tamtym czasie. To było zorganizowa-

ne tak, że raz był w jednym domu, raz w drugim, raz w stodole, często u nas. Kilka razy wyjeżdżał do Warszawy, jego matka wtedy mocno protestowała, ale on i tak jeździł. Uczestniczył tam w tajnym nauczaniu. No i był w kon-

spiracji, jak cała rodzina zresztą. No i zastało go powstanie. Bił się w Pułku Baszta, najprawdopodobniej aż do kapitulacji Mokotowa. Udało mu się wydostać. Wylądował w obozie jenieckim a potem w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Po wojnie wyjechał do Stanów. Tam przed wojną znalazł się już jego stryj, który pracował w zakładach Forda i nieźle prosperował. Tam długo się leczył, bo jego zdrowie było w opłakanym stanie. Stryj go mocno wspierał. Kiedy wrócił do formy trzeba było pomyśleć o ożenku. Sprawa była prawie postanowiona, domówiona. Miał zenić się z Polką i to nie byle jaką: jej ojciec miał masarnię! Ale nastąpił zwrot akcji: Janek znalazł sobie żonę... Finkę! To była sensacja, prawie skandal, bo niektórzy nie mogli zrozumieć, że dokonał takiego wyboru. Ale on się z tą Finką ożenił i to było świetne małżeństwo. Byli tu w latach siedemdziesiątych. Potem, kiedy zmarł w 1990, jego życzeniem było być pochowanym w Parczewie, w rodzinnym grobie, Kiedyś Kolano należało do parafii Parczew, oddzielna, z cmentarzem

powstała dopiero po I wojnie światowej, więc tu leżą też jego przodkowie. Więc jego syn tutaj przywiózł urnę z prochami. I zawsze, kiedy mi zdrowie pozwala, 1 sierpnia składam tu kwiaty, zapraszam krewnych i przyjaciół - kończy opowieść pan Jan.

Przy grobie 1 sierpnia obecni byli ciocięcy brat Jana Hurki, burmistrz Parczewa, przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego i kilku przyjaciół.

Jan Hurko

- urodzony w Parczewie, nr legitymacji AK 51642, starszy strzelec, V Obwód (Mokotów) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej - 4. Rejon - pluton ochrony sztabu, w Powstaniu Komenda Główna Armii Krajowej - pułk „Baszta” - batalion „Olza” - kompania O-2 ppor. „Misiewiczza”, adres przed Powstaniem Marszałkowska 73, na podstawie <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy>

Zbigniew Smółko

Wiktoria Oko - nasze złotko! Ona kiedyś dogoni wiatr!

Znakomity występ Wiktorii Oko podczas lekkoatletycznych mistrzostw świata do lat 20. Zawodniczka Wisły Puławy wywalczyła szóste miejsce na globie w biegu na 400 m przez płotki.

Podopieczna Sławomira Murata rywalizację w Cali w Kolumbii rozpoczęła od biegu eliminacyjnego. W nim zajęła drugie miejsce z czasem 58,90 s. Lepsza od zawodniczki rodem z Janowca okazała się Amerykanka Michaela Rose z czasem 58,44 s. 19-latką wśród wszystkich startujących uplasowała się na dziewiątej pozycji i bez problemów wywalczyła awans do półfinału.

W nim zaprezentowała się bardzo dobrze. Pobiegnęła jeszcze szybciej i na metę wpadła z czasem 58,28 s. Zwyciężyła znów Rose z rezultatem 57,83 s. Wówczas najważniejsze było, by dostała się do biegu finałowego. Oko minimalnie wyprzedziła Japonkę Moe Matsuoki i Aleksandrę Wołczak. Udało się. Nasza reprezentantka zajęła ósme miejsce.

Finał biegu odbył się w nocy z czwartku na piątek czasu polskiego. Zawodniczka Wisły uzyskała czas 58,56 s, co dało jej szóste miejsce na świecie. Oko wyprzedziła dwie rywalki. Złotą medalistką została Akala Gar-



ROZMOWA Z Wiktorią Oko, zawodniczką Wisły Puławy

Jestem wdzięczna każdej osobie, która zarwała nockę

Jesteś szóstą zawodniczką na świecie! To duży sukces?

- Jest to ogromny sukces. Lecąc tutaj nie oczekiwałam od siebie niczego. Dużym osiągnięciem było już samo zrobienie minimum i powołanie na tę imprezę. Tak jak wcześniej mówiłam, już zrobiłam swoje w tym sezonie. Tutaj mogłam powalczyć o więcej i dałam radę.

Za Tobą przygoda życia?

- Myślę, że prędko nie wybiorę się za ocean, więc jest to przygoda życia. Spotkałam odmiennie warunki klimatyczne, inną kulturę. Dla mnie to niesamowite przeżycie i doświadczenie.

Mimo wszystko, tęskniłaś za krajem?

- Oczywiście, że tak. Po tygodniu spędzonym w Cali poczułam tęsknotę za krajem. Kolumbia jest ciekawa, ale zdecydowanie nie dla mnie na dłuższy pobyt. Bardzo się cieszę, że jestem już w domu.

Jak wyglądał powrót?

- Samolot po-
wrotny do Europy

miałem w niedzielę po godzinie 18. W Warszawie wylądowałam dopiero 24 godziny później. Za mną cały dzień w samolocie. To była ciężka podróż, a jeszcze ciężiej będzie się zaaklimatyzować w Polsce.

Obserwowałaś media społecznościowe. Spodziewałaś się aż takiego zainteresowania?

- Cały czas byłam na bieżąco, jeśli chodzi o media. Naprawdę jest mi ogromnie miło, że tak wiele osób żyło mi powodzenia. Jestem wdzięczna każdej osobie, która zarwała nockę, żeby poświęcić kilka minut na obejrzenie mojego każdego biegu. Nie

spodziewałam się aż takiego zainteresowania. Jestem mile zaskoczona. **Jak wyglądały pierwsze dni aklimatyzacji w Kolumbii?**

bii?

- O dziwo nie było problemu. Poradziłam sobie tutaj bardzo dobrze z aklimatyzacją. Przesypiałam całe noce. Nie chodziłam senna w ciągu dnia. Mój zegar biologiczny w mgnieniu oka zaakceptował zupełnie nowe warunki.

A teraz powrót do rzeczywistości...

- Dokładnie. Bardzo brakowało mi Polski. Tej normalnej rzeczywistości, rodziny, znajomych i nawet normalnego jedzenia. Kuchnia kolumbijska jest dosyć specyficzna.

Jakie masz plany na najbliższą przyszłość?

- Najbliższe tygodnie to roz-trenowania i wolne. Nie mam w planach biegać w ważnych imprezach w najbliższym czasie. Start w Cali zakończył mój letni sezon.

Znajdziesz czas na wakacje?

- Oczywiście, że tak. Będę miała wakacje. Sądzę, że należą mi się po tak dobrym i udanym sezonie. Nie wiem jeszcze gdzie, ale na pewno znajdzie się czas na jakiś zagraniczny kraj.

Coś Ciebie zdziwiło, zaskoczyło w Kolumbii?

- Ilość samochodów. Jest ich ogrom. Odniosłam wrażenie, że ludzie jeżdżą jak chcą.



ROZMOWA ZE Sławomirem Muratem, trenerem Wiktorii Oko



To nasze złotko, które będziemy pielęgnować

Jest pan zadowolony z występu swojej podopiecznej?

- Jeszcze się pytasz. To co zrobiła to rewelacja. Leciła do Kolumbii z planami awansu do finału. Każde wyższe miejsce niż ósme to jeszcze większy sukces.

Szóste miejsce na świecie to duży sukces...

- Dokładnie. Pamiętajmy, że jest drugą zawodniczką z Europy! Rozmawiałem z nią przed finałem. Wręcz nakazałem wygrać z co najmniej jedną rywalką. Udało się. Pokonała dwie przeciwniczki. Jestem usatysfakcjonowany.

Dobrze, że są telefony...

- Chciałem być z nią w Kolumbii, ale nie udało się. Rozmawialiśmy. Zadzwoń do mnie pięć minut po najważniejszym biegu. Była bardzo zadowolona.

Wcześniej miała bieg eliminacyjny i półfinał...

- Przeżywała kryzys przed półfinałem. Płakała. Stresowała się. Mówiła, że nie jest sobą. Przeżywała. Pamiętajmy, że dla

niej była to pierwsza tak ważna międzynarodowa impreza. Rywalki miały dużo większe doświadczenie. Przykładowo Portugalka tuż przed mistrzostwami była w Stanach Zjednoczonych na silnie obsadzonym mityngu.

Ale Wiktoria dała radę!

- Dokładnie. Po rozmowie uspokoiła się. Tłumaczyłem jej, że samo zakwalifikowanie się na mistrzostwa jest dużym osiągnięciem. Wszystko co udało się jej więcej, będzie dodatkowym plusem.

Sam finał...

- Wiktoria była zmęczona. Miała w nogach dwa biegi. Pamiętajmy, że ona ma 160 cm wzrostu i waży 49 kg. Rywalki były o głowę wyższe, dużo masywniejsze. Takiego biegu jak finał nie było nigdy w historii. Zawodniczki z podium już teraz mogłyby nawiązać walkę z seniorkami. Nasza Wiktoria dała radę. Spisała się na medal. To nasze złotko, które będziemy pielęgnować.

Wiktoria Oko została szóstą zawodniczką świata w wyścigu na 400 m przez płotki!

rett ze Stanów Zjednoczonych z czasem 56,16 s. Srebro zdobyła

Hanna Karlsson ze Szwecji - 56,71 s, zaś brąz odebrała Mi-

chaela Rose - 56,86 s.

mp

PREZYDENT MA GŁOS



Paweł Maj,
prezydent Puław

Mamy prawdziwy diament

- Jestem szczęśliwy, że w tak fantastyczny sposób Wiktoria reprezentowała nasze miasto. Puławy są z Ciebie dumne. Jesteś fenomenalna! Zjawiskowo pokazała się na arenie krajowej, a teraz

międzynarodowej. Śledziłem każdy z trzech biegów Wiktorii. Jako władze miasta wspieramy naszą zawodniczką. Finał był tuż po północy. Nie mogłem ominąć takiego wydarzenia. Trudno byłoby zasnąć wiedząc, że można oglądać jej występ na żywo. Mamy prawdziwy diament. Wiktoria jest uroczą, zdolną kobietą o wysokiej kulturze osobistej, która przynosi nam sportową radość

Górník wciąż bez przełamania

Górník Łęczna nie może odnaleźć się w pierwszoligowych realiach. Podopieczni Marcina Prasola przed własną publicznością tylko zremisowali z Resovią Rzeszów.

Dla zielono-czarnych to dopiero drugi punkt w sezonie. Nasi przed zmianą stron mieli jedną dobrą sytuację, jednak uderzenie głową Damiana Gąski zdołał zatrzymać Branislav Pindroch. Tuż przed zmianą stron przyjeźdni wyszli na prowadzenie. Indywidualną akcję prawą stroną przeprowadził Bruno Garcia Marcate. Gracz z Brazylii oddał mocny strzał lewą nogą, pokonując interweniującego Macieja Gostomskiego.

Na całe szczęście kiepski wynik utrzymywał się bardzo krótko. Miejscowi wykonywali rzut wolny. Piłka spadła tuż

przed „szesnastką”, a tam był Łukasz Szramowski. 20-latek grający drugi sezon w Górniku zdobył swojego debiutanckiego gola, uderzając nie do obrony. Po niespełna kwadransie drugiej połowy Resovia miała znakomitą okazję, ale fantastycznie interweniował Gostomski, zatrzymując strzał głową Karola Chuchro.

Górník Łęczna - Resovia 1:1 (0:1)

Bramki: Szramowski 49' - B. Garcia 45'.

Górník: Gostomski - Krykun, Zbozień, Biernat, Dziwniel (80' Lobato), Turek (65' Łychowydoko), Gąska, Serrano, Kryeziu (86' Grzeszczyk), Szramowski (80' Pierzak), Podliński.

Resovia: Pindroch - Chuchro, Kubowicz, Kwiecień, Adamski (82' Morys), Krasa, Mikulec (75' Antonik), Mróz (82' Wasiluk), Kalahur, B. Garcia, Górski (65' Wojciechowski).

Żółte kartki: Biernat, Pierzak - Kubowicz, Morys, Chuchro.
Sędziował: Kawałko (Olsztyn).

Trudny terminarz

Piłkarze Górnika nie będą mieli zbyt wiele czasu na odpoczynek.

Już 11 sierpnia zmierzą się na wyjeździe z beniaminkiem II ligi - Ruchem Chorzów, zaś 14 sierpnia do Łęcznej przyjedzie Arka Gdynia.

Zbozień w Górniku

Nowym graczem ekipy z Łęcznej został Damian Zbozień.

33-letni obrońca związał się z klubem do końca czerwca 2024 roku z opcją przedłużenia na kolejny sezon. Damian urodził się 25 kwietnia 1989 roku w Limanowej. W swojej karierze grał w takich klubach jak: Arka Gdynia, Zagłębie Lubin, GKS Bełcha-

tów, Amkar Perm, Piast Gliwice, Sandecja Nowy Sącz. Ostatnie dwa sezony spędził w ekstraklasowej Wiśle Płock.

Drewniak w I lidze

Szymon Drewniak nie będzie dłużej zawodnikiem Górnika Łęczna. Obowiązujący do 30 czerwca 2023 roku kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron.

Drewniak występował w barwach Górnika Łęczna w sezonie 2016/2017. W tym czasie zaliczył 29 występów w najwyższej klasie rozgrywkowej oraz 1 w meczu Pucharu Polski. W tych spotkaniach zdobył 5 bramek. Pomocnik powrócił do Łęcznej latem 2021 roku. Od tej pory w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasy, Fortuna 1 Ligi i Pucharu Polski rozegrał łącznie 31 spotkań. 29-latek związał się z pierwszoligową Chojniczanką Chojnice.

mp

I LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Górník - Resovia 1:1
Arka - Sandecja 1:1
Odra - Wisła 0:1
Katowice - Zagłębie 3:1
Tychy - Podbeskidzie 1:4
Skra - Termalica 0:2
Chrobry - ŁKS Łódź 2:3
Puszcza - Chojnicz. 3:2
Stal - Ruch - po zamk. nr
MECZ 3. KOLEJKI
Termalica - GKS Tychy 0:2

TABELA I LIGI

NASTĘPNE KOLEJKI

(11.08., godz. 20:30): Ruch - Górník, Chojniczanka - Stal, ŁKS Łódź - Puszcza, Termalica - Chrobry, Podbeskidzie - Skra, Zagłębie - GKS Tychy, Wisła - GKS Katowice, Resovia - Arka, Odra - Sandecja.

(14.08., godz. 15:00):

Górník - Arka, Odra - Resovia, GKS Katowice - Sandecja, GKS Tychy - Wisła, Skra - Zagłębie, Chrobry - Podbeskidzie, Puszcza - Termalica, Stal - ŁKS Łódź, Ruch - Chojniczanka.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Kraków	4	10	4:0
2.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	4	9	7:3
3.	ŁKS Łódź	4	9	6:5
4.	Puszcza Niepołomice	4	9	6:5
5.	Ruch Chorzów	3	7	4:0
6.	GKS Katowice	4	7	8:5
7.	Zagłębie Sosnowiec	4	7	7:5
8.	Termalica Nieciecza	4	7	7:6
9.	Arka Gdynia	4	5	2:2
10.	Stal Rzeszów	3	4	5:5
11.	Sandecja Nowy Sącz	4	4	2:2
12.	Chrobry Głogów	4	4	7:8
13.	Skra Częstochowa	4	4	3:4
14.	GKS Tychy	4	4	5:7
15.	Górník Łęczna	4	2	2:4
16.	Resovia Rzeszów	4	2	2:5
17.	Chojniczanka Chojnice	4	1	4:9
18.	Odra Opole	4	0	3:9

mp

REG

PIŁKA NOŻNA W sobotę o godz. 19:57 pierwszy mecz na nowym stadionie. Przyjeżdża Wieczysta Kraków!

Punkt Podlasia. Jakubiec i Dzyr trafili wynik

Piłkarze z Białej Podlaskiej rozpoczęli sezon od remisu 2:2 z Chełmianką Chełm.

Podlasie prowadziło po pierwszej połowie. Gola zdobył Marcin Pigiel, który wykorzystał rzut karny. Faulowany w polu karnym przez Pawła Perduna był Maciej Wojczuk.

Chwilę po zmianie stron znakomitą okazję miał Wojczuk, ale nie wykorzystał rzutu karnego. „Wojo” nie trafił w bramkę. Po chwili gospodarze doprowadzili do wyrównania za sprawą Jakuba Bednary, który wykorzystał dośrodkowanie Pawła Myśliwieckiego, a niedługo później ten sam gracz trafił z „wapna” po faulu Krzysztofa Salaka na Perdunie.

Radość nie trwała długo, bo po kilkudziesięciu sekundach wynik ustalił Jakub Mażysz, który debiut w nowych barwach okraślił trafieniem, finalizując głową centrę Wojczuka.

W ostatnich fragmentach Misztal świetnie spisał się przy strzale byłego zawodnika Podlasia Patryka Czułowskiego, a w odpowiedzi Pigiel trafił w poprzeczkę, a z dobitką Tomasza Andrzejuka w znakomity sposób poradził sobie golkeeper chełmian.

Jakubiec i Dzyr nieomylni

Przed meczem poprosiłem o typy radnych Białej Podlaskiej. Dokładny wynik starcia wytypowali: Jan Jakubiec i Marek Dzyr.



Podlasie zremisowało z Chełmianką. Gola na wagę punktu zdobył Jakub Mażysz (z prawej) (fot. C. Hince)

Pierwszy z nich to były trener i prezes Podlasia Biała Podlaska to ojciec trzech zawodników, którzy w przeszłości grali w naszej drużynie. Marcina, Tomasza i Wojciecha. Z kolei Marek Dzyr to postać kojarzona z zespołem Full Power Spirit. Jak się okazuje, nie tylko świetnie śpiewa, ale i przewidywa rezultaty spotkań piłkarskich.

Chełmianka Chełm - Podlasie 2:2 (0:1)

Bramki: Bednara 50', 56' (k) - Pigiel 30' (k), Mażysz 57'.
Podlasie: Misztal - Salak, Chyła, Kozłowski, Pigiel, Bahonko (67' Podstolak), Andrzejuk, Nojszewski (77' Spring), Galach (79' Kosieradzki), Wojczuk, Mażysz (77' Domański).
Chełmianka: Brzozowski - Perdun (63' Szczodry), Budzyński, Bednara, Błaszczuk, Stępień (46' Knap), Piekarski, Wójcik (46' Czułowski), Wiatrak, Bonin (90+1' Konojacki), Myśliwiecki (79' Chwedoruk).

Żółte kartki: Perdun, Piekarski - Salak, Pigiel.
Sędziował: Szczotko (Lublin).

Kilka debiutów

Szkoleniowiec Podlasia oficjalnie zadebiutował na ławce trenerskiej w meczu o punkty. Artur Renkowski dał szansę pierwszego występu w drużynie: Janowi Kozłowskiemu, Rafałowi Misztalowi, Brianowi Galachowi, Dawidowi Nojszewskiemu, Jakubowi Mażyszowi oraz Mateuszowi Podstolakowi.

Pan Stasio w „klatce”

Do Chełma wybrała się zorganizowana grupa kibiców Podlasia. Fani nie pojawili się na obiekcie. To nie oznaczało, iż sektor gości był pusty. Znalazł się w nim jeden kibic. Stanisław Kulgawczuk jest charakterystyczną postacią w Białej Podlaskiej. Mężczyzna z Piszczaca jest na każdym starciu biało-zielonych. Nie mogło go zabraknąć na inauguracji. Mimo, że był sam, głośnymi okrzykami wspierał



Osamotniony Stanisław Kulgawczuk w „klatce” stadionu w Chełmie (fot. C. Hince)

swoją ukochaną drużynę. Po pierwszym trafieniu Marcina Pigieła cała ekipa pobiegła w jego stronę, by razem z nim świętować trafienie „Abla”. - Powietrza mi brakuje, jeszcze trochę i na OIOM-ie wyląduję - krzyknął w pewnym momencie. Nie poddawał się. - Wykinali mnie, ale ja spokojnie dopingowałem swoją ukochaną drużynę - mówi.

Przyjeżdża Wieczysta.

Już w sobotę pierwszy mecz na nowym obiekcie w Białej Podlaskiej. Rywalem Podlasia będzie beniaminek III ligi, a zarazem faworyt do tytułu najlepszych - Wieczysta Kraków, którą prowadzi były selekcjoner reprezentacji Polski - Franciszek Smuda. W kadrze zespołu są byli kadrowicze: Radosław Majewski, Sławomir Peszko. Kadre wzmocnił Błażej Augustyn, który w przeszłości grał w: Górniku Zabrze, Lechii Gdańsk, Heart of Midlothian czy Vicenzie Calcio. Na boisku zobaczymy byłego gracza Legii Warszawa - Thibault Moulin, a także pozyska-

nego z Zorii Ługańsk - Denysa Faworowa. Co ciekawe, trenera Podlasia i szkoleniowca Wieczystej dzieli...50 lat.

Będzie komplet!

Od wtorku rozpoczęła się sprzedaż biletów na pierwszy mecz domowy. Zapotrzebowanie jest ogromne. Sam odebrałem kilkanaście telefonów z prośbą o pomoc w zakupie. Wejściówki dostępne są w siedzibie klubu. Warto się pospieszyć, by zobaczyć ten historyczny mecz na żywo Bilet normalny kosztuje 20 zł, zaś o połowę mniej ulgowy, który przysługuje: kobietom, emerytom, rencistom oraz uczniom do 18. roku życia. Dzieci do lat 13 wchodzą za darmo.

Karnety czekają!

Cały czas dostępne są również karnety na rundę jesienną w cenie: 150 zł (karnet normalny), 70 zł (karnet ulgowy).

mp

mp

III LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI
Chełmianka - Podlasie 2:2
Bramki: Bednara 50', 56' (k) - Pigiel 30' (k), Mażysz 57'.
Wiązownica - Orleń 1:2
Bramki: Zieliński 57' - Skrzyński 21', Maj 83'.
Lublinianka - Wisła 2:0
Cracovia II - Stal 4:2
Unia - Sokół 0:2
Wieczysta - KSZO 2:0
Wisłoka - ŁKS Łągow 2:1
Avia - Czarni 3:1
Korona II - Podhale 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Cracovia II Kraków	1	3	4:2
2.	Avia Świdnik	1	3	3:1
3.	Sokół Sieniawa	1	3	2:0
4.	Lublinianka Lublin	1	3	2:0
5.	Wieczysta Kraków	1	3	2:0
6.	Orleń Radzyń Podl.	1	3	2:1
7.	Wisłoka Dębica	1	3	2:1
8.	Podlasie Biała Podl.	1	1	2:2
9.	Chełmianka Chełm	1	1	2:2
10.	Korona II Kielce	1	1	0:0
11.	Podhale Nowy Targ	1	1	0:0
12.	KS Wiązownica	1	0	1:2
13.	ŁKS Łągow	1	0	1:2
14.	Stal Stalowa Wola	1	0	2:4
15.	Czarni Polanice	1	0	1:3
16.	Unia Tarnów	1	0	0:2
17.	KSZO Ostrowiec Św.	1	0	0:2
18.	Wisła Sandomierz	1	0	0:2

NASTĘPNE KOLEJKI
(13/14.08): Orleń - Unia (sob., godz. 17:00), Podlasie - Wieczysta (sob., godz. 19:57), Wisła - Czarni, Podhale - Avia, ŁKS Łągow - Korona II, KSZO - Wisłoka, Sokół - Chełmianka, Stal - KS Wiązownica, Lublinianka - Cracovia II.
(17.08., godz. 17:00): Wisłoka - Podlasie, Chełmianka - Orleń, Cracovia II - Wisła, KS Wiązownica - Lublinianka, Unia - Stal, Wieczysta - Sokół, Korona II - KSZO, Avia - ŁKS Łągow, Czarni - Podhale.

KS Wiązownica - Orleń Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (0:1). Zadanie umiarkowanie trudne, rozwiązane poprawnie

Szału nie ma, są trzy punkty

Za kilka tygodni nikt nie będzie pamiętał o stylu a punkty w tabeli dalej będą się liczyć. Orleń długo grały z przewagą zawodnika, jednak na decydującego gola trzeba było czekać do końcówki. Największy problem trener ma z zestawieniem obrony: w meczu w Wiązownicy trzech nominalnych pomocników.

Mikołaj Raczynski nie ryzykował i wystawił do gry zawodników grających już dłuższy czas na Warszawskiej - jedynym wyjątkiem był bramkarz Kacper Kołotyło. Zagrać nie mogli Sebastian Kaczyński (drobny uraz) oraz Paweł Chaliadka i Jakub Zajac, których nie udało

się na czas uprawnić do gry: co ciekawe rok temu np. dokładnie te same papiery Chaliadki nie budziły wątpliwości mędrców z PZPN.

Wymęczone zwycięstwo

Pierwsze minuty były dość równe i nieciekawe, piłkarze badali możliwości rywala i swoje. Pierwszy ciężki cios wyprowadził Ernest Skrzyński, który przedarł się w solowej akcji przez środek pola, wygrał przebitkę z obrońcami, znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem i zdobył prowadzenie. Potem inicjatywę mieli gospodarze, kilka razy piłka przelatywała przez pole karne, raz z bliska Kacper Wydra trafił w Kołotyło, jednak do przerwy utrzymał się wynik 0:1. W 57 minucie napór gospodarzy przyniósł efekt: po dośrodkowaniu z prawej strony głową wyrównał Patryk Zieliński. Chwilę potem Miłosz Gier-

czak dostał drugą żółtą kartkę i Orleń do końca meczu grały z przewagą zawodnika, ale na boisku nie było tego specjalnie widać. Nie udało się zepchnąć Wiązownicy do głębokiej defensywy. Kilka razy z boku przedzierał się Mateusz Ozimek, ale długo jego dośrodkowania trafiały w bramkarza. Dopiero w 83 minucie dokładnie podał do Arkadiusza Maja, który pewnie wykończył akcję.

To idzie młodzież

Odnosić należy debiuty, wszystkie niezłe, Aleksa Tafary Madembo (w 12 minut zdążył nawet dostać żółtą kartkę, druga i czerwona były dość blisko...), Adriana Duchnowskiego oraz Sebastiana Sowisza. W drużynie zagrało 6 młodzieżowców (Kołotyło, Vahe Mnatsakanyan, Duchnowski, Korolczuk, Madembo i Piotr Kuźma), co stanowi dobry start w klasyfikacji

Pro Junior System. W tygodniu, wobec fatalnej kontuzji barku Michała Lacha, zakontraktowano jeszcze jednego bramkarza, 24-letniego Ukraińca Andrija Bubentsova. Według szanowanego portalu transfermarkt.de pozyskany za darmo z Metalista Charków bramkarz wart jest 100.000 euro. Nikt w klubie nie ukrywa, że przed końcem sierpnia może zatrudniony być jeszcze jeden stoper. Choć w zasadzie wszyscy dobrzy to o tej porze pracę mają...

Komentarz

Nie ma łatwiejszego sposobu dla dziennikarza żeby się wygłupić, niż cokolwiek prorokować o drużynie po pierwszym meczu sezonu. Ja jednak zaryzykuję, nawet podam statystyki: dla kibiców Orleń będzie to dość przewidywalny sezon, wyglądający dokładnie tak, jak mecz z Wiązownicą: regularnie padać

będzie więcej niż 3 gole a kolejne spotkania będą do siebie dość podobne: Arek Maj strzeli z 15 goli, Arek Korolczuk dostanie z 15 żółtych kartek ale żadnej czerwonej bo go od razu będą zdejmować z boiska, mniej więcej tyle razy sędziów z równowagi wyprowadzi też trener Mikołaj Raczynski. W każdym meczu da z siebie wszystko Patryk Szymala ale trochę częściej będzie prosił o zmianę, Karol Rycaj zagra na co najmniej 4 pozycjach. Na skutek działań stoperów osiwiwie 46 ludzi w tym dwóch bramkarzy. Aha, pod koniec rundy jesiennej w pierwszym składzie będzie bronił Robert Nowacki. Mimo, że wszystko wiadomo. namawiam do chodzenia na mecze. W sobotę o 17 przyjedzie Unia Tarnów Oznacza to sporą szansę na trzy punkty, wprawdzie rok temu na Warszawskiej łatwo Orleń Unia ograła, ale potem mocno spuściła z tonu,

KS Wiązownica – Orleń Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (0:1)

Bramki: Zieliński (57) – Skrzyński (20), Maj (83).
Wiązownica: Matoga – Drelch (85 Musik), Zieliński, Wydra, Surmiak, Kasia (62 Michalik), Rop (62 Kordas), Kapuściński, Janiczak, Kiełbasa (78 Sitek), Gierczak.
Orleń: Kołotyło – Rycaj, Mnatsakanyan, Kamiński, Szymala (58 Duchnowski), Korolczuk (78 Madembo), Koszel (69 Kuźma), Skrzyński, Kobiątko (78 Sowisz), Ozimek, Maj.
Żółte kartki: Wydra, Gierczak dwie – Korolczuk, Madembo. Czerwona kartka: Gierczak (Wiązownica, 59 min) Sędziował: Wiśniowski (Tarnów). Widzów: 400

dla beniaminków zawsze to drugi sezon jest najtrudniejszy...

Zbigniew Smółko

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Ostatnia gra Powiślaka na plus

W weekend gracze Powiślaka wybrali się do Kozienic.

Podopieczni Radosława Muszyńskiego pokonali 3:1 Energię, która przegrała baraże o utrzymanie w IV lidze i przygotowuje się do walki o czołowe miejsca w nowo utworzonej w województwie mazowieckim V lidze.

Nasi rozpoczęli znakomicie, bo po niespełna kwadransie wygrywali różnicą trzech goli. Dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Damian Bernat, a kolejnego gola dołożył Kamil Piasek, który do Powiślaka przyszedł właśnie z Energii.

Energia Kozienice - Powiślak Końskowola 1:3 (0:3)

Bramki: Śliwiński 80' - Bernat 2', 14', Piasek 4'.



Damian Bernat dwoma trafieniami dał sygnał, iż liczy na miejsce w podstawowym składzie Powiślaka

Powiślak: Wrzosek - Gontarz, Kozak, Kursa, Przychodzień,

Zdunek, Olszewski, Piasek, Gil, Bernat, zaw. testowany I. Po-

nadto grali: Gede, Łuczkowski, Misiurek, Sułek, Warecki, zaw. testowany II.

Inauguracja u siebie

Już w sobotę o godz. 15:00 rozbrzmi pierwszy gwizdek spotkania o punkty.

Powiślak na własnym boisku podejmie Bug Hanna. To beniaminek IV lig - zwycięzca Klasy Okręgowej w regionie chełmskim.

- Rywal będzie dla nas dużą zagadką. Wiem, że gra tam doświadczony Wojciech Więcaszek. Do Chełmianki Chełm odszedł najlepszy strzelec drużyny. Nie patrzymy na rywala. Przede wszystkim musimy skupić się na sobie, by dobrze rozpocząć rozgrywki - mówi szkoleniowiec zespołu z Końskowoli.

mp

Lewart gotowy na Huragan

Biało-niebiescy zakończyli okres przygotowawczy. Podopieczni Grzegorza Białka ulegli Chełmiance i pokonali Granit.

Już w sobotę pierwsze spotkanie o punkty. Do Lubartowa przyjedzie Huragan Międzyrzec Podlaski. Co ciekawe, szkoleniowiec naszych widział się kilkanaście dni temu z opiekunem Huraganu - Damianem Pankiem. Ale gdzie?! - Wchodziłem na Trzy Korony. Podniosłem wzrok, a tu Damian z rodziną zmierzali w odwrotnym kierunku. Chwilę porozmawialiśmy. Teraz

czas na spotkanie o punkty. Zapraszamy kibiców na nasz stadion. Bądźcie z nami. Zapowiada się ciekawy sezon - mówi opiekun Lewartu.

Pozytywnie

W środku tygodnia lubartowianie spotkali się z Chełmianką Chełm.

- Wyglądaliśmy dużo lepiej niż z Motorem II. W pierwszej połowie trzecioliowiec zagrał najmocniejszym składem. Prezentowaliśmy się pozytywnie. Po zmianie stron były momenty, gdzie mieliśmy przewagę - mówi Grzegorz Białek, opiekun lubartowian.

Lewart Lubartów - Chełmianka Chełm 1:2 (1:2)

Bramki: K. Zieliński 27' - Piekarski 10', Wójcik 40'.

Lewart: Podleśny - Gębał, Niewęglowski, P. Zieliński, Giletycz, Koneczny, Pikul, Ciechański, K. Zieliński, Aftyka, Żelisko. Ponadto grali: Tutaj, Majewski, Iskierka, Pęksa, Najda, Duda, Rejmak.

Koneczny raz. Koneczny dwa

W piątkowe popołudnie Lewart rozegrał ostatni mecz kontrolny.

mp

Biało-niebiescy pokonali 2:0 ligowego rywala. Oba trafienia zaliczył Bartłomiej Koneczny.

Lewart Lubartów - Granit Bychawa 2:0 (1:0)

Bramki: Koneczny x2.

Lewart: Podleśny - Gębał, Niewęglowski, P. Zieliński, Giletycz, Koneczny, Pikul, Ciechański, K. Zieliński, Aftyka, Żelisko. Ponadto grali: Tutaj, Majewski, Iskierka, Pęksa, Najda, Duda, Rejmak.

mp

Opolanin z wygraną i porażką

W różnych nastrojach kończyli ostatnie mecze kontrolne gracze Opolanina.

Lepiej po przerwie

Podopieczni Daniela Koczona w środku tygodnia ograli 6:3 Sokół Konopnica. Bramki dla naszych zdobyli: Wszółek, Adamczuk oraz zawodnicy testowani. - Wynik cieszy, gra trochę mniej. Wiadomo, boisko nie było tak dobrze przygotowane, jak u nas i ciężko było chłopakom skonstruować ciekawe akcje,

zwłaszcza w pierwszej połowie. W drugiej części, po zmianach w obu zespołach, wyszliśmy wyżej i zaczęliśmy grać piłką i to wystarczyło, aby odnieść zwycięstwo nad drużyną Sokoła. Trochę martwią trzy stracone gole - mówi opiekun Opolanina.

Sokół Konopnica - Opolanin Opole Lubelskie 3:6 (0:1)

Bramki: Adamczuk, Wszółek, zaw. testowany, zaw. testowany, zaw. testowany.

„Generalka” na minus

Dzień po starciu z Sokołem nasi zmierzili się z Gracją Tczów. Opolanin uległ 0:1 rywalowi z radomskiej Klasy Okręgowej. - Liczyłem na więcej. Niestety tydzień przed ligą przegraliśmy ważny sprawdzian. Przed nami ostatnie dni, by popracować nad formą, wyszlifować niedoskonałości - mówi Koczon.

Opolanin Opole Lubelskie - Gracja Tczów 0:1 (0:0)

mp

Derby na początek

W niedzielę o godz. 17:00 czeka nas duża dawka emocji.

Opolanin wybiera się na mecz z beniaminkiem IV ligi - Stalą Poniatową. Z pewnością będzie ciekawie. Chyba nie trzeba zapraszać zawodników na to spotkanie.

TERMINARZ ROZGRYWEK JESIENNYCH IV LIGI - gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI (13/14 sierpnia)

Motor II Lublin - Świdniczanka Świdnik
Powiślak Końskowola - Bug Hanna
Stal Poniatowa - Opolanin Opole Lubelskie
Orlęta Łuków - Górnik II Łęczna
Lewart Lubartów - Huragan Międzyrzec Podlaski

PROGRAM 2. KOLEJKI (20/21 sierpnia)

Świdnicz. - Lewart
Górnik II - Huragan
Opolanin - Orlęta
Bug - Stal
Motor II - Powiślak

PROGRAM 3. KOLEJKI (27/28 sierpnia)

Powiślak - Świdnicz.
Stal - Motor II
Orlęta - Bug
Huragan - Opolanin
Lewart - Górnik II

PROGRAM 4. KOLEJKI (3/4 września)

Świdnicz. - Górnik II
Opolanin - Lewart
Bug - Huragan
Motor II - Orlęta
Powiślak - Stal

PROGRAM 5. KOLEJKI (10/11 września)

Stal - Świdnicz.
Orlęta - Powiślak
Huragan - Motor II
Lewart - Bug
Górnik II - Opolanin

PROGRAM 6. KOLEJKI (17/18 września)

Świdnicz. - Opolanin
Bug - Górnik II
Motor II - Lewart
Powiślak - Huragan
Stal - Orlęta

PROGRAM 7. KOLEJKI (24/25 września)

Orlęta - Świdnicz.
Huragan - Stal
Lewart II - Powiślak
Górnik II - Motor II
Opolanin - Bug

PROGRAM 8. KOLEJKI (1/2 października)

Świdnicz. - Bug
Motor II - Opolanin
Powiślak - Górnik II
Stal - Lewart
Orlęta - Huragan

PROGRAM 9. KOLEJKI (8/9 października)

Huragan - Świdnicz.
Lewart - Orlęta
Górnik II - Stal
Opolanin - Powiślak
Bug - Motor II

PROGRAM 10. KOLEJKI (15/16 października)

Świdnicz. - Motor II
Bug - Powiślak
Opolanin - Stal
Górnik II - Orlęta
Lewart - Huragan

PROGRAM 11. KOLEJKI (22/23 października)

Lewart - Świdnicz.
Huragan - Górnik II
Orlęta - Opolanin
Stal - Bug
Powiślak - Motor II

PROGRAM 12. KOLEJKI (29/30 października)

Świdnicz. - Powiślak
Motor II - Stal
Bug - Orlęta
Opolanin - Huragan
Górnik II - Lewart

PROGRAM 13. KOLEJKI (5/6 listopada)

Górnik II - Świdnicz.
Lewart - Opolanin
Huragan - Bug
Orlęta - Motor II
Stal - Powiślak

PROGRAM 14. KOLEJKI (11 listopada)

Świdnicz. - Stal
Powiślak - Orlęta
Motor II - Huragan
Bug - Lewart
Opolanin - Górnik

PROGRAM 15. KOLEJKI (19/20 listopada)

Opolanin - Świdnicz.
Górnik II - Bug
Lewart - Motor II
Huragan - Powiślak
Orlęta - Stal

Piłkarze rozpoczną zmagania 13 i 14 sierpnia. W tym roku kalendarzom rozegrają 15 kolejek. Trzy ostatnie w rundzie zasadniczej odbędą się na wiosnę, a tuż po nich nastąpi podział na grupę mistrzowską oraz spadkową.

IV LIGA - gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI (13.08., godz. 15:00)

Powiślak - Bug
(14.08., godz. 17:00)
Stal - Opolanin
(13.08., godz. 13:00)
Orlęta - Górnik II
(13.08., godz. 15:00)
Lewart - Huragan
(13.08., godz. 11:00)
Motor II - Świdnicz.

NASTĘPNA KOLEJKA

(20/21.08): Świdniczanka - Lewart, Górnik II - Huragan, Opolanin - Orlęta, Bug - Stal, Motor II - Powiślak.

mp

IV LIGA - gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI (13/14.08)

Tomasovia - Grom
Stal - Krysztal
POM Iskra - Granit
Gryf - Błękitni
Stal - Sparta

NASTĘPNA KOLEJKA

(20/21.08): Grom - Sparta, Błękitni - Stal, Granit - Gryf, Krysztal - POM Iskra, Tomasovia - Start.

mp

PUL

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Dwa mecze, dwie wygrane Azotów

Gracze z Puław mają za sobą kolejne spotkania sparingowe. Podopieczni Roberta Lisa ograli Stal Mielec oraz Piotrkowianina Piotrków Trybunalski.

Bardzo pewnie

Wyraźnym zwycięstwem zakończył się drugi mecz kontrolny Azotów Puławy w okresie przygotowawczym przed nowym sezonem.

Podopieczni Roberta Lisa sprawdzili swoją dyspozycję w starciu ze Stalą Mielec. W rozgrywanym nietypowo - 4x15 minut - sparingu, puławianie wygrali 29:20. Po raz drugi szkoleniowcy brązowego medalisty ostatniego sezonu mieli możliwość testować bardzo różne ustawienia i warianty gry zarówno w ataku, jak i obronie. I mimo niedociągnięć w obu formacjach (m.in. słabsza skuteczność rzutowa czy proste błędy w obronie) Azotowcy zaprezentowali się z bardzo dobrej strony. Przede wszystkim w ataku puławianie pokazali kilka efektownych i szybkich akcji.

Po gospodarzach nie widać było zmęczenia ciężkimi pierwszymi tygodniami pracy na treningach. Znów w drugiej linii



W dwóch spotkaniach najlepszym strzelcem zespołu był Kacper Adamski, który rzucił 11 bramek

świetnie spisywał się Kacper Adamski, którego w tym meczu wspomagał hiszpański środkowy - Ignacio Valles. Momentami wydawało się, że zawodnicy grają ze sobą już długo i rozumieją swoje intencje niemal w ciemno. Skutecznością błysnęli skrzydłowi: Dawid Fedeńczak (5 goli) i Marek Marciniak (4 trafienia). Dużo do gry zespołu z Puław wniosli także bramkarze, którzy łatali dziury w obronie wieloma udanymi interwencjami.

Azoty Puławy – Stal Mielec 29:20 (18:11)

Azoty: Zembrzycki, Bogdanov - Fedeńczak 5, Marciniak 4, Valles 4, Zivkovic 3, Adamski 3, Kowalczyk 2, Jarosiewicz 2, Konieczny 2, Górski 1, Przybylski 1, Jurecki 1, Antolak 1, Janikowski.

Stal: Dekarz, Wiśniewski - Wilk 3, Babicz 1, Kotliński, Graczyk 4, Wołyncew 1, Kaźmierczak 2, Smoliński 2, Stefani 1, Goliszewski 3, Osmola 1, Napierała 2.

Adamski show!

Dzień po wygranym sparingu ze Stalą Mielec, szykujący formę przed nowym sezonem, szczypiorniści Azotów rozegrali kolejny mecz kontrolny.

Podopieczni Roberta Lisa tym razem sparowali na wyjeździe, pokonując Piotrkowianina 31:27. Najskuteczniejszym zawodnikiem w ekipie brązowych medalistów ostatnich rozgrywek był Kacper Adamski, który bramkarzy rywali pokonywał ośmiokrotnie.



Kibice mieli okazję zapoznać się z umiejętnościami Ignaco Vallesa, który będzie odpowiadał za rozgrywanie w Azotach

Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Azoty Puławy 27:31 (14:15)

Piotrkowianin: Ligarzewski, Chmurski - Stolarski 4, Matyjasik 4, Mosiolek 4, Krajewski 4, Swat 3, Jędraszczyk 2, Doniecki 2, Kowalski 2, Pacześny 2, Pstrąg, Surosz, Pożarek.

Azoty: Bogdanov, Borucki - Adamski 8, Jarosiewicz 4, Przybylski 3, Marciniak 3, Antolak 3, Kowalczyk 2, Janikowski 2,

Fedeńczak 2, Górski 1, Żikviovic 1, Burzal 1, Valles 1, Konieczny.

Poważny sprawdzian przed nami

W najbliższy piątek i sobotę puławianie sprawdzą się na tle zdobywców Pucharu Polski i wicemistrza kraju - Orlenu Wisły Płock. Spotkania odbędą się w naszej hali.

mp

Szymanek, Dębski i Pruchniak mistrzami!

Znowu w warunkach sprzyjających potowi i zmęczeniu (30 stopni) odbyła się kolejna edycja Wakacyjnego Grand Prix Puław w koszykówce 3x3. Tym razem do rywalizacji przystąpiło siedem ekip, które w początkowej fazie walczyły w dwóch grupach eliminacyjnych.

Ostatecznie po wielu zaciętych spotkaniach niejednokrotnie zakończonych dogrywkami ponownie najlepsza okazała się najstarsza w stawce ekipa w składzie: Krzysztof Szymanek, Jerzy Dębski i Janusz Pruchniak, która po dogrywce okazała się lepsza od drużyny: Krzysztof Bigoraj, Bartłomiej Jaśkowski, Kacper Kruk z którymi przegrali po dogrywce w eliminacjach. Czyli rewanż



Krzysztof Szymanek, Jerzy Dębski i Janusz Pruchniak ponownie okazali się najlepsi

w decydującym pojedynku okazał się skuteczny.

MECZE PÓŁFINAŁOWE

Szymanek - Małecki 11:9

Bigoraj - Berliński 13:9

MECZ O V MIEJSCE

Fryczkowski - Ciepielowski 6:4

MECZ O III MIEJSCE

Małecki - Berliński 11:8

MECZ O I MIEJSCE

Szymanek - Bigoraj 15:13

Ostatni akord

Ostatnie zmagania odbędą się w czwartek 25 sierpnia od godziny 17:30 na boiskach ZSO nr 2 przy ul. Kaniowczyków w Puławach. Organiza-

torzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Krzysztof Szymanek, Jerzy Dębski, Janusz Pruchniak
2. Krzysztof Bigoraj, Bartłomiej Jaśkowski, Kacper Kruk
3. Piotr Małecki, Mateusz Wójcik, Karol Walencik, Sebastian Sypuła
4. Adam Berliński, Konrad Guz, Patryk Golec, Szymon Kapusta
5. Damian Fryczkowski, Bartosz Pruchniak, Tobiasz Głodek
6. Michał Ciepielowski, Szymon Czosnyka, Franciszek Turek
7. Arkadiusz Łucjanek, Jan Krasucki, Bartosz Lutkiewicz

Podium Malwiny Kopron



Puławianka w najlepszej próbie uzyskała odległość 70 metrów i 37 centymetrów. Dało jej to trzecie miejsce

Zawodniczka Wisły Puławy ma za sobą kolejny występ. Malwina Kopron startowała w Memoriale Kamili Skolimowskiej w ramach Diamentowej Ligi.

Puławianka w najlepszej próbie uzyskała odległość 70 me-

trów i 37 centymetrów. Dało jej to trzecie miejsce. Wygrała Brooke Andersen ze Stanów Zjednoczonych z wynikiem 75,76 m. Druga była jej rodaczka Janee Kassanavoid - 74,89 m. Za Malwiną uplasowała się Bianca Ghelber z Rumunii, uzyskując 69,65 m.

mp

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Chętnych na stanowiska dyrektorskie było jak na lekarstwo

Zmiana warty w powiatowych jednostkach. Ale nie wszystkich

Agnieszka Maj kierować będzie Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Opolu Lubelskim.

**W Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Poniato-
wej i Specjalnym Ośrodku
Szkolno-Wychowaw-
czym w Karczmiskach
bez zmian.**



Agnieszka Maj, dyrektor Poradni
Psychologiczno – Pedagogicznej w Opolu Lubelskim
- Mam oczywiście swoje plany i pomysły,
które we współpracy z pracownikami Poradni
będę chciała systematycznie realizować



Danuta Danielewicz,
dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Poniato-
wej
- Zatrzymuje mnie chęć ukończenia remontu
sali koncertowej, bez której niemożliwe
są dalsze starania o powołanie szkoły
muzycznej w Poniato-
wej

Z końcem sierpnia br. upływała kadencja dyrektorów Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Opolu Lubelskim, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Karczmiskach i Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Poniato-
wej, dlatego też władze powiatu zmuszone były do wyboru nowych dyrektorów. We wszystkich przypadkach ogłoszone zostały konkursy. Ale zainteresowanych było jak na lekarstwo.

O posadę dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej walczyła tylko jedna kandydatka. To Agnieszka Maj, dyrektor likwidowanego z końcem sierpnia br. Zespołu Szkół w Chodlu. I to ona przez najbliższych pięć lata

pokieruje Poradnią, zastępując na tym stanowisku Elwirę Dudek.

Czego po nowej pani dyrektor można spodziewać się?

- No cóż... myślę, że czas pokaze... Mam oczywiście swoje plany i pomysły, które we współpracy z pracownikami Poradni będę chciała systematycznie realizować - mówi Agnieszka Maj, która przez ostatnie cztery lata kierowała chodelską szkołą.

Jakie są to plany, tego nie zdradziła. Maj wcześniej pracowała w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Opolu Lubelskim. Jej staż pedagogiczny wynosi 14 lat.

Wszystko wskazuje na to, że stanowisko dyrektora SOSW w Karczmiskach nadal będzie

pełnić Wojciech Lipiński, mimo iż do konkursu nie przystąpił. Nikt inny też nie złożył dokumentów. Żaden wicedyrektor też nie zgodził się na powierzenie obowiązków dyrektora. A takie propozycje ze strony władz powiatu wyszły.

- W związku z tym, że rezygnację z funkcji złożyli obaj wicedyrektorzy SOSW w Karczmiskach Zarząd Powiatu, zgodnie z prawem oświatowym, powierzy na dziesięć miesięcy obowiązki dyrektora panu Lipińskiemu - zapowiada Michał Kramek, etatowy członek Zarządu Powiatu.

Wojciech Lipiński kieruje Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym od 15 lat. Placów-

ka zatrudnia 71 osób. Nie udało nam się z nim skontaktować.

Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej dalej kierować będzie Danuta Danielewicz, choć też do konkursu nie przystąpiła. I nie było innych kandydatów.

- W tym przypadku również powierzone zostaną obowiązki dyrektora pani Danucie Danielewicz na dziesięć miesięcy - dodaje.

- Zatrzymuje mnie chęć ukończenia remontu sali koncertowej, bez której niemożliwe są dalsze starania o powołanie szkoły muzycznej w Poniato-
wej. Niestety, z różnych powodów, szkoła pozostaje w sferze marzeń - przyznaje Danuta Danielewicz, od 41 lat dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Poniato-
wej.

- Do konkursu nie przystąpiłam, ponieważ podjęłam taką decyzję już dawno, chciałam aby nasi wspaniali wychowankowie kontynuowali samodzielnie dzieło wychowywania dzieci i młodzieży poprzez muzykę i sztukę. Wszystko wskazywało, że uda się to w tym roku szkolnym - tłumaczy.

Agnieszka Ciekot

Powiat pomoże chorym nauczycielom

Najniższy zasiłek ma wynosić 100 zł, najwyższy 600 zł. Pierwsze osoby już z niego skorzystały.

Na mocy przyjętej przez Radę Powiatu uchwały w sprawie określenia rodzajów świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli korzystających z opieki zdrowotnej oraz warunków i sposobu ich przyznawania powiat opolski utworzył Fundusz Zdrowotny Nauczycieli. Obliguje go do tego prawo.

Dysponentem funduszu jest starosta, który będzie mógł przyznawać nauczycielom świadczenia w ramach pomocy zdrowotnej. Z Funduszu skorzystać mogą zarówno nauczyciele aktualnie pracujący w szkołach i placówkach prowadzonych przez powiat opolski, jak i ci którzy przeszli już na rentę lub emeryturę.

Choć Fundusz Zdrowotny zacznie działać od nowego roku, gdy zostanie określony jego budżet, to pierwsi nauczyciele już otrzymali środki potrzebne na leczenie.

- W tym roku w zależności od wpływających wniosków będziemy szukać pieniędzy - mówi Michał Kramek, członek Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim.

Póki co wpłynęły trzy wnioski.

ACH

- Jeden został odrzucony, bo nie spełniał wymogów formalnych, dwa pozostałe komisja rozpatrzyła pozytywnie przyznając każdemu wnioskodawcy zasiłek pieniężny w wysokości po 600 zł, czyli tyle o ile wnioskowali - wyjaśnia.

Pomoc zdrowotna przyznawana jest w związku z przewlekłą chorobą, długotrwałym leczeniem szpitalnym i specjalistycznym, jak również odpłatnym leczeniem uzdrowiskowym. Ubiegać się o nią będzie można również w sytuacji, gdy konieczny staje się zakup specjalistycznego sprzętu medycznego.

Pomoc będzie miała formę jednorazowego zasiłku pieniężnego. Jego wysokość określona została od 100 do maksymalnie 600 zł. W wyjątkowych przypadkach Zarząd Powiatu, na wniosek starosty, może przyznać więcej.

Rozpatrywaniem wniosków zajmować będzie się specjalnie powołana do tego Komisja Zdrowotna. W jej skład wchodzić będą przedstawiciele nauczycielskich związków zawodowych oraz dyrektorzy szkół.

Wojsko zaprasza na piknik

Pochwalą się tym co mają najlepsze. Z okazji Święta Wojska Polskiego w Opolu Lubelskim odbędzie się Piknik Wojskowy.

Na imprezę zaprasza ministerstwo obrony narodowej. Piknik odbędzie się w sobotę, 13 sierpnia, w parku miejskim w Opolu Lubelskim. Przewidziane są m.in. pokazy najnowocześniejszego

sprzętu wojskowego, koncert orkiestry dętej i wojskowa grochówka dla smakoszy. Żołnierze będą także zachęcać do wstąpienia do dobro-
wolnej zasadniczej służby wojskowej. Impreza potrwa od godz. 14 do 18.

(ac)
OP

Chodnik na Szkolnej nie tak szybko

Zamiast po chodniku dzieci muszą iść poboczem ruchliwej drogi. Problem dostrzegają mieszkańcy, tymczasem władze powiatu mają inne priorytety.

W ubiegłym roku powiat przebudował ponad półkilometrowy odcinek ulicy Szkolnej w Opolu Lubelskim. Zmodernizowana została jednak tylko nawierzchnia drogi. Chodnika nie wybudowano, bo nie było takich planów.

O tym, że chodnik przy ulicy Szkolnej jest potrzebny i należy go wybudować nikt kto tam mieszka nie ma cienia wątpliwości. Potrzebę taką dostrzegają również radni powiatowi.

- Są tam zabudowania domów jednorodzinnych, przy tej ulicy znajduje się szkoła podstawowa, do której uczęszcza wiele dzieci zamieszkujących przy ulicy Szkolnej, wielu mieszkańców tej ulicy oraz sąsiedniej ulicy Zagrody przemieszcza się tą jezdnią, a panuje na niej duży ruch pojazdów - zwraca uwagę na kwestię bezpieczeństwa pieszych Ilona Majak-Gierczak, radna powiatowa z Opola Lubelskiego

i jednocześnie dyrektor szkoły numer 1, która znajduje się przy ulicy Szkolnej.

W złożonej do starosty interwencji Majak-Gierczak dopytuje o to kiedy zostanie dokończona pełna modernizacja drogi i powstanie chodnik.

Co prawda starosta nie kwestionuje konieczności budowy chodnika ale stawia sprawę jasno, że w tej chwili budowa chodników nie jest zadaniem priorytetowym. A do takich dla starosty należy przebudowa ważnych ciągów komunikacyjnych.

- W celu przeniesienia ruchu pieszego z pobocza drogi na

chodnik należałoby wybudować chodnik na odcinku o długości 1330 m, czyli od skrzyżowania z ulicą Pomorską do istniejącego chodnika w ciągu ulicy Szkolnej. Szacunkowa wartość chodnika wynosi około 700 tys. zł brutto - podkreśla Dariusz Piotrowski, starosta opolski, który wskazuje na ograniczone możliwości finansowe jakie ma powiat.

Deklaruje jednak, że rozważy w przyszłości budowę chodnika przy ulicy Szkolnej, jeśli gmina Opole Lubelskie finansowo wesprze to zadanie.

AC

Wisła się rozpędza. Świetny rewanż!

Piłkarze z Puław wygrali po raz trzeci z rzędu w sezonie. Podopieczni Mariusza Pawlaka ograli 1:0 Radunię Stężycza.

Wisła zdobyła gola tuż przed przerwą. Wówczas Kacpra Czajkowskiego pokonał Ednilson Furtado. 29-latek otrzymał podanie od Dominika Cheby i popisał się indywidualną akcją. Po ominięciu dwóch rywali wpadł w pole karne i uderzeniem prawą nogą trafił w długi róg.

Nasi mogli wcześniej zapewnić sobie prowadzenie, jednak Krystian Puton z rzutu karnego trafił w słupek. Kapitan Wisły uderzył w swoją prawą część „klatki”. Wcześniej faulowany był Łukasz Wiech.

Puławianie zrewanżowali się rywalom za porażkę 2:3 w Pucharze Polski.

**Wisła Puławy - Radunia Stężycza
1:0 (1:0)**



Strzelec gola wartego trzy punkty - Ednilson Furtado z 10-letnim, zdolnym graczem Wisły - Szymonem Bochenkiewiczem

Bramka: Ednilson 45'.

Wisła: Zieliński - Cheba, Wiech, Majewski, Przywara, Ednilson (90' Paluchowski), Kona, Puton, Kołtański (61' Kaczmarek), Klichowicz (77' Papikjan), Retlewski.

Radunia: Czajkowski - Nowicki (72' Sauczek), Dejew-

ski, Kosznik, Straus, Zynek, Baszłaj, Kaszuba (79' Deja), Łuczak (67' Kita), Stępień (46' Orłowski), Surdykowski. **Żółte kartki:** Kona - Stępień, Czajkowski, Kosznik, Kaszuba, Nowicki.

Czerwona kartka: Baszłaj 83', za faul.

Sędziował: Jenda (Warszawa).

TRENER MA GŁOS



Mariusz Pawlak,
Wisła

Chcieliśmy rewanżu

Spotkanie toczyło się w dobrym tempie. Chcieliśmy zrewanżować się Radunii za puchar. Ostatnio wracaliśmy ze Stężycy w złych humorach. Teraz wygramy i zdobyliśmy trzy punkty. W pierwszej połowie może nie było wielu sytuacji, ale nie wykorzystaliśmy rzutu karnego

Liga przyspiesza

Nasi nie mają zbyt wiele czasu na odpoczynek.

Już 10 sierpnia zmierzą się na wyjeździe z Kotwicą Kołobrzeg. Przed wiślakami daleka podróż. Z kolei 14 sierpnia o godz. 18:00 Krystian Puton i spółka zagrają

TRENER MA GŁOS



Sebastian Letniowski,
Radunia

Przypadłość połów z Wisłą

To był ciężki mecz jeśli chodzi o motorykę. Było dużo walki, przepychania, dużej intensywności. Naszą przypadłością jest trzymanie gola w końcówkach połów w meczach z Wisłą. Dostaliśmy bramkę, ale w tym czasie to my mieliśmy super okazję Surdykowskiego. Chcieliśmy, ale trzeba strzelać bramki. Wracamy z drugiego wyjazdu bez punktów. Mówiłem po spotkaniu pucharowym Mariuszowi Pawlakowi, że wolałbym zwycięstwo w lidze

przed własną publicznością z Zagłębiem II Lubin.

mp

mp

II LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Wisła - Radunia 1:0

Bramka: Ednilson 45'.

Jastrzębie - Motor 2:1

Bramki: Stanclik 41', 55' (k) - Szarek 7'.

KKS Kalisz - Górnik 2:2

Bramki: Giel 1', 45' (k) - Idzik 62' (k), Gawlik 90' (s).

Stomil - Garbarnia 2:2

Bramki: Karlikowski 21', Teclaw 87' (k) - Karbownik 11', Teclaw 54' (s).

Znicz - Zagłębie II 2:0

Bramki: Pomorski 50', Firlej 52'.

Lech II - Kotwica

Hutnik - Siarka

Śląsk II - Polonia

MECZ 3. KOLEJKI

Polonia - Stomil 1:1

Bramki: Fidziukiewicz 90' - Teclaw 5'.

NASTĘPNE KOLEJKI

(10.08., godz. 18:00): Kotwica - Wisła, Siarka - GKS Jastrzębie, Radunia - Hutnik, Zagłębie II - Lech II, Polonia - Znicz, Garbarnia - Śląsk II, Olimpia - Stomil, Górnik - Pogoń, Motor - KKS Kalisz.

(14.08., godz. 18:00): Wisła - Zagłębie II, GKS Jastrzębie - KKS Kalisz, Pogoń - Motor, Stomil - Górnik, Śląsk II - Olimpia, Znicz - Garbarnia, Lech II - Polonia, Hutnik - Kotwica, Siarka - Radunia.

Puławy na zdjęciach amatorów. Przekonajcie się, jak zachwycają

Nasze miasto zachwyca o każdej porze roku. Dowodem na to są zdjęcia wykonane przez członków grupy fotograficznej SpułaF. Fotografie można oglądać w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” do 21 sierpnia.

Grupa powstała trzy lata temu i liczy 40 członków. Należą do niej osoby zajmujące się amatorsko fotografią. Na zdjęciach można podziwiać znane miejsca Puław, jak np. Świątynię Sybilli, Park Czarotoryskich czy Zakłady Azotowe. Pod koniec lipca na wernisazu wystawy w Puławskiej Galerii sztuki w „Domu Chemika” zjawili się wiele osób. Członkowie grupy zostali wyróżnieni przez prezydenta Puław Pawła Maja,

- Bardzo mi miło z tego powodu, że wernisaż zrobił pozytywne wrażenie. Choć jest to sezon urlopowy, to w „Domu Chemika” pojawiło się dużo osób. Jestem wzruszona, bo wernisaż jest bar-



Takich tłumów na wernisazu w POK „Dom Chemika” dawno nie było. Prace 40 członków grupy SpułaF znajdują się w Puławskiej Galerii Sztuki

dzo dużym przeżyciem. Nie myślałam, że aż takim. Fotografie pochodzą z różnych okresów. Nasza grupa prężnie działa i rozwija się od 2019 roku. Obecnie jest bardzo duże zainteresowanie grupą. Chcemy stworzyć publiczną grupę na Facebooku, aby mieszkańcy mogli oglądać nasze prace. Serdecznie zapraszam wszystkich do obejrzenia naszych zdjęć, które przedstawiają nasze miasto w piękny sposób - mówi Hanna Wenerska, opiekun grupy SpułaF.

Dominik Kęsik



Krzysztof Kiecana, członek grupy SpułaF

Do tej grupy należę już od dwóch lat. Na samym początku swojej przygody fotograficznej pani Hanna zaprosiła mnie do członkostwa. Tak naprawdę od dawna pasjonuje się fotografią, natomiast nie miałem takiego impulsu, żeby zacząć to robić na poważnie. Chwilę przed pandemią kupiłem aparat fotograficzny i zacząłem robić zdjęcia. Wykonałem fotografie Azotów, Domu Chemika oraz fontanny na Skwerze Niepodległości. Wszystko zrobiłem aparatem, moja dziewczyna się śmieje, że nie potrafię robić zdjęć telefonem i jest to prawda. Ja muszę usłyszeć dźwięk migawki i wtedy dzieje się cała magia. Jeżeli ktoś lubi robić zdjęcia i czuje, że to jest jego pasja, to w tej grupie może się spełnić. Osobiście jestem zaskoczony liczbą ludzi obecnych na wernisazu



Prezydent miasta Paweł Maj i przewodnicząca Rady Miasta Bożena Krygier wręczali członkom grupy drobne upominki



Marlena Poniatowska, członkini grupy SpułaF

Już od około trzech lat należę do grupy. Dlaczego postanowiłam tam dołączyć? Ponieważ już od wielu lat fotografuję. Pasjonuje się tym od dzieciństwa, właściwie odziedziczyłam to po tacie. Od zawsze zdjęcia pojawiały się w moim domu. Pamiętam, że kiedyś były aparaty na klisze. Na wernisazu pokazałam trzy zdjęcia. Dwa z nich to Świątynia Sybilli, a jedno to nowy most. Fotografie wykonałam aparatem. Cieszę się, że bardzo dużo osób pojawiło się na naszym wernisazu. Jeżeli kogoś interesuje fotografia i spotkania ze wspaniałymi ludźmi, to serdecznie zachęcam do przyłączenia się do naszej grupy

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Czy sprawa znajdzie swój finał w sądzie?

Starosta wzywa sekretarza Rodzika do przeprosin

Na karę się nie zanosì, bo zdaniem wójta, skarga starosty na działanie sekretarza gminy Karczmiska była bezzasadna. Ale starosta tak tego zostawić nie zamierza.

Po tym jak starosta opolski złożył pismną skargę na sekretarza Zenona Rodzika wójt gminy Karczmiska zobligowany był do jej rozpatrzenia. Wszczął postępowanie wyjaśniające, którego wynik już poznaliśmy.

„Skarga została uznana za bezzasadną” – czytamy w przesłanej przez wójta Janusza Goliśkę odpowiedzi.

Dlaczego? Tego już nam nie zdradził. Dotarliśmy jednak do ustaleń wójta, który zdał się na wyjaśnienia sekretarza. Staroście natomiast wytknął brak dowodów, które potwierdzać miałyby, że podczas wideokonferencji z wojewodą sekretarz gminy Karczmiska naruszył wizerunek powiatu opolskiego i przekazywał nieprawdziwe informacje. W ocenie Janusza Goliśki sekretarz nie zgłaszał istniejącego problemu a jedynie zasięgał informacji, dlatego też wójt nie widzi podstaw do ukarania podwładnego.

Przypomnijmy. Sprawa dotyczy słów jakie w marcu sekretarz gmi-

ny Karczmiska wypowiedział podczas wideokonferencji z wojewodą lubelskim. Spotkanie samorządowców dotyczyło pomocy na jaką mogły liczyć gminy, które dały uchodźcom schronienie. I na niej Zenon Rodzik miał przekazać nieprawdziwą informację o nieterminowym przekazywaniu przez powiat pieniędzy gminie Karczmiska.

- Sekretarz Zenon Rodzik manipulował i kłamał wypowiadając się w imieniu pana wójta w obecności ponad 400 osób stawiając w niekorzystnym świetle powiat opolski, pracowników gminy i starostwa – zarzuca samorządowcy z Karczmisk starosta Dariusz Piotrowski.

Wojewoda zapowiedział przeprowadzenie czynności wyjaśniających. A starosta postanowił złożyć skargę na sekretarza. Piotrowski

domagał się sprostowania nieprawdziwych informacji na najbliższej wideokonferencji. Ale na to od samego początku nie zanosì się. Rodzik nie miał sobie nic do zarzucenia. Zapewniał, że złych intencji nie miał, a jedynie zgłosił, że „może wystąpić problem”.

Starosta z rozstrzygnięcia wójta nie jest zadowolony.

- Miałem nadzieję, że wójt oceni obiektywnie zaistniałą sytuację. Myliłem się jednak. Partijna zażyłość obu panów wzięła górę – komentuje Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

- Ciągłe czekamy na słowo przeproszam od sekretarza Rodzika. Jeśli nie przeprosi, sprawa z pewnością się tak nie zakończy – zapowiada.

Na przeprosiny raczej się nie zanosì.

- Nie znam zamiarów pana Piotrowskiego ale znając jego zaciętrzewienie to może gotów byłby zastrzelić, jeśli dostałby broń do ręki. Nie należę do osób, które łatwo zastraszyć. Moje zmartwienie to

trwająca wojna za naszą granicą, sfrustrowane ofiary kobiety i dzieci, które przyjęliśmy pod opiekę jako gmina oraz nasi mieszkańcy – odpowiada Zenon Rodzik, sekretarz gminy Karczmiska, którego pytaliśmy o to, czy spełni żądanie starosty.

- Urząd Gminy oprócz swoich zadań wykonał i wykonuje dużo pracy za powiat, zamiast uznania i podziękowań szykany i skargi. Apeluję o rozagę i powagę, a nienawiść zamienić na pozytywne emocje i działania dla dobra mieszkańców – dodaje.

Agnieszka Ciekot

Urzędnicy z Wilkowa z nagrodami wójta

Z okazji Dnia Samorządowca wójt gminy Wilków przyznał swoim pracownikom nagrody uznaniowe. Wszystkim dał po tysiąc złotych. Nagrody otrzymali: Maria Bakalarz, Marek Daczka, Kinga Dzierżak, Iwona Giza, Sabina Jodłowska, Katarzyna Kapała, Anna Kaślikowska, Beata Kosior, Olga Krawczyk, Anita Lasota, Katarzyna Madej, Ewa Pastwa, Sylwia Petniak, Albert Piłat, Edyta Rybak, Sławomir Rybak, Andrzej Sikora, Monika Stateczna, Małgorzata Turek i Andrzej Wosik.

AG

Kupują laptopy dla dzieci

Wpłynęło 26 wniosków, teraz gmina szuka dostawcy sprzętu komputerowego.

Pierwszy przetarg na dostawę laptopów i oprogramowania urzędnicy z Łazisk musieli unieważnić, bo nikt nie złożył oferty. W tym tygodniu mają postępowanie przetargowe ponowić. Jeśli uda się wybrać dostawcę to już niebawem laptopy trafią do dzieci, których rodzice lub dziadkowie pracowali w Państwowym Gospodarstwie Rolnym. W przypadku gminy Łaziska status miejscowości popegeerowskich mają Kamień, Niedźwiada i Trzciniec. Na zakup sprzętu gmina Łaziska dostała grant, ponad 83 tys. zł.

(ac)

**Dariusz Piotrowski,**
starosta opolski

- Ciągłe czekamy na słowo „przepraszam” od sekretarza Rodzika. Jeśli nie przeprosi, sprawa z pewnością się tak nie zakończy

- Nie znam zamiarów pana Piotrowskiego, ale znając jego zaciętrzewienie, to może gotów byłby zastrzelić, jeśli dostałby broń do ręki

**Zenon Rodzik,**
sekretarz gminy Karczmiska

Aktualnie prowadzone są prace związane z oczyszczeniem i remontem torowiska

Drezyny pojadą też do Wymysłowa

Pierwsze wyruszą na nową trasę nie wcześniej jak w przyszłym sezonie.

Nowa trasa do Wymysłowa ma liczyć 6 km długości. Prace związane z jej uruchomieniem trwają od kilku miesięcy.

- Plan ponownego połączenia Karczmisk z Nałęczowem jest rozłożony na kilka lat. A ten odcinek do Wymysłowa jest w najlepszym stanie, więc nie możemy zmarnować tego potencjału – wyjaśnia Radosław Śpiwak, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim.



Trasa do Wymysłowa byłaby czwartą trasą uruchomioną przez Zarząd Dróg Powiatowych

Aktualnie prowadzone są prace związane z oczyszczeniem i remontem torowiska.

- Po otrzymaniu materiałów kolejowych z PKP będziemy remontować ten

szlak. I po uporaniu się z tym problemem ruszymy na trasę – zapowiada.

Dyrektor Śpiwak nie był jednak w stanie określić terminu, kiedy pierwsze drez-



Radosław Śpiwak,
dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim
- Plan ponownego połączenia Karczmisk z Nałęczowem jest rozłożony na kilka lat. A ten odcinek do Wymysłowa jest w najlepszym stanie, więc nie możemy zmarnować tego potencjału

ny mogą dotrzeć do Wymysłowa oraz ceny biletu.

- Na tym etapie trudno jest powiedzieć ile może kosztować wynajęcie drezyny rowerowej na trasie do Wymysłowa. Myślę, że może być porównywalne ze względu na podobną odległość jak na trasie do Polanówki – dodaje.

W tym sezonie z przejazdów drezynami skorzystało już ponad tysiąc osób. Sezon

rozpoczął się w maju i potrwa do końca października. O ile pogoda na to pozwoli. Aktualnie rowery na szynach kursują na trzech trasach. Największym zainteresowaniem cieszą się wyprawy do Polanówki.

Trasa do Wymysłowa byłaby czwartą trasą uruchomioną przez Zarząd Dróg Powiatowych. Władze powiatu uspakajają, że lekkie

wzniesienie znajdujące się po drodze nie będzie stanowiło problemu dla drezyn.

Niewykluczone, że w przyszłości drezyny pojadą również w kierunku Niezabitowa.

- Jeżeli tylko uda nam się wyremontować szlak do Niezabitowa to drezyny pojadą i w tym kierunku. Niestety nie wiem, kiedy to będzie – zaznacza dyrektor Śpiwak.

Agnieszka Ciekot

OPO

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.comGmina
Józefów nad WisłąGmina
PoniatowaGmina
Chodel

Problem mają zarówno kierowcy skręcający do Kowali Drugiej, jak i ci wyjeżdżający z Kowali Pierwszej

Większe lustro w Kowali pilnie potrzebne



Dochodzi do tego, że osoby trzecie zmieniają kąt ustawienia lustra

- To które jest, jest za małe i słabo w nim widać nadjeżdżające samochody. Dlatego potrzebne jest większe. A najlepiej niech drogowcy ustawią w Kowali dwa lustra – apelują mieszkańcy.

Mieszkańcy Kowali narzekają na problemy z widocznością na drodze powiatowej Poniatowa - Nałęczów. Doty-

czy to zarówno zjazdu z drogi głównej na podporządkowaną prowadzącą do Kowali Drugiej, jak wjazdu z drogi podporządkowanej w Kowali Pierwszej na główną.

Ich zdaniem obecne lustro, które zamontowane jest przy zjeździe do „dwójki” jest zbyt małe i nie spełnia swojej roli.

- A wręcz przeciwnie czasami gubi mieszkańców i prowadzi do niebezpiecznych zdarzeń, gdyż w lustrze tym słabo widoczne są samochody jadące od

strony Poniatowej i Wąwolnicy – uważa Paweł Stachyra, radny Rady Miejskiej w Poniatowej, który złożył do burmistrza interpelację w tej sprawie.

- Po drugie dochodzi do tego, że osoby trzecie zmieniają kąt ustawienia lustra. Uważam, że większe lustro poprawiłoby bezpieczeństwo – dodaje.

Radny Stachyra wnioskuje również o ustawienie lustra przy wyjeździe z Kowali Pierwszej.

**Paweł Stachyra,**

radny Rady Miejskiej w Poniatowej

- W lustrze tym słabo widoczne są samochody jadące od strony Poniatowej i Wąwolnicy

**Karol Śliwa,**

zastępca dyrektora ZDP w Opolu Lubelskim

- Zainstalowanie większego lustra to żaden kłopot, ale żeby faktycznie miało sens i żeby pomogło

W związku z tym, że sprawa nie należy do kompetencji burmistrza interpelacja została przekazana do Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim, zarządcy drogi powiatowej. Odpowiedzi radny jeszcze nie dostał. Interweniowaliśmy więc my.

- Muszę to zweryfikować osobiście, bo pierwsze słyszę, żeby tam był problem z widocznością – usłyszeliśmy w miniony wtorek od Karola Śliwy, zastępcy dyrektora ZDP.

Jednocześnie zapowiedział, że pojedzie na miejsce i jeśli się okaże, że istnieje problem z widocznością to podejmie działania.

- Zainstalowanie większego lustra to żaden kłopot, ale żeby faktycznie miało sens i żeby pomogło – zaznacza.

Kilka godzin później dyrektor Śliwa przekazał nam informację, że w czwartek lustro zostanie zamówione. I jak tylko przyjedzie, to tego samego dnia, zostanie zamontowane.

- A to małe sprawdzę, czy w ogóle jest taka zasadność, aby na krzyżówce w kierunku Spław je ustawić – zapowiedział.

Agnieszka Ciekot

(ac)

Kto zastąpi dyrektora Dudka?

Nie lada orzech do zgryzienia mają władze gminy Chodel. Do ogłoszonego przez wójta konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego w Chodlu nie przystąpił nikt. W tej sytuacji konkurs pozostał nierozstrzygnięty. Wójt mógł powierzyć komuś na dziesięć miesięcy pełnienie obowiązków. Ale tego nie zrobił.

- Staralem się tego uniknąć, bo to jest rozwiązanie krótkofalowe. Wolę ogłosić w okresie wakacji po raz kolejny konkurs, niż za dziesięć miesięcy, w trakcie trwania roku szkolnego, szukać nowego dyrektora – tłumaczy Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel, który był zobligowany przepisami Prawo oświatowe do ogłoszenia konkursu, w związku z tym, iż pięcioletnia kadencja dotychczasowego dyrektora Wiesława Dudka upływa z końcem sierpnia br.

Chętni mają czas na składanie dokumentów do najbliższego piątku (12 sierpnia).

- Jeżeli nikt za drugim razem się nie zgłosi, to na pewno skorzystam z możliwości powierzenia pełnienia obowiązków dyrektora – zapowiada wójt.

Drogowcy pędzą z pracami i zapowiadają: Będą znowu objazdy

Przebudowa drogi Poniatowa – Chodel trwa w najlepsze, a z nią pojawiają się co rusz utrudnienia. W najbliższych dniach kolejne.

Choć drogowcy pojawili się na drodze z Poniatowej do Chodla oraz jej odnogach prowadzących przez Adelinę, Dębiny i Emilcin nie tak dawno, bo w czerwcu, to z pracami uwijają się dość szybko. Widać, że idą pełną parą, mimo iż inwestycja zaplanowana do realizacji jest na dwa lata. Co najważniejsze zniknęły już doły i koleiny, które utrudniały życie kierowcom. Dziś mogą jeździć po równej nawierzchni. Ale to co zostało zrobione, to jeszcze nie efekt końcowy.

- W tym momencie odcinkowo mamy położoną warstwę



W tym tygodniu drogowcy planują ruszyć z przebudową przepustu drogowego w Dąbrowie Wronowskiej. Wiąże się to z koniecznością zamknięcia drogi na odcinku od Dąbrowy do Siewalki

wiązącą, czyli przedostatnią warstwę bitumiczną. Do wykonania zostanie jeszcze nam warstwa ścieralna plus zrobienie od podstaw, łącznie z podbudową, odcinka od szpitala w Poniatowej do Dąbrowy Wronowskiej – mówi Karol Śliwa, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim.

Wcześniej planują przebudować przepust drogowy w Dąbrowie, który znajduje się w pobliżu skrzyżowania na Wronów. Wiąże się to z koniecznością zamknięcia drogi na odcinku od Dąbrowy Wronowskiej do Siewalki.

- Jest to potrójny przepust, który wymaga rozbiórki. Nie da się go przebudować w in-

nej technologii nie rozbierając go, także będziemy musieli zamknąć drogę i wyznaczyć objazdy – zapowiada.

Utrudnień spodziewać należy się już w tym tygodniu. Zarząd Dróg Powiatowych będzie informował na bieżąco.

Na razie nie wiadomo kiedy drogowcy zaczną układać ostatnią warstwę nawierzchni asfaltowej na odcinkach z Pliżina do Emilcina, w Adelinie oraz z Chodla do Dąbrowy Wronowskiej. Jest dwugłós.

- Będziemy robić wszystko żeby przed okresem zimowym warstwę wiążącą przykryć warstwą ścieralną. Technologicznie na pewno nie jest to idealna sytuacja, żeby zostawić to tak na zimę, bo to jest inna cała struktura tej mieszanki bitumicznej, ona nie jest tak szczelna – zapowiada dyr. Śliwa.

Starosta opolski przyznaje, że wykonawca może teore-

tycznie zakończyć wszystkie prace jeszcze w tym roku.

- Inwestycja ta realizowana jest z Polskiego Ładu, w cyklu dwuletnim. Harmonogram przewiduje trzy płatności, z czego ostatnia po 12 miesiącach od podpisania umowy. Płatności otrzymujemy z Banku Gospodarstwa Krajowego i nie mamy wpływu na ich przyspieszenie. Ostatnia faktura zapłacona może zostać dopiero w czerwcu przyszłego roku i wtedy nastąpi odbiór końcowy – tłumaczy Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

- Podbudowa jest na tyle solidna, że nie ma żadnego zagrożenia jeśli zostawi się ją na zimę, a warstwa ścieralna zostanie wylana na wiosnę – twierdzi.

Agnieszka Ciekot

(ac)

Do pól po równym asfalcie

Dobiega końca modernizacja drogi w Granicach. Drogowcy robią 740 m odcinek, na który gminie Chodel udało się pozyskać środki z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

O kontrakt walczyły dwie firmy, miejscowa RolBud z ofertą 439 tys. zł i bełżycka spółka Stan-Lub, która wystawiła kwotę 486 tys. zł. Na drodze dojazdowej do pól pojawi się nowa nawierzchnia asfaltowa i pobocza z kruszywa.

Wykonawca, RolBud, ma trzy miesiące na wykonanie wszystkich prac. Ale już widać, że zakończy je przed terminem. W minionym tygodniu drogowcy szykowali się już do układania drugiej warstwy ścieralnej. Do zrobienia pozostaną pobocza i oznakowanie.

Niektórzy wyjeżdżali z remiz sto razy, inni wcale

Ciężki rok dla strażaków. 290 pożarów, ponad 1100 miejscowych zagrożeń i średnio cztery wyjazdy dziennie

- Taki rok zdarza się nie co rok – mówią opolscy strażacy. Kilkugodzinna wichura, która przeszła przez powiat dała im ponad 400 wyjazdów i pracy na kilka dobrych dni.

W trójce wojewódzkiej

W 2021 roku strażacy wyjeżdżali do 1441 zdarzeń, co uplasowało opolską jednostkę na trzecim miejscu w województwie. Rok wcześniej odnotowali tysiąc wyjazdów.

- W porównaniu z rokiem 2020 nastąpił wzrost liczby zdarzeń o prawie 44 procent. Tak duża liczba zdarzeń na terenie naszego powiatu była związana przede wszystkim z nawałnicą, która wystąpiła 24 czerwca oraz usuwaniem jej skutków. Było ponad 400 interwencji - podsumowuje st. kpt. Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy Komen dy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Zdecydowaną większość stanowiły miejscowe zagrożenia (1167). Pod tym hasłem kryją się m.in. wypadki drogowe, uszkodzone przez wichury dachy, zalane budynki oraz działania związane z pandemią. To one najmocniej absorbowały strażaków. Ku zaskoczeniu, najczęściej strażacy interweniowali nie w największej gminie powiatu – Opole Lubelskie, a w gminie Poniatowa, gdzie doszło do 321 miejscowych zagrożeń. Drugie miejsce zajmuje pod tym względem gmina Wilków (265 zdarzeń). Dopiero na trzecim miejscu plasuje się gmina Opole Lubelskie (241 zdarzeń).

Palilo się 229 razy. W porównaniu do roku 2020 pożarów było o 136 mniej.



Jakub Saja,
naczelnik OSP KSRG Opole Lubelskie

- W roku 2021 nasza jednostka obsłużyła 116 interwencji. W zapowiadającym się dość spokojnie roku nawałnica podwoiła naszą liczbę wyjazdów. Były to pożary i miejscowe zagrożenia na które składają się głównie zdarzenia stricte techniczne, alarmy fałszywe oraz zabezpieczenia obszaru chronionego JRG. Pod względem zakupowym był to dość dobry rok, udało nam się wymienić kilka kompletów ubrań specjalnych, uzbroiliśmy część naszych strażaków w nowe obuwie specjalne, wymieniliśmy hełmy na lżejsze oraz lepiej widoczne, kupiliśmy też sporo potrzebnego do działań sprzętu. Ekwiwalent jaki otrzymaliśmy wyniósł około 11-12 tys. zł

GINNA OPOLE LUBELSKIE – 327 zdarzeń

Pożary – 69
Miejscowe zagrożenia – 241
Fałszywe alarmy – 13

GINNA JÓZEFÓW NAD WISŁĄ – 83 zdarzenia

Pożary – 21
Miejscowe zagrożenia – 56
Fałszywe alarmy – 6



Bartosz Grudzień,
prezes OSP Chodel

- Środki jakie zebraliśmy przeznaczyliśmy na drobny sprzęt: rękawice, węże, wodę pitną. Rok 2021 był ciężkim rokiem, pandemia oraz podwyżki cen sprzętu strażackiego. Mieliśmy dużo wyjazdów jak dobrze pamiętam 69. Na każde wezwanie odpowiedzieliśmy, również staraliśmy się pomagać naszym mieszkańcom gminy. Ogólnie coraz więcej jest miejscowych zdarzeń jak pożarów. Każdy wyjazd jest ciężki, ponieważ prawie zawsze dzieje się krzywda naszym mieszkańcom gminy. Ale najcięższe są jednak wyjazdy, gdzie osoby niestety nie da się uratować

GINNA ŁAZISKA – 83 zdarzenia

Pożary – 20
Miejscowe zagrożenia – 63
Fałszywe alarmy – 0

GINNA CHODEL – 177 zdarzeń

Pożary – 36
Miejscowe zagrożenia – 134
Fałszywe alarmy – 7



Rafał Dobraczyński,
prezes OSP Poniatowa – Miasto

- W minionym roku nasza jednostka była jednostką najczęściej dysponowaną do działań. W porównaniu do roku 2020 mieliśmy więcej wyjazdów. Trzeba pamiętać, że 2021 rok to był jeszcze rok pandemii, transportowaliśmy osoby do punktów szczepień, co było to ewidencjonowane jako miejscowe zagrożenie. Na to ile razy dana jednostka jest dysponowana składa się wiele czynników. Z tytułu ekwiwalentu za udział w działaniach w ub.r. wypłacono została nam kwota około 11,5 tys. zł. Całość przeznaczyliśmy na działalność statutową, czyli m.in. na wkład własny do projektów, zakupów i remontów prowadzonych w jednostce OSP

GINNA KARCZMISKA – 102 zdarzenia

Pożary – 15
Miejscowe zagrożenia – 87
Fałszywe alarmy – 0

GINNA PONIATOWA – 369 zdarzeń

Pożary – 38
Miejscowe zagrożenia – 321
Fałszywe alarmy – 5

GINNA WILKÓW – 300

zdarzeń
Pożary – 30
Miejscowe zagrożenia – 265
Fałszywe alarmy – 2

W 2021 strażacy dostali też 45 fałszywych alarmów, z czego zdecydowana większość, jak zapewniają, była wykonana w dobrej wierze. Tylko jedno zgłoszenie uznane zostało za alarm fałszywy w złej wierze.

Rekordziści z setką wyjazdów

Na terenie powiatu opolskiego działa obecnie 79 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Dziewiętnaście z nich włączonych jest do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

- Część tych jednostek prowadzi działalność statutową w ograniczonym zakresie lub posiada ograniczony potencjał i możliwo-

ści do prowadzenia działań ratowniczych – zwraca uwagę Dobraczyński.

O tym, która jednostka zostanie wysłana do zdarzenia, decyduje dyżurny ze stanowiska kierownika komendanta powiatowego.

Najczęściej do działań ratowniczych wysyłana była jednostka Poniatowa – Miasto, 102 razy. To jedyna jednostka, która przekroczyła próg stu wyjazdów. Pozostałe jednostki są daleko w tyle za ochotnikami z Poniatowej. Miniony rok

LICZBA ZDARZEŃ, DO KTÓRYCH WYJEŹDŻALI STRAŻACY W 2021 ROKU



LICZBA WYJAZDÓW JEDNOSTEK OSP W 2021 ROKU

GINNA CHODEL

OSP Chodel – 74
OSP Osiny – 45
OSP Świdno – 12
OSP Trzciniec – 6
OSP Radlin – 5

GINNA JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

OSP Józefów – 46
OSP Boiska Kolonia – 29
OSP Chruślina – 4
OSP Kaliszany – 3
OSP Mazanów – 1
OSP Spławy – 1
OSP Studnisko – 1

GINNA KARCZMISKA

OSP Karczmiska – 57
OSP Noworąbów – 10
OSP Chodlik – 4
OSP Wolica – 3
OSP Zaborze – 3
OSP Wymysłów – 2
OSP Głusko – 1
OSP Karczmiska Drugie – 1

GINNA ŁAZISKA

OSP Łaziska – 41
OSP Las Dębowy – 33
OSP Braciejowice – 21
OSP Głodno – 16
OSP Niedźwiada – 6
OSP Wrzelów – 5
OSP Trzciniec – 4
OSP Zakrzów – 4
OSP Kępa Gostecka – 2

OSP Kamień – 1
OSP Piotrawin – 1

GINNA OPOLE LUBELSKIE

OSP Opole Lubelskie – 64
OSP Puszn Godowskie – 55
OSP Kluczkowice – 39
OSP Janiszkowice – 34
OSP Wrzelowiec – 20
OSP Niezdów – 10
OSP Komaszycy Nowe – 9
OSP Trzebiesz – 9
OSP Skoków – 8
OSP Kamionka – 4
OSP Wandalin – 5

GINNA PONIATOWA

OSP Poniatowa – Miasto – 102
OSP Kraczevice – 52
OSP Noworąbów – 29
OSP Poniatowa Wieś – 23
OSP Niezabitów – 19
OSP Kowala Druga – 9
OSP Oblizniak – 6
OSP Dąbrowa Wronowska – 4
OSP Szczuczki – 1
OSP Zofianka – 1
OSP Spławy – 0

OSP WILKÓW

OSP Wilków – 62
OSP Wólka Polanowska – 48
OSP Rogów – 43
OSP Dobrze – 15
OSP Kosiorów – 6
OSP Żmijowiska – 6

Źródło: KP PSP w Opolu Lubelskim

z 74 wyjazdami zakończyła OSP Chodel, a 64 wyjazdy ma na swoim koncie OSP Opole Lubelskie. W pierwszej piątce najaktywniejszych jednostek znajdują się jeszcze OSP Wilków (62) i OSP Karczmiska (57).

Na drugim biegunie są takie jednostki, które wyjazdów nie miały wcale, tak jak OSP Spławy (gm. Ponia-

towa) lub strażnicę opuszczały tylko raz (Mazanów, Spławy, Studnisko, Głusko, Karczmiska Drugie, Kamień, Piotrawin, Szczuczki i Zofianka).

Agnieszka Ciekot

OPO